STAN POGODY

Dziś będzie częściowo pochmurnie i w dalszym ciągu parno i upalnie z możliwością burz, szczególnie po południu i w ciągu nocy. Temperatura najwyższa w dzień wyniesie około 85 stopni, w nocy około 65 stopni. Wiatry południowe 12-18 mil/godz.

We wtorek będzie częściowo pochmurnie, możliwe przelotne burze, bardzo ciepło i parno; temperatura w dzień około 85 stopni.

Wschód słońca o 5:15; zachód o 8:25.

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Published Since 1908

AN AMERICAN DAILY IN THE POLISH LANGUAGE — MEMBER OF UNITED PRESS INTERNATIONAL

KALENDARZYK

Dziś poniedziałek, dnia 12-go czerwca, — Onufrego, Jana.

Jutro wtorek, dnia 13-go czerwca, — Antoniego z Padwy, Lucjana.

Pojutrze środa, dnia 14-go czerwca, — Dzień Flagi, Bazylego, Walerego.

No. 137 Rok (Vol.) LIX 347 CHICAGO, ILL., PONIEDZIAŁEK, 12-GO CZERWCA (JUNE), 1967 Telephone BRunswick 8-8700 10c

RADA NARODÓW STRZEŻE WARUNKÓW ROZEJMU

Zaburzenia Rabunkowe w Dwóch Miastach

Z Dnia

—Z DYPLOMEM
—POD PACHĄ
—IDĄ
—W ŚWIAT
—I ŻYCIE

* * *

W okresie bieżącym odbywają się w całej Ameryce graduacje, w czasie których miliony młodzieży ze szkół średnich i wyższych otrzymują dyplomy ukończenia chlubnie nauk i uprawniające je do najwyższych szczebli nauki lub uzyskiwania początkujących stanowisk i zarobków . . .

* * *

Wśród tych milionów jest bardzo wiele młodzieży polsko-amerykańskiej, która coraz chętniej garnie się do nauki i coraz częściej wykazuje swe bardzo wysokie zdolności i uzyskuje wysokie stopnie naukowe.

* * *

Młodzież nasza przekształca się wraz z innymi młodymi obywatelami na ludzi dorosłych, dążących do doświadczenia życiowego i do samodzielności, oraz do wzięcia udziału w życiu społeczeństwa z którego wyrosło.

* * *

Gdy się przegląda programy graduacyjne w szkołach tutejszych, widzi się ogromną ilość polonijnej młodzieży, która uczy się dobrze, bierze udział w życiu szkolnym zarówno towarzyskim jak i naukowym, przynosząc chlubę polskiemu społeczeństwu.

* * *

Kolegium związkowe wydało w świat jak po inne lata, także w tym roku szereg graduantów o bardzo wysokim przeszkoleniu, zarówno młodych chłopców jak i dziewcząt, których stopnie naukowe wykazują poważne przygotowanie do obowiązków zawodowych jakie na siebie przyjmują, jak również przygotowanie do życia społecznego. Atmosfera polonijna, w jakiej wychowali się w ostatnich czterech latach w Kolegium Z.N.P. daje im możność dalszego współżycia z Polonią amerykańską, skoro znajdą się na swych stanowiskach i stworzą swe własne rodziny.

* * *

W naszych polonijnych szkołach katolickich graduacje rozpoczynały się religijnymi uroczystościami aby uwypuklić polonijny charakter, który zawsze był i będzie z gruntu religijny i katolicki.

* * *

Na wszystkie te uroczystości graduacyjne nasi studenci i studentki przybrali togi szkolne nadając momentowi wręczenia dyplomów, podniosły niezapomniany w umyśle młodzieży naukowy charakter.

* * *

Zaś towarzyskim, kulminacyjnym skupieniem młodzieży były bal graduacyjny w czasie których młodzież po raz pierwszy w swym życiu przybrała stroje balowe przekształcając się z młodzieży w grono ludzi dorosłych i świadomych swego stanowiska i pozycji.

* * *

Piękne to są dla młodzieży obojga płci momenty, niezapomniane. Oby ta młodzież pozostała w przyszłości w środowiskach, w których wyrosła, a nie odlatywała jak ptaki wędrowne do innych środowisk, gdzie zatracą swą pożyteczność dla Polonii.

* * *

Jest rzeczą naprawdę budującą, że tak wielu synów i córek naszej Polonii kształci się coraz wyżej i zabiera dla siebie w świecie amerykańskim coraz więcej wyższych stanowisk. Przestajemy być "grupą etniczną", przestajemy być społeczeństwem imigrantów, zadowalających się mniejszymi stanowiskami, gorszą pracą i gorszymi zarobkami, a sięgamy po coraz wyższe placówki, coraz wyższe stanowiska, które Polonii słusznie się należą.

* * *

Graduantom tegorocznym przesyłamy nasze serdeczne życzenia powodzenia w życiu; "Szczęść Boże!"

Dwóch Generałów Zostało Zabitych

Wenecja, Włochy (UPI) — Dwóch generałów z Arabii Saudyjskiej zginęło w czasie katastrofy samochodowej, kiedy ich, prowadzone przez szoferów ,maszyny chciały się minąć na moście. Żony generałów i dwóch szoferów zostało rannych.

10 Migów Zniszczono w Week-end

Na Lotniskach Hanoi, Sukcesy Oddziałów Południowej Korei

Saigon, Wietnam Południowy. — Z dowództwa U.S. podają, że 120 komunistów zostało zabitych, w czasie ciężkich walk, które miały miejsce, w związku z atakiem na północne prowincje.

Bombowce B52 zostały wezwane na pomoc w czasie walk, bezpośrednio na południe od zdemilitaryzowanej strefy, oddzielającej Wietnam Południowy od Północnego.

Straty własne wyniosły 6 zabitych i 84 rannych.

Lotnictwo U.S. zniszczyło 10 dalszych Migów w czasie weekendowych nalotów na komunistyczne bazy w pobliżu Hanoi. Naloty na Hanoi i Haiphong kosztowały amerykańskie lotnictwo 4 zestrzelone maszyny. Ogólna ilość zestrzelonych samolotów w czasie wojny w Wietnamie wzrosła do 581 maszyn.

Południowo-Koreańskie oddziały, w pobliżu Quang Ngai, w czasie 3 potyczek, zabiły 42 komunistów, tracąc 4 zabitych i 14 rannych.

Odroczenie Się Najw. Trybunału

Washington, D. C. — (UPI). —Najwyższy Trybunał U. S. odroczył się dzisiaj do 2go października.

Dzisiejsze Miasto Lida

Wilno. — (LWIL) — W dzisiejszej Lidzie, wcielonej przez okupantów do "republiki białoruskiej", są nadal trudności mieszkaniowe, to też planuje się zbudowanie jeszcze półtrzecia tysiąca nowych izb. W śródmieściu ma powstać 7-piętrowy hotel. Miasto ma już szereg kamienic czteropiętrowych.

Dawna fabryka kaloszy "Ardol" została przekształcona na fabrykę obuwia. Wytwórnia maszyn rolniczych "Lidsielmasz" produkuje między innymi koparki ziemniaczane i maszyny do przygotowywania pasz. Całkiem nowe są duże zakłady elektrotechniczne i fabryka lakierów.

Miasto ma komunikację autobusową. Turysta, który nie znał Lidy, może naturalnie pytać o drogę po polsku, gdyż Polacy stanowią sporą część ogółu ludności miasta.

W Tampa, Fla., [illegible]attville, [illegible]ma

Stockely Carmichael, Przywódca "Black Power" w Areszcie

Tampa, Fla. — (UPI). — Setki awanturników murzyńskich zaatakowało strzałami i kamieniami policję, spaliło i splądrowało sklepy w śródmieściu dzisiaj nad ranem,— protestując w taki dziki sposób za zastrzelenie wyrostka murzyńskiego przez policję.

Jeden z policjantów zmarł wskutek doznanego ataku serca podczas tych zaburzeń. Co najmniej 14 osób zostało poranionych, przeważnie lekko, zanim policja zdołała przywrócić spokój przed brzaskiem dnia.

Gubernator Claude Kirk przyleciał i odbył dwugodzinną konferencję z mayorem miasta Nick Nuccio i z drugimi urzędnikami miejskimi. O świcie odleciał z powrotem do Tallahassee z oświadczeniem, iż został "zaniepokojony tymi rozruchami nocnymi."

Ostry Zakaz Zbiórek

Płomienie strzelały wysoko w górę i wielkie kłęby dymu unosiły się pod niebo nad miastem. Szeryf Malcolm Beard zapowiedział dla 12 bloków miasta w murzyńskiej dzielnicy, że "każdy ze zbierających się w grupach, trzy osoby lub więcej, jeśli nie opuści miejsca zebrania na żądanie policji, będzie aresztowany." Do mniejszych rozruchów doszło także w dzielnicy 6 przez 6 bloków w Central Park, gęsto zamieszkałej przez murzynów na zachodniej stronie miasta.

Awantura zaczęła się, gdy 19-letni murzyn, niejaki Martin Chambers, był pochwycony w pobliżu miejsca rabunku i był zastrzelony podczas szamotania się z policjantem. Tłum murzynów, jaki zebrał się, zaczął miotać cegłami, kamieniami i butelkami z policją i następnie rzucił się do demolowania i rabowania sklepów.

Po Aresztowaniu Carmichaela

Prattville, Ala. — (UPI).— Wczoraj wieczorem w murzyńskiej dzielnicy ukryci strzelcy poczęli strzelać do policji po aresztowaniu przywódcy ruchu "Black Power," Stokely Carmichaela. Dwaj policjanci zostali ranni śrutem, zanim policja w sile 25 ludzi zamknęła 20 bloków miasta i zwróciła się o pomoc Gwardii Stanowej. Jeden z psów policyjnych też został postrzelony przez "snajperów."

W chwili nadawania tej depeszy — 150 gwardzistów z Montgomery znajdowało się w drodze do Prattville na pomoc policji, która przeszła do przeszukiwania budynków i tropienia strzelających.

Pstrąg Co Miał 34 Lata

Oslo, Norwegie. (N) — W miejscowości Finsnes, w północnej Norwegii, zakończył życie pstrąg, który był prawdopodobnie najstarszym pstrągiem świata. Został on schwytany, mając 4 lata i przez 30 lat żył w studni, która miała 1,53 m głębokości. Nie dawano mu przez cały czas żadnego specjalnego pożywienia, a żył tylko tym, co znalazł w wodzie.

Pstrąg ten był znany nawet poza Europą. Właściciel studni otrzymał między innymi listy z Kalifornii proszące o wiadomości o pstrągu, gdyż był on zaprzeczeniem wszystkich statystyk z zakresu ryboznawstwa.

Środkowy Wschód Stał Się Widownią Tego Lata Walki Pancernego Dawida i Egipskiego Goliata.

3,244 Straty Izraela w 6-Dniowej Wojnie

Sporadyczna Wymiana Strzałów. Arabowie Oskarżają Sowiety

Jerozolima. (UPI) — Oficjalnie podane straty Izraela w czasie 6-dniowej wojny na Środkowym Wschodzie wyniosły 679 zabitych i 2,563 rannych.

Rzecznik Izraela podał, że miało miejsce kilka wypadków złamania zawieszenia broni przez małe oddziały arabskie, które widocznie nie zdawały sobie sprawy z zakończenia 6-dniowej wojny między Izraelem a Arabami. Rzecznik stwierdza, że fakty to nie miały poważniejszego znaczenia.

Arabskie Oskarżenia Sowietów

W Kairze po raz pierwszy tamtejsza prasa wystąpiła z oskarżeniami pod adresem Sowietów, że w krytycznych chwilach nie udzieliły Arabom pomocy. 'Przyjaciele z bloku wschodniego ograniczyli się raczej do słów niż do czynów" — pisze półoficjalny dziennik Al Akhbar. Podaje on również, że komuniści chińscy zaofiarowali pomoc Egiptowi w formie pożyczki 10 milionów dolarów oraz daru, 150 tysięcy ton pszenicy.

Zawodna pomoc komunistyczna stanowi przeciwieństwo pomocy "Stanów Zjednoczonych i Wielkiej Brytanii, które poparły Izraela setkami samolotów oraz ciężkiej i lekkiej broni."

Prezydent Nasser zwołał swój gabinet na nadzwyczajne posiedzenie.

Prezydent Algerii w Moskwie

Prezydent Algerii Hourai Boumedienne poleciał do Moskwy, gdzie ma rozmawiać z leaderami Kremla na temat dlaczego Sowiety nie udzieliły pomocy Arabom w czasie ich walki z Izraelem. Algeria dotychczas oficjalnie znajduje się jeszcze w stanie wojny z Izraelem.

W Kairze znajduje się obecnie, w sekretnej misji, wiceprezydent Jugosławii Koca Popovic. Przedstawiciel Jugosłowiańskiej ambasady powiedział, że Popovic, który przyleciał do Kairu w niedzielę w nocy, jest osobistym przedstawicielem prezydenta Tito. W Londynie przypuszczają, że powodem przyjazdu do Kairu Popovica może być sprawa 200 myśliwców, które Sowiety miały nadesłać w ubiegłym tygodniu z pomocą Arabom, a które nie nadeszły.

Kairska prasa podaje, że ma zostać zwołana ogólnoarabska konferencja, celem ustalenia następnych kroków oraz stworzenia wspólnego frontu arabskiego, w związku z izraelską agresją i pertraktacjami w sprawie zawieszenia broni.

Ciekawa Fotografia Serca Ludzkiego

Tokio. (N). — Japońscy naukowcy wykonali po raz pierwszy zdjęcie fotograficzne wnętrza żywego serca ludzkiego. Było to możliwe dzięki nowej, skomplikowanej aparaturze ultradźwiękowej.

Znowu Strzały Na Granicy Rozejmu

Moskwa (UPI) — Agencja Tass, opierając się na źródłach syryjskich, podała o nowych walkach, które wybuchły między Izraelem a Syrią.

Czołgi Izraela, wspomagane przez spadochoniarzy, miały wtargnąć, w niedzielę w nocy do miejscowości Sheikh Miskin, 35 mil od granicy Izraela.

Druga grupa czołgów, wspomagana przez helikoptery, sforsowała rzekę Jordan w górnym jej biegu i wkroczyła do miasta Refid, znajdującego się na terenie Syrii.

Oddział Banku Nowojorskiego w Południowej Korei

Seul, Południowa Korea. (UPI.) — Minister finansów Południowej Korei udzielił zezwolenia na otwarcie w Seulu oddziału Chase Manhattan Bank.

Czy Huragan?

Miami, Fla. — (UPI). — Między wyspą Swan a Kubą powstała burza mogąca być narodzinami pierwszego w tym sezonie huraganu.

Sezon Truskawek Nadchodzi Polska II-ga w Świecie Za U.S.

Przez 20 Dni Każdy Statystyczny Mieszkaniec Będzie Jadł 2 Kg. Dziennie

Warszawa (ŻW). — Powierzchnia plantacji truskawkowych w Polsce wynosi 32 tysiące hektarów. Przeciętny zbiór z 1 ha wynosi średnio 4—5 ton, stąd nietrudno obliczyć przewidywaną wielkość zbioru tegorocznego: truskawek — 140-160 tysięcy ton. Wysuwa to Polskę na drugie miejsce w świecie za USA (200-220 tys. ton) i na pierwsze w Europie, przed Włochami i Francją.

Uspołeczniony aparat skupu zamierza — przy produkcji 140 tys. ton truskawek — przyjąć 105 tys. ton. Pozostałą ilość dostarczą na rynek producenci we własnym zakresie. Skup uspołeczniony przekaże 60 tys. ton truskawek zakładom przetwórczym, ok. 5 tys. ton na eksport, zaś 40 tys. ton na rynek.

Sezon truskawkowy trwa 20-22 dni. W tym czasie, jeżeli warunki atmosferyczne będą sprzyjały i wszystko harmonijnie się ułoży, rynek otrzymałby ze źródła uspołecznionego dziennie po ok. 2 tys. ton owoców. Od producentów zaś bezpośrednio — prawie drugie tyle. Łącznie przeciętna spożycia w 20-dniowym okresie sezonu wynosiłaby 2-2.5 kg na osobę dziennie.

Rachuby powyższe uzależnione są przede wszystkim od stanu pogody. Jeżeli bowiem na czas zbioru truskawek przypadnie susza, skróci się czas owocowania; w przypadku deszczów okres ten wydłuży się. Trudniej jest zresztą przewozić mokre owoce, straty zwiększają się.

Słowem im bliżej truskawek (większego wysypu należy się spodziewać pod koniec pierwszej dekady czerwca) tym więcej obaw i niepewności.

8 Osób Zabitych w Dwóch Autach

Nephi, Utah (UPI) — Osiem osób, w tej liczbie czworo dzieci, spotkało się wczoraj ze śmiercią w zderzeniu dwóch samochodów na drodze U.S. 91, około 4 mil stąd na południe.

Jednym autem, jak podaje policja, kierowała 45-letnia Thora M. Peterson, a drugim 28-letni Terry L. Rosenvall, z którym jechał 40-letni Cecil J. Luttorell. Auto tych dwóch jak wskazują ślady, poślizgnęło się na jezdni i kierowca stracił nad nim kontrolę na krótko przed tragedią.

Zgon Dwóch Kardynałów w 2 Dniach

Joseph Ritter i E. Ruffini

St. Louis. Mo. (UPI.)—Po doznanych dwóch atakach korony sercowej zmarł ubiegłej soboty ks. kardynał Joseph Ritter, 74-letni arcybiskup archidiecezji St. Louis. Dzisiaj o godzinie 7-ej wieczorem zwłoki będą wystawione w katedrze. Pogrzeb odbędzie się w czwartek.

(Wczoraj w Palermo, na Sycylii, zmarł w kilka minut po doznanym ataku sercowym ks. kardynał Ernesto Ruffini, arcybiskup Palermo.)

E. Czyżewska Gwiazda Filmu w New Yorku

New York. (P) — Elżbieta Czyżewska, najpopularniejsza polska aktorka filmowa, znana w Ameryce m.in. z filmów: "Żona dla Australijczyka" i "Giussepe w Warszawie", przyjechała już do Stanów Zjednoczonych i występuje w nowojorskiej telewizji.

Jak donosiliśmy poprzednio Elżbieta Czyżewska, w ubiegłym roku, wyszła zamąż za warszawskiego korespondenta New York Times.

Przez dłuższy jednak okres czasu Czyżewska nie mogła otrzymać paszportu, na wyjazd do U.S., podobno na skutek faktu, że nie miała zrealizowanych kilku filmów na które już poprzednio podpisała kontrakty.

Obecnie przyjechała do U.S. i chwilowo występuje w reklamowych audycjach firm kosmetycznych.

Recital Bernsteina Na Rzecz Izraela

Wiedeń, Austria. (UPI.)— W Wiedniu, przy wypełnionej sali odbył się recital nowojorskiego dyrygenta Leonarda Bernstein'a.

Całkowity wpływ z koncertu Bernstein ofiarował na pomoc dla Izraela.Idąc w jego ślady, to samo zrobiła wiedeńska orkiestra symfoniczna.

Potępiła Wszelkie Pogwałcenia

Bez Ustalenia Kto, Żydzi Czy Arabowie Są Winni

United Nations, N. Y. — (UP). — Rada Bezpieczeństwa Narodów Zjednoczonych potępiła w uchwalonej dzisiaj nad ranem rezolucji wszelkie pogwałcenia "wstrzymania ognia" w wojnie na Środkow. Wschodzie i zażądała zapewnienia przez obie strony pełnej wolności ruchu i dla obserwatorów Narodów Zjednoczonych w strefie frontowej.

Ubiegłej nocy Rada Bezpieczeństwa zebrała się ponownie na nadzwyczajną sesję na żądanie Syrii.

Sowieccy i bułgarscy członkowie Rady, popierani przez Arabów, domagali się potępienia Izraela. Rezolucja Rady nie wymienia żadnej strony. Nie zarzuca nikomu, ani nie oskarża żadnej strony o pogwałcenie zażądanego od Izraela i od Arabów "wstrzymania ognia". Rezolucję zaproponował prezes Rady Bezpieczeństwa, Hans R. Tabor, Duńczyk.

Zarzuty Syrii.

Rada zebrała się wczoraj wieczorem na wskutek nagle podniesionego przez Syrię zarzutu, iż kolumna izraelskich wojsk pancernych z helikopterami przesuwa się na froncie syryjskim w celu zapanowania nad górnymi wodami rzeki Jordan.

Oficjalny raport obserwatorów N. Z. potwierdził, że czołgi izraelskie posunęły się wczoraj w kierunku wschodnim i południowym z syryjskiego miasta Rafid, zdobytego przez Izraelitów w 6-dniowej wojnie. Obserwatorzy nie mogli jednakże podać celu takiego ruchu czołgów na tyłach wojsk izraelskich.

Izraelski ambasador Gideon Rafael przyznał, iż pewne siły czołgów były przesunięte w tej okolicy, lecz "nie było tam żadnego posunięcia naprzód" — czyli pogwałcenia linii zajętej podczas wstrzymania ognia. Syria domagała się szybkiego "potępienia" Izraela bez względu na to w jakim kierunku był ruch tych czołgów.

Artysta z Londynu w Polskim Filmie

Warszawa. — Łódzcy filmowcy przystąpią wkrótce do realizacji filmu dokumentalnego poświęconego sylwetce i dziełom światowej sławy rysownika i malarza, polskiego pochodzenia Feliksa Topolskiego. W filmie tym wystąpi również sam Topolski, który w związku z tym przybędzie do Polonii. Artysta, który wyjechał do Anglii przed wojną, mieszka stale w Londynie.

Rewelacja Adiutanta O Zamachu Na deGaulle'a

Miał Miejsce w 3 Miesiące Po Śmierci Gen. Sikorskiego w Gibraltarze

Londyn. (N) — Jeden z byłych adiutantów generała de Gaulle w czasie drugiej wojny światowej, p. Bonaparte-Wyse, wystosował list do dziennika "Daily Telegraph", w którym podaje nieznane wydarzenie z roku 1943. Mogło ono spowodować śmierć generała de Gaulle, ówczesnego szefa rządu Wolnej Francji.

Generał de Gaulle wsiadł do samolotu typu Dakota w towarzystwie swych adjutantów admirała Auboyneau i p. Bonaparte-Wyse, by udać się do Szkocji, gdzie miał przeprowadzić przegląd francuskich jednostek morskich.

Przecięte Linki

Samolot ruszył i jechał przez pewien czas rozbieżnią. W chwili gdy miał się wzbić, pilot zahamował i zatrzymawszy samolot, wezwał pasażerów do opuszczenia kabiny. Zauważył bowiem, że linki sterowe były częściowo poprzecinane. P. Bonaparte-Wyse, dodaje w swoim liście, że od tego czasu generał de Gaulle więcej nie posługiwał się samolotami w Anglii.

Wydarzenie, opisane przez p. Bonaparte-Wyse, miało miejsce trzy miesiące po tragicznej śmierci gen. Sikorskiego w Gibraltarze.

Polish Alliance Daily – P.N.A. Youth and Sports Section

It's "Happening" At White Sox Park June 16

A "happening" for Chicago teens will be held at White Sox Park on Friday, June 16. The Chicago White Sox will host the first teen night of 1967. Following pre-game activities the White Sox will meet the New York Yankees in a night game beginning at 8:00 P.M.

This year's happening will feature a mod fashion show with clothes from Cheetah Boutique and models from the World Teenage Show and pre-game dancing on the field from 7:00 P.M. to 7:30 P.M. Live music will be provided by three big name bands. The Gas Co., Ltd. and The Revelles will headline the pre-game show at home plate along with record stars and deejays from WIND, WMAQ, WLS, WJJD, WCFL, and WVON including Bernie Allen, WLS; Ron Britain, WCFL; Jerry G. Bishop, WCFL; Joe Cobb, WVON; Don Cornelius, WVON; Butterball Crane, WVON; Mark Edwards, WMAQ; McKie Fitzhugh, WVON; E. Rodney Jones, WVON; Barrington Kenilworth III of Benson and Russell Show, WIND; Bill "Doc" Lee, WVON; Don Phillips, WLS; Barney Pip, WCFL; Jim Stagg, WCFL; Pervis Spann, WVON; Clark Weber, WLS; Dick Williamson, WCFL; Ray Wood, news director of WVON. Mark Edwards, the popular WMAQ disc jockey, will host the evening's events, which will be held between 7:30 and 8:00 P.M.

In addition to the deejays, dancing and fashion show, there will be free prizes and surprise giveaways all during the game. On hand to help with the festivities will be 15 official hostesses from the World Teenage Show, which opens at Navy Pier on June 23 as well as 40 World Teenage dancers.

Teen nights are one of the most successful of the special events at Sox Park during the season. The annual events have previously attracted over 90,000 teenagers.

For this "happening" only, the Sox management will offer teenagers specially reduced prices for tickets. Box seats may be purchased at $2.50, reserved seats at $1.40 and 75 cents for general admission. Tickets for the "happening" and the game between the White Sox and the New York Yankees can be purchased in advance by writing to the White Sox Ticket Office, 324 West 35th St., Chicago, Illinois 60616 or at any Wards store. Tickets will also be on sale at Gate 5 on the evening of June 16.

The White Sox will hold their annual Back to School Night for teens on Friday, August 25.

COUNCIL 39 PNA GIRL'S BOWLING CHAMPS RECEIVE AWARD FROM PNA.— PNA Dir. Mildred Winiecka awards PNA Sports-Youth Department Championship trophy to E. Logan, sponsor of the Logan-Long Team that won the 1966-67 Championship in the Council 39 PNA Girl's Bowling League. Left to right: J. Nawrot, Council 39 PNA Sports Committee Chairman; B. Florek; C. Tomasievitch; C. Swiercz, who received trophy for J. Spitzer; E. Logan; PNA Dir. Mildred Winiecka; Mrs. Logan; F. Cameron and A. Brennan.

U.S. Team Aims For orld Bowling Championship n Sweden

They'll speak a dozen different languages with half a hundred regional accents tossed in. They'll be short and tall, round and slim. Some will come to live in almost regal splendor, others to share dormitory quarters. They'll come from upwards of 20 nations, from such far-off corners of the globe as Australia, Japan, Brazil and Peru. All will share one common purpose, to roll a 16 pound hard rubber ball down a 60 foot lane of pine and maple, object being to knock down as many tenpins as possible.

The occasion will be the 6th World tournament of the Federation Internationale des Quilleurs and the site will be Malmo, Sweden. The dates will be July 3 through 8 and the aim will be to win world championships in four events.

Bowling is one of the world's oldest and most widely played sports, yet international competition in tenpins is barely a decade old. FIQ was formed in 1952 and held its first World championships in Helsinki, Finland in 1954. Then in rapid order Essen, Germany in 1955, Halsingborg, Sweden in 1958 and Hamburg, Germany in 1960 were hosts. The United States was invited to join FIQ in 1961, with the American Bowling Congress being granted the American membership. Permission was given for the Women's International Bowling Congress to sponsor the U.S. women's teams through ABC's membership. ABC, of course, sponsors the men's teams.

Mexico hosted the next World tournament in 1963, at which time it was decided to put the event on a 3 year rotaotion. When Spain was unable to carry out its commitment for 1966. Sweden filled the breach and the event also went on a four year rotation. The United States will host the championships for the first time in 1971.

Scandinavia Bowling Center in Malmo will be the site of next month's championships. I'ts 44 lanes make it the largest establishment in Europe. The men bowlers will be contesting for eight, five and two man titles and the prestigious individual or all events crown. The women will be playing for five, four and two player titles as well as the individual crown. The U.S. quickly made its presence felt in the first appearance in 1963 in FIQ competition. The men won all four titles, the women three of four.

The U.S. team will assemble in New York n June 24 and depart the next day. There will be an overnight stop in Amsterdam, two practice workouts in London and another in Copenhagen.

Mustangs Sign Adolf Bachmmeier

Adolf Bachmeier, Chicago Kickers Soccer star sign pro contract with the Chicago Mustangs of the United Soccer Association. Bachmeier becomes 7th player signed for the 1968 Chicago Mustang squad, was to join Head Coach George Meyers select now at their training headquarters at Sarasota, Florida this weekend, bu through an injury of a broken shoulder, in last Sunday's Western U.S. Open Final against Los Angeles at the Hanson Park Stadium, is now sidelined for 2 months.

Bachmeier born in Rumania, moved with his parents to Bavaria, Southern Germany, where he started to play in the Juvenile team and later with juniors.

In 1955 his family came to the United States of America, Bachmeiers joined the Schwaben A.C. and Adolf begins to play in the Junior team, he was instrumental to help his team winning the United States junior title. Moving up to the Senior team in 1956 playing immediaely in the first team ,again with his assistance, his team won twice in succession the Championship of the National Soccer League.

The Chicago Kickers inactive for many years, reorganized and the Bachmeier and Ruschenski families joined to form the new organization in 1958.

It was hard work in the beginning to build the new Club and in 1961 the Chicago Kickers fought their way in the Major Division of the National Soccer League. Adalf Bachmeier always the backbone o fthe team has led his team to win three Illinois Soccer Championships (Peel Cup) in succession. Winning the United States Amateur title and the same time the League Championship was his biggest achievement with his Club.

Adolf Bachmeier played in over 20 games for the United States National, Olympic and Pan-American team, this does not include the Goodwill Tour sponsored by the States Department to the Middle Eas, playing 16 games in 9 countries since becoming a Naturalized citizen in 1960.

In 1965 he was voted the most outstanding Sportsman of the year receiving the Sepp Herberger Award and in 1966 was the funner-up to his team-mate Ernie Tuscherer.

Z BOCZNEJ TRYBUNY SPORTOWEJ

Pisze ZYGMUNT P. BOBIN

NA PIERWSZY ogień walk półfinałowych poszedł wicemistrz Europy Polak z 1965 r. Hubert Skrzypczak. Była to pierwsza walka półfinałów. Oklaskiwało ją ponad 3 tys. widzów. Walka Skrzypczaka z pięściarzem Rosji Gorbatowem była ostrą wymianą ciosów obydwu zawodników. Bardziej doświadczony Polak, dość dobrze przygotowany kondycyjnie narzucił przeciwnikowi swój system walki. Dublowane, szybkie lewe proste Skrzypczaka bardzo często dochodziły celu. Benefisem Skrzypczaka była druga runda. Trafiał dużo i skutecznie, wygrał walkę zasłużenie. W drugim półfinale, po słabej walce Rumun Ciuca wypunktował Turka Yadigara.

* * *

NIESPODZIANKĘ sprawił w wadze piórkowej Ryszard Petek. Po zaciętym pojedynku Polak pokonał jednogłośnie na punkty Francuza de Souza. W pierwszej rundzie Polak walczył słabo, był usztywniony, mało ruchliwy, zainkasował kilka niebezpiecznych ciosów. Od początku drugiego starcia sytuacja uległa zmianie. Petek zwiększył tempo, bił wiele celnych ciosów na korpus i szczękę, a kilka podbródkowych było wysokiej marki. Wygrał Polak zdecydowanie. Jego piątkowy przeciwnik, Tatar, Turcja, po słabej walce, wypunktował Bułgara Michajłowa.

* * *

JÓZEF GRUDZIEŃ w lekkiej zwyciężył Węgra Gulę, który w pierwszej rundzie był agresywny i kilka razy trafił Polaka. Drugie i trzecie starcie przyniosło Grudniowi zdecydowaną przewagę.— Pod koniec trzeciej rundy Węgier był bardzo osłabiony, przegrał walkę wysoko. W drugim półfinale Jugosłowianin Vujin wygrał z reprezentantem Wsch. Niemcy, Dunkielem.

* * *

W WADZE lekkopółśredniej Kulej i Kajdi, Węgier, spotkali się po raz pierwszy, chociaż obaj należą w tej wadze do światowej czołówki boksu amatorskiego. W pierwszym starciu, po dość długim "badaniu" się, sędzia zachęcał zawodników do boksu. Do ataku przeszedł Kulej. Nie mógł jednak przełamać dobrej obrony Węgra i sporo inkasował. Podobny przebieg miała pierwsza połowa drugiego starcia. Polak atakował — Węgier kontrował i zbierał punkty. Kiedy już wielu widzów zaczynało wątpić w sukces Polaka, Kulej ruszył do zdecydowanego ataku. Pod koniec ostatniego starcia dwa mocne sierpowe Kuleja trafiły na szczękę; pod Węgrem ugięły się nogi. Sędziowie jednomyślnie przyznali zwycięstwo Polakowi.

* * *

DRUGĄ niespodziankę sprawił najmłodszy zawodnik polskiego zespołu, Stachurski. Nie wróżono mu sukcesów w Rzymie, a mimo to wywalczył on miejsce w finale. Boksował ambitnie, wkładając w każdą walkę wiele serca — jak donosi polska agencja prasowa. Z silnym Czechosłowakiem, Stantianem — Stachurski rozwiązał spotkanie dobrze taktycznie; nie wdawał się w bijatykę i pod koniec walki udanie finiszował. Wygrał spotkanie 4:1.

* * *

PO WALKACH półfinałowych drużynowo prowadzi Polska — 18 pkt. przed Rosją i Rumunią — po 16 pkt. oraz Włochami — 14 pkt. Do finałów zakwalifikowało się najwięcej Polaków, bo aż 5. Ponadto walczyć będzie 4 zawodników Rosji, po 2 — Rumunów, Włochów i zawodników Niemiec Zachodnich oraz po 1 reprezentancie — Turcji Czechosłowacji, Jugosławii Wschodnich Niemiec i Anglii.

* * *

W IV ETAPIE wyścigu kolarskiego dookoła W. Brytanii, który prowadził z Cardiff do Aberystwyth 188 km. Zwyciężył Włoch Desajmonet, — uzyskując czas 5;32:46. Drużynowo IV etap wygrał zespół ZSRR w łącznym czasie 16:42:46 przed Włochami— 16;43:16 i Polską — 16;45:12.

* * *

NOWYM liderem wyścigu został Polak Kozłowski, który ma po czterech etapach łączny czas 16;00:58. Dotychczasowy przodownik, Polak, Forma, spadł na 12 miejsce 16;11:52. Drużynowo prowadzi Polska—49;15:17 przed Włochami 49;23:14 i Rosją— 49;-28:24.

* * *

NAJLEPSZY kolarz angielski Lest West został zwycięzcą piątego etapu wyścigu dookoła W. Brytanii. Etap ten prowadził z Aberystwyth do Llandudno i miał 183 km. długości. Drugim był Horner, pin. Irlandia, a trzecim Rourke, Anglia.

* * *

PO PIĘCIU etapach liderem wyścigu jest nadal Polak Kozłowski w łącznym czasie 21:00,31 przed Barkerem, Pln. Anglia — 21:04.59, Włochami: Corradinim— 21:05.19 i Desajmonetem 21:07.09. W klasyfikacji zespołowej prowadzi Polska — 64:13.46 przed Włochami — 64;21,49, ZSRR—61;26.53 i W. Brytanią — 64;29.32, jak donosi polska agencja prasowa.

* * *

DUŻY SUKCES odniósł reprezentant Polski, mistrz świata, Jerzy Pawłowski. Wygrał on w Padwie, Włochy, międzynarodowy turniej szablowy. Trofeo Luksardo. Polak w walce o pierwsze miejsce pokonał w barazowym pojedynku szabliste rosyjskiego Rakite. Trzecie miejsce zajął Węgier Bakonyj przed Winokurowem, Rosja oraz Włochami Salcador i Chicca. Drugi polski szablista Nowara zajął dopiero 10 miejsce.

Young Pitchers Talk of National League During Early Season

Wade Blasingame, Fergie Jenkins, Ken Holtzman, Rich Nye, Joe Niekro, Billy McColl, Gary Nolan, Larry Dierker, Don Wilson, Chris Zachary, Alan Foster, Don Sutton, Bill Singer, Billy Denehy, Tom Seaver, Don Shaw, Rick Wise, Steve Carlton, Larry Jaster.

What do these names have in common?

Easy, you say! They all are National League pitchers.

True! But have something else in common.

NONE HAS EVER VOTED FOR PRESIDENT OF THE UNITED STATES.

They all were too young to cast a ballot in the last presidential election.

Veteran baseball men are at a loss to recall a season in which such a plethora of talented young pitchers wore N. L. uniforms as the number who enjoyed that distinction this year when the race passed the Memorial Day pole.

In addition to the above, all of whom are 23 or younger, National League rosters list the following who must be classified as still of a "tender age" when you consider the baseball, axiom that 'pitchers matures late'.

John Upham (25), Cubs; Darrell Osteen (24) and Mel Queen (25), Reds; Danny Schneider (24) and Sembera (25), Astros; Grant Jackson (24), Phillies; Woody Fryman (24), Steve Blass, Dennis Ribant and Tom Sisk (all 25), Pirates; Nelso Briles (23) and Ron Willis (23), Cardinals.

In the youngest group, those who have attracted the greatest amount of rave notices in the early-season going are the Reds' Gary Nolan, the Mets' Tom Seaver, Houston's Larry Dierker and the Cubs' Ken Holtzman ,altough the later left on May 22 for a six-month tour of military service. During his brief tenure with the Bruins this year, the 21-year old lefthander, who has been dubbed "the next Sandy Koufax", won five games without sustaining a loss. He pitched 66 innings, allowed 53 hits, and posted a 2.32 ERA before trading his Cub uniform for one of khaki.

The saga of Gary Nolan reads like action. Just one year ago he was pitching for Orville (Calif.) High School. The Reds took him to spring training this spring but he wasn't on the parent club's roster and nobody, except this exceptional 18-year old young man, (he turned 19 on May 27) gave any thought to his pitching in the National League in 1967. However with each succeeding appearance in Grapefruit League games, Red brass became increasingly impressed.

He earned three victories without a loss, appeared in 19 innings in which he surrendered a mere 10 hits, struck out 25 and walked only 10. He headed North with an eye-popping ERA of 1.42. To use the old baseball expression — he pitched his way onto the club and was signed to a major-league contract on April 10.

As of May 30, he owned four victories in five decisions, had allowed 47 hits in 58 innings, had struck out 61 while walking only 15 and sported a 2.32 earned-run average.

Many qualified observers have been predicting stardom for the Astro's Dierker since he joined the club on September 22, 1964 (the date of his 18th birthday) and the 20-year old righthander already has justified the forecasts. Last year he won 10 of 18 decisions, posted 108 strikeouts against only 45 walks and finished with a 3.18 ERA. In his first seven decisions this year, he won 5 and lost only two. On April 12 he beat the Braves, 4-2, allowing only four hits after the first inning. On May 18 he went all the way against the Giants posting a 6-2 victory on seven hits.

During his three previous seasons with the Astros (he pitched only 39 innings in the minors) he was only .500 in the won-lost column at 17-17, but his overall record was excellent. He allowed only 315 hits in 343 innings and his strikeouts vs, walks ratio was a glittering 222-85.

Seaver became a Met by virtue of a stroke of good fortune for New York and a bad break for the Atlanta Braves. He originally was selected by Atlanta in the high school-college draft in January of 1966 and signed a bonus contract with the Brave's Richmond club in February. The contract was declared void by Commissioner William D. Eckert due to a violation of the college rule and he subsequently signed with the Mets on April 4, 1966.

His credentials weren't overwhelming when he reported to the Mets' spring training camp this spring, but manager Wes Westrum singled him out for praise even before Grapefruit League competition began in March. Said the Met skipper succinctly:

"I just like the way the kid throws and we're going to take a long look at him."

His final record during the training season was unimpressive but deceiving. His ERA was a lofty 5.29 but came as the result of one bad outing. In a game with the Tigers, he was roughed up for nine earned-runs in 2-2/3 innings. Exclusive of that contest, he yielded just 10 hits, five walks and one earned run in 14 innings. His overall performance earned him a spot in the Mets' starting rotation. On May 30 his won-lost record was 4-2 and his ERA a sparkling 2.53. On May 22 he turned in a route-going 5-2 win over the Dodgers allowing only five hits.

Other unheralded pitchers who have been early season sensations, are the Cardinals' Dick Hughes and the Reds' Mel Queen. Hughes, though 29, qualified as a "rookie" but Queen does not although he must be regarded as a "rookie" as a pitcher.

The converted outfielder became a full-fledged pitcher only this year and has elicited praise and amazement from every opposing club he has faced. As the season moved into June, he stood 5-1 and boasted a remarkable ERA of 1.62. He had pitched 50 innings, allowed 34 hits, struck out 48 and walked only nine.

Hughes did not make his starting debut until May 25 but turned in two successive scintillating performances. He shutout the Braves 5-0 on two hits while striking out nine and walking none. On May 30 he suffered a heartbreaking 2-1 loss to the Reds after pitching seven perfect innings. In that game he allowed three hits in eight innings, struck out 13 and walked only one. That shows a total of 17 innings, five hits, two runs, 22 strikeouts and one walk.

The average age of the 32 youngsters mentioned previously (exclusive of Hughes) is 22½.

Shamrock Rovers Face Mustangs

Ireland's Dublin Shamrock Rovers, representing Boston in the United Soccer Association, Pro-Soccer Tour will invade Chicago's White Sox Park Wednesday in a night game against our Chicago Mustangs, Cagliari squad from the Isle of Sardinia, Italy. Game time 8:00 P.M.

The Shamrock Rovers 1967, Irish Cup Champions is a privately owned organization, which is quite unusual in Europe, its owner taking control of the Shamrock Rovers in 1923 and today is in the hands of the Cunningham "clan" headed by Joseph and Mary Cunningham and their seven children.

Coach Liam Touhy who also doubles as the team's high scorer (34 goals in the 1966-67 season) at left-wing is also a triple duty guy as a full time mechanic back in Dublin, Ireland. Since Touhy joined the team in 1960, the Rovers have been on top of all competition, with great consistency, taking "all the marbles" in the 1964-65 season, winning the National Cup, League Championship, Shields Trophy and the President Cup.

The style in Wednesday night's International Soccer varies just like day and night. The fighting Irish have a style of their own, never giving their opponents room and their hard body checking is respected all over, while the temperamental Italians will try their short passing and outsmarting maneuver never getting too close to their opponent. This will be a game to watch.

Packers Prepare Defense of Crown

The Green Bay Packers of the 1960's have been the standard against whom all other football teams are compared, and rightfully so.

In seven years the Packers have captured five Western Division Titles and four World Crowns, finishing no lower than second in 1963 and 1964.

No team in the NFL has ever won three consecutive World Titles (since the advent of the play-off system in 1933) but this year the Green Bay Packers will face the challenge with a veteran lineup, backed by a talented and experienced youth corps.

Green Bay will feature strength, depth and versatility at every position, plus a winning tradition instilled by Coach Vince Lombardi. 1967 should again be the Packers' year.

The NFL's newest entry, the New Orleans Saints, selected center Bill Curry, halfback Paul Hornung and linebacker Phil Vandersea in the recent expansion draft and while all will be missed, it is hoped that the college draft will compensate for their loss.

Last season the Packers' attack was based on a swift striking air game and a ball hawking defense. 1967 should promise more of the same with the addition of a lightning fast ground attack featuring young, talented backs.

Quarterbacking the attack will be Bart Starr, the NFL's Most Valuable Player and the League's top passer three of the last five years. Starr will be backed up by Zeke Bratkowski and rookie first round draft choice Don Horn of San Diego State.

At the halfback slot will be veterans Elijah Pitts and Donny Anderson, both blazing speedsters who also serve as prominent pass receivers in the versatile Packer attack.

Jim Grabowski will have the fullback duties with possible competition from rookie Jim Mankins of Florida State.

Pitts can also play fullback, with the possibility of rookie Travis Williams at a fifth running back position.

Last season the opponents' defenses stacked against the ball control Packer ground game, but were victimized by the air attack. Flanker Carroll Dale and tight end Marv Fleming enjoyed the best year of their careers, while veterans Max McGee and Boyd Dowler came up with crucial catches time and again.

All will be back again in 1967, with the addition of flanker Bob Long who missed muh of '66 with a knee injury. Long and Dale both provide a deep threat while McGee, Fleming and Dowler are dangerous short. In addition, rookie Dave Dunaway of Duke could find a position on the squad as the reeciving corps leans toward youth.

The men up front provide the daylight in Lombardi's precision offense. In Skoronski, Gregg, Thurston and Kramer, the Packers enjoy an experienced forward wall, with talented Gale Gillingham in reserve, ready to take over at guard.

Veteran Steve Wright provides experienced strength in reserve at tackle behind Skoronski and Gregg, with possible competition from rookies Dick Arndt of Idaho and Tom Cichowski of Maryland.

Veteran Ken Bowman has recovered from a shoulder injury that sidelined him much of the 1966 season and rookie Bob Hyland of Boston College will provide reserve strength at center and guard.

Overall, the offense will be as before. Starr will be operating a veteran striking force backed by talented youth in reserve, giving the Packers a tremendously versatile attack.

Defensively, the Packers will also be as before. All 11 defensive regulars will be back, supported again by an experienced bench.

The relatively light front four are backed by three large and tremendously active linebackers and a lightning fast secondary. In the last two years the defense has led the NFL in fewest points allowed, as well as yardage and touchdowns scored on interceptions. All the Packers defensive secondary personnel have played offensive football in college and all can advance the football after an interception.

The front four of Davis, Kostelnik, Jordan and Aldridge are very quick and exert a strong pass rush, enabling the linebackers to protect against the short passing game. Second year men Bob Brown and Jim Weatherwax have already proven their worth, while rookies Dwight Hood and Dick Arndt will press the veterans for a position on the 40 man roster.

The Packers' trio of linebackers is probably the foremost in pro football. All have been recent All-Pro nominees.

Ray Nitschke is a perennial All-Pro at middle linebacker and All-Pro right line-backer Lee Roy Caffey can fill-in in the middle when needed. On the left is Pro-Bowl performer Dave Robinson, who tied for the Packer lead in interceptions in 1966. Three year veteran Tommy Joe Crutcher is waiting in reserve at outside linebacker while rookie Jim Flanigan of Pittsburgh will also compete for a fifth linebacking position.

The two cornerbacks are ably manned by unanimous All-Pro Herb Adderley and Bob Jeter. Jeter tied with Robinson for the Club lead in interceptions with 5 last year — 2 for TDs — and Adderley is tied for the NFL career record with 6 touchdowns on pass interceptions. Exerienced speedster Doug Hart provides quality reserve strength at both cornerback and safety, while rookies John Rowser and Ed King will compete for a reserve position.

At the safeties are Willie Wood and Tom Brown. Wood is another perennial All-Pro and four year veteran Tom Brown is a steady performer at strong safety, with veteran Dave Hathcock in reserve.

Don Chandler will again be counted on to handle the kicking duties although Donny Anderson may wind up with the punting chores while Jerry Kramer does the placement work. Rookie Bill Shear will be one of several tested as a kicker.

With 37 of 40 veterans returning from last year's Championship Team (21 of 22 starters plus a healthy Bowman at center) the Packers will face the challenge of capturing three straight.

Experience is a key ingredient for victory and the Packers have that, plus an array of young, talented players pressing the regulars for starting duty. This depth, plus experienced leadership, should make the Packers a strong contender again in '67.

ASTRODOME COMFORT

Houston, Tex. — (UPI) — The Houston Astrodome is the only major league baseball arena to boast theatre-type upholstered seats, says American Seating Company, which has furnished chairs for about 20 major league ball parks.

Sport Parade

New York. — (UPI) — For the record, Gary Player likes Arnold Palmer in next week's U.S. Open.

For the marbles, though, he picks someone else. Himself.

"I want to win it real badly," says Player. "Why? Because it's the most important tournament in the world to me. I'm hitting the ball well and I'm very satisfied with my entire game — maybe I'd better not say that — people are liable to get the wrong idea."

Player is so anxious to take home his second Open title that he purposely passed up the Buick Open now going on in Flint, Mich., so he could get in some practice licks at the Baltusrol Golf Club in Springfield, N.J., where the 1967 Open starts next Thursday.

When he won his first Open championship in St. Louis two years ago, Player worked himself up into such a state of concentration that even his best friends had trouble recognizing him.

He wouldn't shake hands with anyone; he wouldn't even comment on the weather and the only thing on his mind was the next shot. It paid off, though, even if Player did turn over his entire purse to charity after he won.

"I don't honestly know whether I can achieve the degree of concentration again that I did for the Open in St. Louis," Player admits. "I didn't know where I was half the time in that one. I made up my mind nothing was going to interfere and that was the way it was. It took a whole lot out of me."

Although he hasn't won a single tournament this year, Player has no complaints with the way he has been playing lately.

"I tied for first at Oklahoma City two weeks ago and then lost in a playoff to Miller Barber, and last week I finished fifth at Memphis," he said. "I won $11,000 in those two tournaments, and that satisfies me.

"Earlier this spring I just couldn't get charged up at Augusta. For some reason or other there was a let-down. Now I'm at the stage where I want to play more. I have a good feeling now, the feeling I'm going to win a lot of tournaments."

Until the other day, Player never had set foot on Baltusrol, but now that he's tested it he likes it.

"I find I have to adjust my eyes to the narrower fairways," he said, "but the course is in fine shape. Ordinarily, I'd say the Masters would be the toughest test we compete in, but since there is no rough to speak of in Augusta, I have to say the U.S. Open is tougher.

"And if I had to pick someone to win it next week, I'd pick Arnold Palmer. He's driving well, That doesn't mean I don't like my own chances. I always feel I have a chance to win in every tournament I enter."

Palmer seemed a cinch to break Ben Hogan's all-time U.S. Open record score of 276 when Billy Casper overtook him at the Olympic Club in San Francisco last year and already they're beginning to make guesses on what it'll take to win this one. The guesses generally run around 278.

Player doesn't know what total will win at Baltusrol, but he predicts the pros will be breaking 60 for 18 holes 20 years from now.

"They'll be stronger," he says, "and their nerves will be better."

Purses probably will be better, too. And speaking about that, one wise guy wanted to know if Player intended to give away all the money again should he win next week.

The little South African shotmaker didn't answer.

But he did give the guy a funny look.

Spurs Face Toros And Spartans This Week

Double home action at Soldier Field is on tap for the Chicago Spurs this week, as they hit the halfway mark in the National Professional Soccer League initial race. Tuesday finds the reinforced Chicagoans hosting the Los Angeles toros and Friday the Philadelphia Spartans in 8 o'clock contests.

Acquisition of a group of foreign stars has Coach Alan Rogers and the Spurs confident of moving up in the western division standings and contending for the championship. Two consecutive victories could put them right in the thick of the pennant fight as the league awards six points for a victory, three for a tie and a point for each goal up to three in a match.

Even the language barrier with his players is being softened for Coach Rogers with the latest additions, three of the players English-speaking from Scotland and England and the fourth also conversant in the tongue tho coming to the Spurs from Argentina by way of Spain.

Forwards Eric Barber from Birmingham, England, and Ernie Winchester of Glasgow, Scotland, who loked good to Spurs fans in their Soldier Field bow recently. Now halfback Pat O'Connor from Scotland's Kilmarnock team and Goalie Jose Louis Calvo from Argentina by way of the Athletico eleven of Madrid, Spain, promise to add punch to a lineup that includes the league's leading scorer in Chicago native Willy Roy.

Los Angeles is one spot ahead of the Spurs in the standings and with their added performers the locals are hopeful of passing the Toros, whom they have played to two 1 to 1 ties in the league to date. The Toros likely will start a team of Blagoje Vidinic, goalkeeper; Miro Milovanovic and Herb Lenzinger, fullbacks; Ron Crisp, Novak Tomic and Lu Calonga, halfbacks, and Manny Abaunza, Cirilo Fernandez, Zeev Zelster, Eli Durante and Dave Coskun, forwards.

Durante and Zelster proved the main thorns to the Spurs in their previous meetings and will be watched closely.

Coach Rogers will not be able to ascertain his starting lineup until after a Soldier Field workout Monday. With Goalies Manuel Camacho definitely suspended by the elague and Klaus Griletz injured, it's almost a certainty Calvo will be in the nets.

Cub Shorts . . .

Going into Wednesday nights' game at Philadelphia, the Cubs led the National League in runs scored for the week with 37, 27 of those runs were scored in two nights, June 5 and 6 at Philly.

Right-handed relief pitcher Chuck Hartenstein, 25, reported to the Cubs from their AAA farm team at Tacoma, June 5. He joined the team in Philadelphia, with a record of 3-2 and an ERA of 4.34 at Tacoma. In his first appearance with the Cubs, in the first game against Philadelphia June 6th, he pitched one third of an inning, giving-up two hits and one run to be tagged with his first decision with the Cubs, a loss. He wears uniform number 41.

Ernie Banks passed the two thousand mark in career games on this road trip. He appeared in number two thousand June 1 at Cincinnati, celebrating the occasion with three hits in 5-at-bats for the night.

Both Banks and Adolfo Phillips established new season-high hitting streaks for the Cubs on this past road trip. Ernie and Dolf both hit safely in 12 straight games.

In the June free agent draft, held in New York City Tuesday and Wednesday, the Cubs number one selection was a right-handed shortstop, 18 year old Terry Hughes, of Spartanburg, South Carolina. The Cubs had the second draft choice in the country.

Many inquiries and reservations have been made for the Chicago Cubs "Fan Club" Tour to the west coast in July. The tour, which will include tickets to the All-Star Game, the "Mid-Summer Classic of Baseball," and the three games between the Cubs and Dodgers July 13, 14, and 15, is being conducted by the Cubs and Continental Airlines. For further information contact either the Cubs or Continental.

Secret Agent X9

By Bob Lewis

Registered U S Patent Office.

Wiadomości z Cleveland i Okolicy

Korespondent: — W. P. Meklemburg
3562 West 32nd St., Cleveland 9, Ohio

OD REDAKCJI:—Pod uwagę Gmin i Grup ZNP, Towarzystw i Klubów—uprasza się wszelkie zawiadomienia i wiadomości do Kroniki z Cleveland i okolicy—nadsyłać wprost do korespondenta Dziennika Związkowego p. W. P. Meklemburga pod wyżej podany adres.

Oznajmienie z Parafii NSNMP

Komitet parafialny Niep. Serca Najśw. Marii Panny przy Lansing ave., na czele z proboszczem ks. Alojzym F. Dombrowskim, zadecydował, aby w tym roku karnawału parafialnego nie urządzać. Postanowiono w inny sposób zebrać fundusz na potrzeby kościoła i parafii.

W miejsce wysyłania rok rocznie biletów na karnawał w tym roku postąpiono inaczej i praktyczniej.

Do wszystkich parafian, rozesłano listy następującej treści, informując parafian o zmianie.

Drodzy Parafianie: W tym roku zniesiemy karnawał parafialny jakiśmy przez długie lata prowadzili. Karnawały przeszłych lat zawsze przyspożyły funduszu na spłacenie długów zaległych. Aby dodać do funduszu parafialnego, urządzimy tak zwany "Karnawał Cichy" w którym brać będą udział wyłącznie parafianie. Ten nowy sposób powinien wszystkim się przypodobać, bo nie będzie ani rozsyłki biletów ani karnawału na gruntach parafialnych.

Każdy otrzyma pięć kopertek w których uprasza się o $3.00 ofiary przez pięć miesięcy. To wynosi $15.00 ofiary. Począwszy od niedzieli 11go czerwca, 1967 i przez dwadzieścia niedziel do 22go października, 1967 będą rozegrane nagrody w sumie $10.00. Każda kopertka będzie umieszczona w skrzyńce przez dwadzieścia tygodni. Kto więc wróci wszystkie pięć kopertek przed pierwszą rozgrywką będzie miał pięć szans każdej niedzieli a w końcu kwalifikuje się na wielką rozgrywkę, którą urządzimy w niedzielę, 29 października, 1967.

Nagrody na ostatni wieczór (29 października, 1967) będą wydane według następnego rozkładu: 15 nagród po $100 —$1,500, 10 nagród po $50.00 — $500.

Podkreślamy, że tylko ci, którzy złożą ofiarę w całej pełni $15.00 kwalifikują się na wielkie nagrody w ostatni wieczór. Ci sami będą zaproszeni do udziału na wieczór zabawy podczas, której zabawy odbędzie się rozgrywka na wielkie nagrody. Będzie przekąska, taniec i wogóle miły wieczór zabawy.

Upraszamy o współpracę w tym nowym "Cichym Karnawale" przez rychłe wpłacenie całej ofiary $15.00 i zwrót pięć kopertek na następujące nagrody: 20 nagród po $10.00 przez 20 niedziel; 25 nagród w sumie $2,000 w ostatnią niedzielę i zaproszenie na wieczór zabawy również w ostatnią niedzielę.

Tym sposobem wszystkie nagrody pozostaną w parafii. Jeżeli ci się poszczęści to możesz wygrać o wiele więcej niż ofiarę, którą wpłacisz. Dziękujemy za ofiarę i współpracę. — Szczęść Boże. — Z szacunkiem: Komitet parafialny i ks. proboszcz Alojzy F. Dombrowski.

Z Wycieczki Klubu Polskich Matek

Dnia 1-go maja b.r. Klub Polskich Matek Niebieskiej Gwiazdy i Zwycięstwa, urządził wycieczkę autobusem "charter" do Florydy. Prezeska Klubu Polskich Matek, podaje pewne dane z wycieczki. Wycieczka odbyła się dużym autobusem Greyhound. W wycieczce brało udział dużo członkiń i wszystkie miejsca w autobusie były zajęte. Wycieczka odjechała z Cleveland 1go maja, a 11go maja powrócono do domu. Odjazd ze stacji autobusowej Greyhound, dnia 1-go maja o godzinie 7:30 rano. Pierwszy przystanek był w Cincinnati, gdzie zajechano o godzinie 12:30 po południu. Po krótkim spoczynku i posiłku udano się do Lexington i Chattanooga. gdzie zajechano o godzinie 9ej wieczorem i ulokowano się na noc w Hotelu Plaza.

We wtorek 2go maja, o godzinie 7:30 rano wycieczka wyjechała z Chattanooga do Atlanta, Macon, Jacksonville i St. Augustine, gdzie przyjechano o 6:30 wieczorem i zanocowano w Palms Motor Inn.

W środę 3-go maja, o godzinie 8 rano, zwiedzono "Fountain of Youth and Oldest House," poczem członkinie wysłuchały Mszy św. w kaplicy Matki Boskiej "Our Lady of LaLeche." Po Mszy św. śniadanie i zwiedzanie miasta St. Augustine, poczem o godzinie 12:30 po południu wycieczka odjechała do Miami Beach, gdzie przyjechano o godzinie 8ej wieczorem i zanocowano w Shore Crest Hotelu.

We czwartek, 4go maja, wycieczka od godziny 9ej rano do 4ej po południu, zwiedzała Parrott Jungle, Hialeah, Miami Beach i okolice.

W piątek był dzień wolny do dyspozycji każdej członkini wycieczki.

W sobotę 6-go maja członkinie odbyły kilkogodzinną wycieczkę okrętem na morzu, poczem o godzinie 6:30 wieczorem autobusem udano się do Domu Związku Narodowego Polskiego, gdzie wycieczkowczynie miały wieczerze i dużo zabawy w pięknym i gustownie urządzonym lokalu ZNP.

W niedzielę, 7go maja, wycieczka udała się o godzinie 9ej rano do Katedry św. Piotra na Mszę św. Po Mszy św. dowolny czas.

W poniedziałek, 8go maja, wyjazd o godzinie 8ej rano z Miami Beach. Zwiedzono Wieś Indian i okolice i o godzinie 4ej po południu wycieczka przybyła do Suwanee Hotelu w St. Petersburg, gdzie zanocowano.

We wtorek, 9go maja, krótki objazd autobusem po mieście, zwiedzenie Plaży w St. Petersburg i odjazd do Lake Wales, gdzie wycieczka stanęła w Candlelight Motelu. Po krótkim spoczynku i posiłku, po południu zwiedzano Cypres Gardens, Bok Tower i Great Masterpiece. Później udano się na noc do Candlelight Motel.

W środę, 10 maja, o godzinie 8ej rano, wycieczka wyjechała z Lake Wales do Silver Springs, dokąd przybyła o godzinie 10ej rano, miała posiłek i spoczynek, a o godzinie 12ej w południe odjechano do Hornes Tifton, Georgia, gdzie wycieczka przybyła o godzinie 10ej wieczorem. O 10:30 wieczorem odjechano, do Chattanooga, Tenn., gdzie wycieczka przyjechała o godzinie 1ej rano, a o 1:30 rano odjazd do Cincinnati, Ohio, gdzie przyjechano o godzinie 10ej rano we wtorek, 11 maja. O godzinie 11ej rano wycieczka odjechała do Cleveland, gdzie przybyła o godzinie 4:30 po południu. Wszystkie członkinie biorące udział w wycieczce, powróciły zdrowe i zadowolone z wycieczki.

Dodać należy, że wycieczka będąc w Miami Beach, zwiedziła grunta zmarłego ks. Biskupa w Darie, Floryda, gdzie obecnie naczelnym zarządcą jest ks. Jan Pałaszewski, który serdecznie panie z Cleveland gościł, za co mu wszyscy, na czele z prezeską p. Leokadią Giziewicz, przesyłają serdeczne podziękowanie.

DROBNE OGŁOSZENIA
Z Cleveland i okolicy

Malowanie i Papierowanie
MALUJEMY DOMY ZEWNĄTRZ i WEWNĄTRZ
Obsługujemy Cleveland i okolicę. Mówimy po polsku
JÓZEF PRZERACKI
Telefon
367-0127 lub Michigan 1-8702

SYN POŁUDNIA
Książka tania i ciekawa, to tylko właśnie ta.
SYN POŁUDNIA
Czyta się lekko i przyjemnie
SYN POŁUDNIA
Stosowna książka dla dorosłych i dla młodzieży
SYN POŁUDNIA
75c
książkę zamawiać można:
Dziennik Związkowy
1201 Milwaukee Ave.
Chicago 22, Ill.
C.O.D.—Nie Wysyłamy

Z Instalacji Zarządu Polskiego Komitetu Imigracyjnego

ZDJĘCIE Z INSTALACJI ZARZĄDU P.K.I. W CHICAGO. — Siedzą od lewej strony ku prawej: Prezes honorowy Komitetu dr. Edward C. Różański; prezes P.K.I. na St. Zjedn. ks. infułat Franciszek Kowalczyk; prezes Komitetu w Chicago Andrzej Gołąbek; dyrektor wyk. Zarządu Głównego Hieronim Wyszyński. — Stoją od strony lewej ku prawej: członkowie nowego Zarządu P.K.I. w Chicago—1-szy wiceprezes Zbigniew Radoniewicz; wiceprezeska Jadwiga Bielańska; kapelan ks. Kazimierz Czaplicki; sekretarka wyk. Henryk Grajewska; wiceprezeska Gertruda Drozdowicz, oraz skarbnik Komitetu Edward Palewicz.

* * *

Ostatnie nasze sprawozdanie z Instalacji które mimo, iż było długie, jednakże nie pozwoliło na umieszczenie wszystkiego. Ażeby nie przeciążać jednorazowo łamów naszej życzliwej i gościnnej prasy polskiej, a równocześnie, ażeby nie pominąć nikogo obecnie podajemy drugą część naszego sprawozdania.

Przygotowaniem poczęstunku na wieczór Instalacji — wszystkie smaczne kanapki, ciasta i kawa zostały przygotowane przez Panie pod kierownictwem sekretarki wykonawczej Komitetu, p. Henryki Grajewskiej.

Przy wejściu na salę przy stoliku, przez cały wieczór, pełnił ochotniczo dyżur p. Bolesław Jaracz, za co tą drogą pragniemy mu podziękować.

Donacje:

W czasie wieczoru wpłynęły donacje na cele Komitetu od następujących osób:

P. John Pszczoła, $5.00; Mr. & Mrs. Joseph Moll, $5.00; p. J. Białasiewicz, $5.00; Edward Pankowiak, $10.00; Klub Łodzian: Sadowski, Fronczak, $10.00; Mr. & Mrs. Latoszyński, $5.00; p. Luda, marszałek, $3.00; Mr. & Mrs. S. Kowalski, $5.00; H. Wolańczyk, $5.00; Joseph Całka, $2.00; Anonimowo, $1.00 ; Kaz. Trojanowski, $5.00; F. Sowińska, $1.00; Wiktoria Krzyżewska, $5.00; A. Kosowski, $10.00; B. Kopala, $5.00; A. Kajkowski, $5.00; pp. B. Łapniewicz i Henryka Krusewicz, $10. Anonimowo, $1.00; Adam Klimek, $5.00; G. Drozdowicz, $5.00; H. Bielańska, $10.00; E. Różański, $5.00; Stanisław Rogowski, $5.00; E. Palewicz, $3.00; M.Januszewski, $1.00; Niezal. Stow. Polskich Kombatantów, $25.00; Red. Z. Stefanowicz — Zjedn. Pol. Rzym. Kat. $10.00; Ks. Czaplicki, $10. Stanley Piotrowicz, $25.00; Stanley Dyba, $5.00,

Polski Komitet Imigracyjny w Chicago składa wszystkim powyżej podanym ofiarodawcom serdeczne podziękowania.

* * *

Po okresie wakacyjnym, z końcem września, jest projektowana uroczysta Inauguracja corocznego "Apelu Gwiazdkowego" Komitetu, w tym roku specjalnie uroczyście urządzana w 20tą rocznicę powstania P.K.I. w Ameryce.

W czasie wakacji, w miesiącach lipcu i sierpniu, dyżurów w Kancelarii Komitetu nie będzie. Adres Komitetu: 1514 N. Milwaukee Ave., Chicago, Illinois 60622 — Tel. HU 9-2250. — Zbigniew Radoniewicz, kierownik prasowy Komitetu.

Łatwa Zobaczcie Wykres

PRINTED PATTERN

Wzór 4935

Urocza kokardka dodaje uroku i wdzięku tej prostej ale efektownej sukience (zobaczcie wykres). Młodociany okrągły kołnierzyk, zaszewki z boku.

Wzór 4935 jest do nabycia w rozmiarach Misses 10, 12, 14, 16, 18 i 20. Na rozmiar 14 potrzeba 2¾ jarda 35 calowego materiału.

Cena wzoru 65 centów. Należytość prosimy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych. Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów. adresując: — ZGODA 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

.....

Adres .....

Miasto ..... **Stan** .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

Moda Letnia
WIELKI WYBÓR!

Wszystkie rozmiary. 115 różnych fasonów 2 bezpłatne wzory na kapelusze. Sugestie na materiały. dodatki znajdziecie w nowym katalogu na wiosnę i lato

JEDEN WZOR DARMO Z NADESŁANIEM KUPONU który znajduje się w katalogu. Cena Katalogu na wiosnę i lato 50c Zamówcie przesyłając 50c w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych

Kombatanci Polscy Tworzą Komitet Pomocy Pol. Radiu w Madrycie

Komitet Kół SPK Nr 15 i 31 Im. 2 Korpusu w Okresie Od 15 Czerwca Do15 Lipca Przeprowadza Szeroką Akcję Zbiórkową Na Zapewnienie Pomocy Dla Tego "Głosu Wolnych Polaków".

Prawdziwym gwarantem objektywnej informacji, która prawidłowo kształtuje opinię publiczną i zapewnia właściwy rozwój nauki, sztuki i literatury jest wolność słowa i zebrań.

W systemach komunistycznych Rosji Sowieckiej i innych krajów Europy Środkowej i Azji, które utrzymują się terrorem fizycznym i psychicznym oraz izolacją od reszty świata, wolność taka nie istnieje.

W tych systemach komunistyczne reżymy kontrolują całkowicie zebrania, prasę, radio i telewizję, gdzie podawane wiadomości i ich ocena poddane są odpowiedniej selekcji i naświetleniu oraz fałszowane tendencyjnie w taki sposób, aby mogły służyć celom oficjalnej politycznej propagandy, jako środka skutecznego masowego nacisku.

Polska znajduje się obecnie wśród krajów rządzonych przez taki reżym.

Niesfałszowane Wiadomości

Objektywne i niesfałszowane wiadomości przenikają do Polski w pierwszym rzędzie na falach polskich audycji radiowych z Zachodu. Spośród nich polski program radiowy z Madrytu, działający bez przerwy już od lat dwudziestu, wolny jest od jakiejkolwiek kontroli lub wpływów zewnątrz.

Programem tym kieruje i utrzymuje go na niezwykle wysokim poziomie pięcioosobowy polski zespół redakcyjno-techniczny o wybitnych kwalifikacjach zawodowych, pracujący z pełnym poświęceniem i oddaniem, w wyjątkowo trudnych warunkach niedostatecznego zaopatrzenia materialnego.

Konieczna Jest Pomoc

Na utrzymanie tego programu, według najskromniejszej oceny, potrzebna jest uzupełniająco rocznie suma około 4,000 dolarów. W latach ubiegłych znaczną i jedyną pomoc na ten cel otrzymywał polski zespół radiowy w Madrycie ze Skarbu Jedności Narodowej oraz Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Wielkiej Brytanii.

Wobec kurczenia się istniejących dotychczas możliwości z jednej strony ,oraz stałego wzrostu kosztów niezbędnej pomocy z drugiej, obowiązek dalszego finansowania polskiego programu radiowego w Madrycie rozkłada się obecnie na największe i najzamożniejsze ośrodki Polskich Kombatantów w całym świecie.

Konieczność kontynuowania tej akcji i rozszerzenia jej na zbiorowy udział całej społeczności polskiej na Obczyźnie jest jednym z najważniejszych i najpilniejszych obowiązków społecznych. W akcji tej nie może zabraknąć patriotycznej i zawsze ofiarnej Polonii Chicagoskiej.

Kombatanci Organizują Pomoc

Swiadome wyjątkowego znaczenia, jakie polski program radiowy w Madrycie — reprezentujący "Głos Wolnych Polaków w Wolnym Świecie" — posiada w przekazywaniu Narodowi Polskiemu prawdziwych wiadomości i informowaniu go o aktualnych wydarzeniach — Zarządy Kół S.P.K. 15 i nr. 31 im. 2go Korpusu powołały do życia Komitet Pomocy Polskiemu Radio w Madrycie.

Komitet ten zajął się opracowaniem odpowiedniego programu zbiórkowego, który ma na celu zarówno zapewnianie stałej pomocy na bieżące potrzeby, jak również stworzenie oddzielnego funduszu rezerwowego.

W nadziei i przekonaniu, że akcja nasza spotka się z pełnym zrozumieniem i poparciem Komitet postanowił przeprowadzić w okresie od dnia 15go czerwca do dnia 15go lipca b.r. szeroką akcję zbiórkową.

Serdeczny Apel Do Polonii o Poparcie Zbiórki

Zwracamy się przeto z gorącym i serdecznym apelem do całej Polonii o wzięcie udziału w stworzeniu funduszu pomocy dla polskiej sekcji radiowej w Madrycie i prosimy o wpłacanie dobrowolnych ofiar na ten cel bądź za pośrednictwem własnych organizacji i stowarzyszeń bądź bezpośrednio na adres Komitetu: Dom Kombatanta, 2914 W. North Ave., Chicago, Ill. 60647.

Komitet Pomocy Polskiemu Radio w Madrycie Kół S.P.K. nr. 15 i nr. 31 im. 2go Korpusu.

Wiec Wyborczy Gminy 186 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 186 ZNP odbędzie się w środę, 14 czerwca, w sali Weteranów Armii Polskiej, 1239 N. Wood ulica, o godzinie 7:45 wieczorem. Uprzejmie prosimy wszystkich delegatów o punktualne przybycie.

Uprasza się sekretarzy Grup przy Gminie 186 ZNP o zawiadomienie swych delegatek i delegatów o dacie i miejscu Wiecu Wyborczego. Uprasza się o liczne i punktualne przybycie. — Andrzej Madej, prezes; Aleks Smentek, sekr.

Wiec Wyborczy Gminy 123 ZNP

Wiec wyborczy Gminy 123 ZNP na wybór posłów i posłanek z naszej Gminy odbędzie się w poniedziałek, 12go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem , w sali Łączkowskich, pnr. 1425 W. 51-sza ulica.

Regularnego posiedzenia, które przypada 5-go czerwca, **nie będzie.**

Uprasza się o nadesłanie na ręce sekretarza mandaty delegacji zatwierdzonej na zebraniach w maju, oraz listę kandydatów na posłów i posłanki do Sejmu 35go ZNP., jak najrychlej.—Henryk Piasecki, sekr. Gm. 123ej. (3-10)

KAZIMIERZ WIEHLER

On Czy Ona

Mówi się często: mężczyźni małpują
wszystko, co czyni płochy ród niewieści;
włos coraz dłuższy i twarze szminkują.
A panie w zamian, chcąc się odkobiecić —
nas naśladują.

Która nie umie nosić sukni godnie —
chce prezentować swe wątpliwe wdzięki —
wbija się w spodnie,
nie chce już sukienki!
— Czy kobiecości krach? . . .
A krótko mówiąc, ot, skromnymi słowy —
każda wygląda, jak pajac cyrkowy,
na wróbla strach.
— Na nic się nie zda to naśladowanie. —
Zostańcie lepiej kobietami, panie!
Bo przecież cały urok, wdzięk niewieści —
w sukni się mieści!

Polscy Piloci w Kanale Sueskim

Warszawa. (ŻW) — Wszystkie statki przepływające przez Kanał Sueski muszą być pilotowane przez specjalnie wyszkolonych pilotów. Pośród międzynarodowej kadry pilotów, którymi zwykle są starzy i doświadczeni oficerowie marynarki, znajdują się Polacy. Było ich początkowo w 1956 roku — 12.

Jeden zginął z częścią rodziny w katastrofie samolotowej, jeden wypłynął gdzieś na obce morze.

Pozostała dziesiątka: Czesław Olszewski, Jerzy Pinno, Jan Szaub, Roman Tomaszewskii Czesław Wasielewski w Ismalii, Walenty Milenuszkin, Leon Piotrzkowski i Andrzej Zborowski w Suezie oraz Jerzy Dzienisiuk i Henryk Kowalski w Port Saidzie.

Letnie Torebki

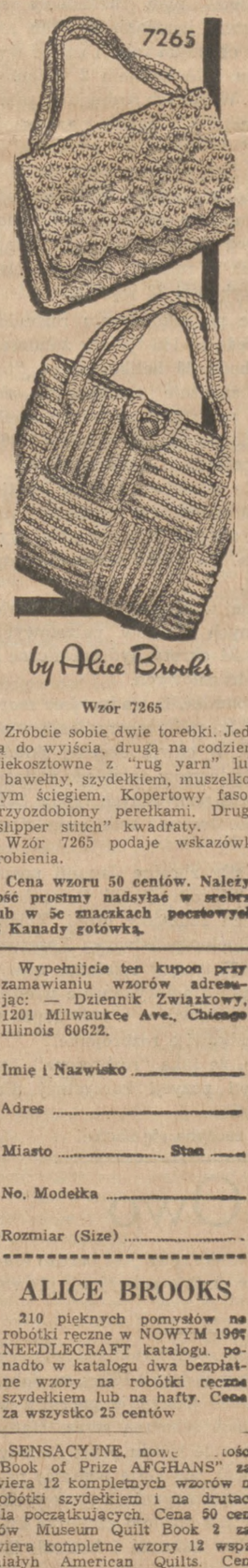

Wzór 7265

Zróbcie sobie dwie torebki. Jedną do wyjścia, drugą na codzień. Niekosztowne z "rug yarn" lub z bawełny, szydełkiem, muszelkowym ściegiem. Kopertowy fason przyozdobiony perełkami. Druga "slipper stitch" kwadraty.

Wzór 7265 podaje wskazówki zrobienia.

Cena wzoru 50 centów. Należytość prostmy nadsyłać w srebrze lub w 5c znaczkach pocztowych Z Kanady gotówką.

Wypełnijcie ten kupon przy zamawianiu wzorów adresując: — Dziennik Związkowy, 1201 Milwaukee Ave., Chicago Illinois 60622.

Imię i Nazwisko .....

Adres .....

Miasto ..... **Stan** .....

No. Modelka .....

Rozmiar (Size) .....

ALICE BROOKS

210 pięknych pomysłów na robótki ręczne w NOWYM 1967 NEEDLECRAFT katalogu. ponadto w katalogu dwa bezpłatne wzory na robótki ręczne szydełkiem lub na hafty. Cena za wszystko 25 centów

SENSACYJNE, nowe ...tość! "Book of Prize AFGHANS" zawiera 12 kompletnych wzorów na robótki szydełkiem i na drutach dla początkujących. Cena 50 centów Museum Quilt Book 2 zawiera kompletne wzory 12 wspaniałych American Quilts. Cena wzoru 50 centów Taniości Quilt Book 1, zawiera 16 kompletnych wzorów. Cena 50 centów

WERBUJEMY MŁODZIEŻ DO ZWIĄZKU NAR. POL.

Głosy Czytelników

O Diamentowym Jubileuszu Sokołów

Znane są nam chlubne karty historii Sokolstwa Polskiego w Ameryce: trudna codzienna praca organizacyjna na chwałę imienia polskiego w ciągu dziesiątek lat, udział w tworzeniu Armii Polskiej podczas drugiej wojny światowej przypieczętowany krwią na polach bitewnych o Polskę, późniejsze stałe zabieganie, żeby być organizacją żywą, troszczącą się o sprawy polskie i polonijne.

3 czerwca b. r. w pięknej sali Skyline Sherman House uczczono 75-lecie Gniazda No. 2 tego Sokolstwa bankietem.

Wydany pamiętnik, sprawna organizacja bankietu zasługują na uwagę. Pięknie udekorowana sala na tę uroczystość jubileuszową dobrze świadczy o organizatorach bankietu i reputacji Sherman House. Ale nie to jest najważniejsze.

Udając się na ten bankiet nie przypuszczałem, że zbierze się tyle osób pragnących wyrazić uznanie tej zasłużonej organizacji polskiej, bo o 75-leciu Gniazda Nr. 2 Sokolstwa naogół było głucho w prasie Polonii Chicagoskiej.

Wśród zasłużonych weteranów sokolich widać było sporo osób młodych, którzy przybyli jako goście na bankiet.

Każdego z nas cieszy widok młodych tu urodzonych posiadających wyższe wykształcenie ludzi, biorących udział w takiej uroczystości. Ale chyba najwięcej cieszy to, że ci właśnie młodzi uczestnicy bankietu nie uchylali się od rozmowy po polsku.

Można mieć nieraz zastrzeżenie, czy to i owo wypadło lepiej czy gorzej.

Jedno mam jednak zastrzeżenie zasadnicze: dlaczego Msgr. dr. Iliński, kapelan Gniazda No. 2 zdecydował się na wygłoszenie długiej — bardzo długiej inwokacji po angielsku.

Urodzonych w Ameryce mówców na bankiecie usprawiedliwiać może obawa o potknięcia się w języku polskim, ale chyba nie ks. prałata Ilińskiego. Jego znajomość języka polskiego jest nam wszystkim wiadoma.

Tym wszystkim, którzy języka polskiego nie uczyli się w Polsce i łatwiej zapewne wysławiać się im po angielsku, a którzy mimo to zadali sobie trochę trudu, by przemawiać po polsku — Sokole "CZOŁEM".

W głębi duszy oni bowiem czują się, że dopóki organizacje w swej działalności zachowuje język ich ojców, dopóty zachowa rację bytu w środowisku pochodzenia polskiego i że tak postępując w niczym nie uchybiają w lojalności do swego kraju — Ameryki, która ma forum międzynarodowym szczyci się, że ma społeczeństwo pluralistyczne o powiązaniach z każdym niemal krajem świata. — Bronisław Sygut, 2652 N. Mozart, Chicago.

Apel o Pisanie Listów Do Ojca Świętego

Uspakające apele w prasie polonijnej odnośnie prośby Episkopatu Amerykańskiego (10.13 kwietnia) o uchylenie przepisów prawa kościelnego każdorazowego odwoływania się do Stolicy Apostolskiej biskupów w razie zdecydowania się na likwidację parafii etnicznej byłyby uzasadnione, gdyby nie gorzkie doświadczenia przeszłości.

Jako przykład niech posłuży sprawa języków narodowościowych w liturgii. To Stolica Apostolska zdecydowała o zachowaniu liturgii kościoła w Ameryce innych niż angielski języków.

Jak wynikało bowiem ze sprawozdań prasowych niezdementowanych biskupi amerykańscy prosili Stolicę Apostolską o wprowadzenie do liturgii w Stanach tylko języka angielskiego, zapominając o tym, że są katolicy, którzy chcą chwalić Boga w językach ich krajów pochodzenia.

Słuszne więc są obawy tych wszystkich, którzy w prośbie Episkopatu Amerykańskiego do Stolicy Apostolskiej o likwidację parafii etnicznych bez jej zgody upatrują niebezpieczeństwo całkowitego wykreślenia z kościoła w Stanach wszystkiego, co grupy etniczne o innych niż angielskich powiązaniach do niego wniosły i wnoszą.

Dlatego pisanie listów wprost do Ojca Świętego przez każdego z nas o opiekę nad parafiami etnicznymi i zachowanie w mocy obowiązujących przepisów prawa kościelnego odnośnie tych parafii ma pełne uzasadnienie. — Bronisław Sygut.

Wiec Wyborczy Gminy 39 ZNP

Według praw i ustaw ZNP. Gmina 39 ZNP., zwołuje Wiec Wyborczy na piątek, 16-go czerwca, do sali 'Sikora Hall' pnr. 4758 So. Marshfield Ave. na godzinę 7-mą wieczorem.

Uprasza się sekretarzy Grup o zawiadomienie swych delegatów i delegatek o dacie i miejscu Wiecu Wyborczego, oraz doręczenie sekretarzowi Gminy mandatu delegatów Grupy na Wiec Wyborczy.

Franciszek Prochot, prezes; Helena Marzec, sekr. Gm.

Wiec Wyborczy Gminy 143 ZNP

Wiec Wyborczy Gminy 143 ZNP dla wyboru posłów i posłanek z naszej Gminy do Sejmu ZNP odbędzie się w piątek, 16go czerwca, w sali im. Jul. Słowackiego, przy 48ej i So. Paulina ul., o godz. 7:30 wieczorem. Prosimy wszystkich delegatów (tek) o przybycie. — E. Bodnicki, prezes; R. Kolpacki, sekr. prot.

WHEN DIARRHEA STRIKES BE READY!
Wtedy zażycie prawdziwy, sprawdzony przez lata BALSAM Z CZARNYCH JAGÓD WAKEFIELD'S SKOMPONOWANY na szybką, przyjemną ulgę przy zwykłej biegunce.
W Waszej Aptece
WAKEFIELD'S BLACKBERRY BALSAM COMPOUND

POLSKA w MUZYCE, PIEŚNI i SŁOWIE
WIADOMOŚCI—MUZYKA—POLSKA PIEŚŃ POLSKIE SŁOWO
ADAM GRZEGORZEWSKI
Kierownik—Zarządca Programu Nadawanego Codziennie
Od Poniedziałku do Piątku włącznie od 12 do 12:30 po południu
(Narożnik Milwaukee i Pulaski)
Przez Stację WOPA
AM FM 1490 KC
Studio i Biuro mieszczą się pnr.
3322 N. Pulaski Rd. 777-0900 — 777-0961

UWAGA CZYTELNICY W CHICAGO
Szybkość! Punktualność! Wygoda!
oto trzy zasady, jakimi się kierujemy w stosunku do NASZYCH CZYTELNIKÓW
W myśl naszego hasła — czy chcecie
By Chłopiec Przynosił Wam DZIENNIK ZWIĄZKOWY DO DOMU?
Nie będziecie się już więcej kłopotać z kupowaniem gazety. Znajdziecie ją zawsze na Waszym gościnnym progu.
Jeżeli chcecie mieć tę wygodę — wystarczy wypełnić Kupon zamieszczony poniżej i przesłać go na adres:
DZIENNIK ZWIĄZKOWY
1201 N. Milwaukee Ave. Chicago 22, Ill.
UWAGA!
Dziennik Związkowy przez chłopca dostarczymy OSOBOM, KTÓRE ZAMIESZKUJĄ DZIELNICE MIASTA, OBSŁUGIWANE PRZEZ NASZE AGENCJE.

KUPON
Zamawiam niniejszym Dziennik Związkowy, który proszę doręczać mi do domu sześć razy w tygodniu, a za który obowiązuje się płacić chłopcu regularnie.
Numer domu ..... Nazwa ulicy ..... Piętro .....
Numer Telefonu .....
Miasto ..... Zone ..... Stan .....
Podpis zamawiającego .....

Dziennik Związkowy

POLISH DAILY ZGODA

Second - Class Postage Paid
At Chicago, Illinois

Published daily except Sundays by

ALLIANCE PRINTERS
AND PUBLISHERS, Inc.
1201 Milwaukee Avenue
Chicago, Illinois, 60622

Wysyłany przez Pocztę w Chicago i w Kanadzie		Wysyłany przez Pocztę Poza Granice Chicago w U.S.	
Codziennie i Sobotę		Codziennie i Sobotę	
Rocznie (1 yr.)	$16.00	Rocznie (1 yr.)	$15.00
Półrocz. (6 mos.)	9.50	Półrocz. (6 mos.)	9.00
Kwartał (3 mos.)	6.00	Kwartał (3 mos.)	5.50
Miesięcz. (1 mo.)	2.75	Miesięcz. (1 mo.)	2.75
Tylko Sobotnie Wydanie		Tylko Sobotnie Wydanie	
Rocznie (1 yr.)	$6.50	Rocznie (1 yr.)	$6.00
Półrocz. (6 mos.)	4.00	Półrocz. (6 mos.)	3.75
Kwartał (3 mos.)	2.50	Kwartał (3 mos.)	2.50

DO INNYCH KRAJÓW

Codziennie i Sobotnie		Tylko Sobot. Wydanie	
Rocznie (year)	$22.00	Rocznie (year)	$8.00
Półrocz. (6 mos.)	13.00	Półrocz. (6 mos.)	5.50
Kwartał (3 mos.)	8.00	Kwartał (3 mos.)	3.50

Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Codziennie (Single Daily Copy)....10c
Na "Standach" (News-Stands) — Pojedyńczy Numer Sobotni (Single Saturday Copy).....15c

KAROL PIĄTKIEWICZ, Editor-in-Chief
EMIL J. KOLASA, Manager

Phone: All Departments BRunswick 8-8700
Telephone to City Editor before 8 A.M. BRunswick 8-8707

Rekopisów i fotografii Redakcja nie zwraca.

Dwa Oblicza Koegzystencji

Nakładem firmy wydawniczej Robert Speller and Sons, Inc., w New Yorku, ukazała się poważna książka pod tytułem "The Two Faces of Co-Existence" — Dwa Oblicza Koegzystencji, czyli tak często propaganowego przez pewne czynniki amerykańskie współistnienia demokracji z komunizemem.

Autorem tego dzieła jest były minister ostatniego rządu wolnej Republiki Łotewskiej, p. Alfred Berzins, redaktor "Baltic Review" i wiceprezes Światowej Federacji Łotewskiej. Zamieszkuje on dziś w Stanach Zjednoczonych po stratowaniu i ujarzmieniu Łotwy przez Związek Sowiecki za spółki wojennej z Hitlerem i po drugiej wojnie światowej.

Wspomniana wyżej książka bogato udokumentowana, poświęcona jest rozważaniu niezmiernie dziś aktualnego pytania: czy przemiany, jakie obserwujemy w Związku Sowieckim, są natury tak zasadniczej, że współżycie i współpraca z tym krajem staje się możliwa, czy też cele pozostały te same, a zmieniły się jedynie metody i taktyka?

Czytelników polskich zainteresuje specjalnie obszerny rozdział poświęcony "Tragedii Polski." Autor deklaruje się jako przyjaciel Polaków, gdyż często z Polakami się stykał i dobrze rozumie polskie narodowe dążenia.

W interesie sprawy niepodległości Polski leży, aby jak największa liczba Polaków w Ameryce tę książkę przeczytała i poleciła ją przeczytać największej liczbie obywateli amerykańskich innego pochodzenia.

Braki i Błędy Propagandy

Mowa tu o brakach i błędach propagandy reżymowej w Polsce, do jakich przyznają się wysokiej rangi spece w samokrytyce partyjnej.

Propaganda komunistyczna w Polsce "nie nadąża za potrzebami życia politycznego" oświadczył na przykład taki wielki autorytet, jak Zenon Kliszko na ostatnim posiedzeniu Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej (KC-PZRP), będącej maską partii komunistycznej.

Jak wiadomo po Gomułce zajmuje on drugie miejsce w partii. W długim referacie poświęconym zadaniom pracy politycznej PZPR, Kliszko powiedział ("Trybuna Ludu" nr. 135), że "propaganda, prasa, radio i telewizja, generalnie biorąc, realizuje prawidłowo politykę partii" ale "nie nadąża w szeregu dziedzin za potrzebami naszego życia politycznego. Wskutek tego pozostawiamy wolne pole przeciwnikowi."

Na przykład — mówił Kliszko — "zbyt słaba i bezbarwna jest polemika z propagandą burżuazyjną w sprawie demokracji, z fałszywym i lukrowanym obrazem stosunków politycznych i praw obywatelskich w krajach kapitalistycznych." W propagandzie przeznaczonej na rynek wewnętrzny prasa, radio, telewizja i film "niedostatecznie omawiają problemy socjalistycznego stosunku do pracy." Publikacje i reportaże są "zazwyczaj mało sugestywne". "Tworczy wysiłek robotnika i człowieka pracy, który wywiązuje się sumiennie ze swych zadań i obowiązków, nie zajmuje należnego miejsca." Także "publicystyka nie idzie w parze z potrzebami polityki gospodarczej" reżymu.

Odnosi się to również — mówił Kliszko — "do licznych w ostatnich latach dyskusji i publikacji na tematy historyczne," w których "uprawiano kontrabandę historiozofii burżuazyjnej," starając się m. in. "pomniejszyć odpowiedzialność czy nawet całkowicie rehabilitować reakcyjne rządy Polski międzywojennej, obóz londyński oraz ich prominentów." W tych sprawach kompromis jest niedopuszczalny. Nie usprawiedliwia go "ani polityka jedności narodowej ani żadne inne względy."

Mówiąc o dalszych brakach i błędach propagandy, Kliszko oświadczył: "Tak publistyka krajowa jak i zagraniczna nie uwolniły się jeszcze od deklaratywności i powierzchowności, często "wyższe wymagania w pierwszym rzędzie winno się stawiać organom partyjnym, które winny nadawać właściwy ton i kierunek wszystkim innym formom propagandy."

Wyliczając inne braki i błędy komunistycznych propagandystów, Kliszko stwierdził m. in.: "W sytuacji, w której prasa, radio i telewizja stały się najbardziej powszechnym i codziennym środkiem informacji i kształtowania opinii, niezbędne staje się zabezpieczenie właściwego kierunku ich działania oraz zapewnienie nowoczesnej bazy technicznej." Dotychczasowy kierunek "w pełni nie odpowiada aktualnym potrzebom" państwa komunistycznego. Partia nie jest przeciwna np. krytyce "błędów, braków czy biurokratycznych wypaczeń" na łamach prasy, "jednakże — oświadczył Kliszko — jesteśmy i będziemy przeciwni krytyce destrukcyjnej i demagogicznej, oczernianiu naszej rzeczywistości przez jednostronną koncentrację zjawisk ujemnych w pogoni za poklaskiem malkontentów."

Dotyczy to także "dyskusji na różne tematy, którą prowadzimy na łamach prasy, przed mikrofonami radiowymi i ekranami telewizji." Stały się one okazją "do popularyzowania poglądów fałszywych, będących reliktem starych, reakcyjnych teorii, częściej zaś aktualnych teorii i poglądów burżuazyjnych, lansowanych przez obrońców kapitalizmu na Zachodzie."

Wynika z tego, że propaganda komunistyczna w Polsce pędzi pod pełną parą. Wszystkie części składowe jej maszyny znajdują się w ruchu. Nie produkują jedynie pożądanych przez reżym rezultatów, bo naród na tej produkcji się zna i nie przejmuje się nią. Znosi ją tylko, bo znosić musi, lecz po swojemu myśli i postępuje.

Jak Widzą i Piszą Inni

Japonia Zaczyna Się Zbroić

PITTSBURCZANIN. — Jak silna zbrojnie jest współczesna Japonia? Z dwu naszych przeciwników w ostatniej wojnie — Niemcy zdołały szybko pozbyć się konsekwencji wojny i z państwa pokonanego urosły już do potęgi zarówno gospodarczej, jak i militarnej.

Inaczej dzieje się z Japonią. Japonia odzyskała siłę gospodarczą i dziś odgrywa pod tym względem poważną rolę w świecie. Ale jej siły zbrojne nadal są więcej niż słabe.

Dopiero w ub. miesiącu rząd japoński zatwierdził pięcioletni plan rozbudowy sił zbrojnych cesarstwa japońskiego. Plan ma wejść w życie w obecnym roku i zostać wypełniony do roku 1971 kosztem 2 bilionów 340 milionów jen. W ramach rozbudowy przewidziana jest instalacja rakiet przeciwlotniczych typów "Nike-Hercules" i "Hawk."

Poza tym ma być wprowadzony do linii nowy typ ponaddźwiękowego myśliwca odrzutowego. Siły morskie wzrosną o 56 jednostek, w tym szereg niszczycieli typu "Takatsuki" uzbrojonych w rakiety, o wyporności 3 tysiące ton i szybkości 33 węzłów.

Wojska lądowe po zakończeniu rozbudowy składać się będą ze 185 tysięcy żołnierza i rozporządzać będą 30 helikopterami "towarzyszącymi," znacznie mniejszymi ale opancerzonymi i przystosowanymi do zwalczania celów naziemnych, 280 czołgami i 160 opancerzonymi pojazdami gąsienicowymi.

W tymże czasie lotnictwo bojowe będzie się składać z 800 samolotów pierwszej linii wszelkich typów, a tonaż floty wojennej wyniesie 141,000 ton. Tu dojdą jeszcze okręty straży granicznej.

W chwili obecnej w ramach floty znajduje się 285 uzbrojonych okrętów patrolowych różnej wielkości, 24 okręty hydrograficzne i 89 statków zaopatrzeniowych.

Należy tu wspomnieć, iż tradycyjnie morskie siły zbrojne Japonii rozporządzają własnym lotnictwem. W chwili obecnej składa się ono ze 115 patrolowców dalekiego zasięgu dla zwalczania łodzi podwodnych typów S2F i P2V, 33 helikopterów oraz setki samolotów szkolnych.

Od roku 1963 siły zbrojne Japonii noszą oficjalną nazwę "Zbrojnych Sił Samoobrony" poszczególnych rodzajów broni. Zalążkiem ich była "Ogólno-państwowa Rezerwa Policyjna" w sile 75 tysięcy żołnierza, utworzona w r. 1950 przez amerykańskie władze okupacyjne. Po kapitulacji w r. 1945 Japonia zgodziła się na całkowite rozbrojenie.

Wygląda na to, że taka "rozbrojona" Japonia nie stanowi pozycji korzystnej dla Ameryki na Pacyfiku.

To też Japonia zaczyna się zbroić!

To i Owo

Od końca XIX wieku, pies jest bardzo szeroko stosowany w służbie policyjnej, prawie na całym świecie.

Przy regularnym spożywaniu naturalnego miodu pszczelnego w ilości 70-100 g. na dobę, już po 2 tygodniach następuje poprawa w lżejszych wypadkach schorzeń serca. Natomiast stałe spożywanie miodu przez dłuższy okres (2-3 miesiące) powoduje poprawę nawet w cięższych niedomaganiach sercowych. Oczywiście chorzy nie powinni stosować kuracji miodowej—bez wskazań i kontroli lekarza.

Osoby dorosłe, przemęczone pracą, spożywając miód, mogą szybko odzyskać utraconą energię.

Co Życie Niesie

Na Tropach Bormanna II.— Niezależna Hitlerowska Kolonia w Paragwaju.— Zaciszny Domek Baronowej von Schickenberg.— O Konflikcie Supermocarstw.— Partyzanckie Boje Na Ziemiach Zabranych Przez Sowiety.— Palący Problem "Raka"

W ostatniej naszej rubryce "Co Życie Niesie", podaliśmy garść rewelacji na temat ucieczki Bormanna z płonącego Berlina. Obecnie drukujemy dokończenie tej frapującej historii.

* * *

Kolonista z Asuncion

W Asuncion w Paragwaju, mieści się duża kolonia Niemców, którzy, korzystając z gościnności władz paragwajskich, cieszyili się całkowitą niezależnością. Jak doniosła w 1963 roku Agence France-Presse, w kolonii tej znalazł schronienie Borman i tam zmarł 17 lutego 1959 roku. Pochowano go w tajemnicy w samotnym grobie w odległości 40 kilometrów na południe od Asuncion. Gdyby zawierzyć tym informacjom, opowiadanie argentyńskiego dziennikarza Gleisera, który miał osobiście widzieć w 1962 roku Bormana, w chacie w górach o 1500 kilometrów od Buenos Aires, okazałoby się nowym wytworem fantazji.

* * *

Czy jednak w ten sam sposób można potraktować uwagi Leslie Blandena? Blanden jest informatorem zasługującym na zaufanie, pełnił przez pewien czas funkcję szefa brytyjskiej komisji kontrolnej w Niemczech. Gdy zobaczył w gazetach zdjęcie Bormanna doszedł do wniosku, że dwukrotnie widział tego człowieka.

"Po raz pierwszy zobaczyłem go prawdopodobnie w maju 1947 roku. Dość często bywałem w majątku pewnej pani w Ludenscheide, nazywano ją baronową von Schickenberg... Mogłem swobodnie poruszać się po całym majątku, ale mały domek na uboczu — stanowił wyjątek. Nie dopuszczano mnie tam z jakichś powodów. Któregoś dnia przed godziną ósmą z domku tego wyszedł mężczyzna w wieku lat czterdziestu, czterdziestu pięciu, podobny trochę do boksera... i poprosił mnie o podwiezienie do wsi Altona. W tym czasie przewożenie Niemców dokądkolwiek było wzbronione, ale zgodziłem się i mężczyzna włożył swą torbę podróżną do bagażnika".

* * *

W Barze Na Wyspie Teneryfa

W dziesięć lat później Blanden znów zetknął się z tym samym mężczyzną. Było to na wyspie Teneryfa (Wyspy Kanaryjskie).

"Wstąpiłem do baru, — którego właścicielem był Niemiec... i od razu spostrzegłem swojego pasażera. Podszedłem do niego i powiedziałem: "Dzień dobry, sir, ja pana znam". On popatrzył na mnie, i odpowiedział.—"Nie, nie zna mnie pan. Pan się omylił". Odwrócił się i zaraz wyszedł. Widziałem, że mnie poznał".

* * *

Blaga, Wyobraźnia i Fakty

Jak przyjąć artykuł duńskiej gazety donoszącej — iż odźwierny pałacu Grosten stwierdził, oglądając zdjęcie Bormanna, że jest to ten sam człowiek — który w połowie maja 1945 roku przybył do pałacu wraz z niewielką grupą oficerów SS?

W pałacu tym ulokowany był wówczas niemiecki szpital wojskowy. Komendant szpitala — profesor Werner Heyde, miał zapewnić bezpieczeństwo Bormannowi i zająć się jego dalszym losem.

Gdy co do żadnego faktu nie można mieć pewności, trzeba brać pod uwagę wszystkie, nawet najbardziej błahe poszlaki.

Im więcej się mówi i pisze o sprawie Bormanna — tym więcej znajduje się ludzi, którzy twierdzą, iż potrafią coś o nim powiedzieć. Niektórzy szukają po prostu rozgłosu wiedząc, że każda relacja spotka się z zainteresowaniem. Inni, — występując w szczerych intencjach, ulegają łatwej sugestii, zaczynają sami wierzyć w to, co podsuwa im wyobraźnia. Jeszcze inni mówią prawdę. Dlatego właśnie wszyscy muszą być wysłuchani.

* * *

Każda z przytoczonych wersji ucieczki Bormanna zawiera inne dane — wskazuje odmienne daty, miejscowości. Jest w nich jednak coś, co je łączy. Głównie ten właśnie fakt, że wszystkie...

Ślady Prowadzą Do Ameryki Południowej

Oto najważniejszy wspólny element tych relacji. A także wskazówki — że Bormann przebywał najprawdopodobniej początkowo w Niemczech, potem we Włoszech i Hiszpanii, następnie wyjechał do Argentyny i kluczy po różnych krajach Ameryki Łacińskiej.

Tutaj bowiem stosunkowo najłatwiej jest zrzucić z siebie starą skórę i przywdziać nową. Sprzyjają temu łatwe do pokonania przepisy imigracyjne i postanowienia o naturalizacji obywateli, opieka ze strony niektórych faszuzujących działaczy i polityków, wreszcie obecność licznej, w znacznej części nastrojonej swego czasu prohitlerowsko, emigracji niemieckiej. Dlatego właśnie tutaj urządzili się — Eichmann i Stangl, a także setki byłych nazistów i SS-owców mniejszego kalibru.

* * *

Zdradliwe Odciski Palców

Jeśli więc Bormann żyje — musiał trafić do któregoś z tych krajów. Nie jest nim jednak zatrzymany niedawno obywatel gwatemalski Juan Falero Martinez, którego tożsamość sprawdzała policja frankfurcka. Martinez ma około 67 lat, tak jak tamten, przeszedł operację plastyczną, którą i Bormann ma zapewne za sobą. Daktyloskopowie orzekli jednak, że odciski palców Martineza i Bormanna — zdjęte w 1931 roku — nie mogły należeć do tego samego mężczyzny.

Bormann może wyglądać dziś tak, że nikt nie rozpozna w nim zbiegłego zbrodniarza, może rzeczywiście zmienić skórę. Niemal całkowicie i w przenośni, i dosłownie, ale tych zdradzających go dziesięciu płatków skóry na opuszkach palców nie pozbędzie się za żadną cenę.

* * *

Atomowy Straszak

W ubiegłym tygodniu pisaliśmy na temat możliwości konfliktu sowiecko-chińskiego, opierając się na rewelacjach z pobytu w Chinach, chicagoskiego dziennikarza. Obecnie oddajemy głos w tej sprawie francuskiemu specjaliście od spraw dalekiego Wschodu, gen. Gallois.

* * *

Granica Nie Do Upilnowania

Odrzuca on przede wszyskim hipotezę sprowokowania wojny — przez jedno z dwóch supermocarstw, przez ZSSR — dla skorzystania z przewagi i zniszczenia groźnego w przyszłości przeciwnika, a przez Chiny — dla odzyskania utraconych na rzecz Rosji w XIX wieku wielkich obszarów na Dalekim Wschodzie i w Azji Centralnej. W epoce broni nuklearnych taka hipoteza nie wytrzymuje elementarnej analizy.

* * *

Zagrabione Tereny

Pozostaje jednak fakt, że Chiny bezwzględnie odrzucają obecną mapę polityczną Azji, a bogate w skarby naturalne tereny syberyjskie i turkiestańskie uważają za konieczne uzupełnienie swoich braków.

Swoją koncepcję wojenną Chiny opierają na dwóch zasadniczych elementach: rozbudowie broni nuklearnej i, jednocześnie, zorganizowaniu wzdłuż granicy chińsko-sowieckiej nieustannej partyzantki.

Strzeżenie tej granicy jest zadaniem niemal niewykonalnym i nie może przeszkodzić systematycznej infiltracji bądź Chińczyków, bądź też rozmaitych narodów (plemion?) przepołowionych obecną granicą, a pozyskanych dla współdziałania z Chinami i odpowiednio wytrenowanych.

W myśli wojskowej komunistów chińskich partyzantka zajmuje miejsce pierwszorzędne, bowiem Mao Tse Tung jest jej autorem i dowiódł jej skuteczności w latach 1946 - 49, zwyciężając silne i wyekwipowane przez Amerykę armie Czang-Kei-Szeka.

* * *

"Stuletnia Wojna" Partyzantów

Według wszelkiego prawdopodobieństwa — pisze gen.

(Dokończenie na str. 6)

WIÓRA SPOD PIÓRA

MISTYFIKACJA

Panna Blanche Timothy z Bristołu doznała silnego wstrząsu; gdy otworzyła depeszę doręczoną jej w uroczystym dniu jej życia. Depesza była od królowej Elżbiety i zawierała powinszowania z okazji setnej rocznicy urodzin panny Timothy.

Wstrząs solenizantki wynikł z faktu że treść depeszy królewskiej odbiła się w jej odczuciu jako wiadomość — przygnębiająca.

— Nie miałam pojęcia że mam aż sto lat — powiedziała z rozżaleniem reporterom — byłam najświęciej przekonana że mam ich tylko 98.

* * *

NASI MILUSIŃCY

16-letnia uczennica jednego z rudzkich liceów, Wanda M. wybiegła z lekcji bez słowa usprawiedliwienia. Sprawa wyjaśniła się dopiero po godzinie, gdy dziewczynka wróciła. Powodem ucieczki z lekcji było żelazko zostawione przez nią w domu, włączone do sieci. Zdążyła jeszcze przy pomocy sąsiadów ugasić tlący się już tapczan.

*

Dwuletnia Elżbieta M., którą znaleziono bez opieki na ulicy i przyprowadzono do komisariatu MO ,tak bardzo zaprzyjaźniła się z milicjantami, że wyparła się swej matki, która przyszła po odbiór dziecka. Jej rezolutne "nie mama!" było tak sugestywne, że stroskana matka zmuszona była przedstawić dokumenty stwierdzające, że dziecko rzeczywiście jest jej córeczką.

* * *

PRZEZ LORNETKĘ

Tego jeszcze chyba nie było! W Bieszczadach lekarz stawiał diagnozę po obejrzeniu chorego przez... lornetkę. Chodziło jednak o lekarza weterynarii i kulejącego bieszczadzkiego żubra. Ponieważ trudno było o bliższy kontakt z pacjentem, lekarzowi wręczono lornetkę z prośbą, by wydał diagnozę po oględzinach żubra z odległości kilkudziesięciu metrów. Z kolei jednak powstał problem jak zwierzęciu zaaplikować przepisane leki. Na szczęście wybawił lekarzy z kłopotu sam pacjent, który tymczasem wyzdrowiał!

* * *

NOWAKOWIE BIJĄ KOWALSKICH

Najpopularniejszym nazwiskiem w Polsce jest przysłowiowy już Kowalski. W. Katowicach inaczej. Tutaj prym wiodą Nowakowie. Jak wynika z danych Referatu Ewidencji i Kontroli Ruchu Ludności przy Prezydium MRN w Katowicach — miasto zamieszkuje blisko 4 tysiące posiadaczy tego nazwiska. Kowalskich jest tu zaledwie około 1,500. Do najpopularniejszych nazwisk należą także w kolejności: Wieczorek, Kaczmarek, Baran, Przybyła i Piontek. ("Dziennik Zachodni")

* * *

FANATYCY I BOŻYSZCZA

Entuzjaści są niezmordowani. W Paryżu ukazał się zbiorek listów, które 14 popularnych piosenkarzy otrzymało od swoich wielbicieli. Wybraliśmy kilka:

Do Charles Aznavoura: "Lulam się czule na rękach, abyś zapomniał o wszystkich swoich przykrościach... śpij, śpij, mój pieseczku. Kocham cię".

Do Dalidy: "Będę razem z tobą śpiewał, urodzisz mi troje dzieci i będzie to bardzo szczęśliwe małżeństwo, bo ja jestem miliarderem".

Do Johnny Hallyday'da: "Błagam cię, przyślij mi choćby parę twoich skarpetek".

Do Sachy Distela: "Poradź mi jakiś radykalny środek przeciw wypadaniu włosów".

* * *

JA I LEONARDO

Salvador Dali nie wyróżnia się skromnością. Oto deklaracja, którą złożył w czasie niedawnego pobytu w stolicy Francji. "Mój następny obraz będzie wart 5 milionów dolarów. Chodzi o to, by dorównać w cenie obrazom Leonarda da Vinci. Namaluję go w ciągu pięciu miesięcy. Jest rzeczą całkiem normalną, by płacono mi milion dolarów miesięcznie".

* * *

PICASSO

"Kierunek w sztuce zwycięża dopiero wtedy, kiedy uprawiają go dekoratorzy wystaw sklepowych". (Pablo Piccaso)

* * *

WŁOSI W OCZACH WŁOSZKI

Włoski Socjalog, pani Gabriella Parca, po długich badaniach napisała książkę pt. "Paszowie", całkowicie obalającą mity na temat jej rodaków. Cytujemy: "Nasi mężczyźni są zawodni jako amanci i jako ludzie. Włoch do późnych lat zbytnio jest przywiązany do swej matki, tak jak gdyby od urodzenia pępowina nie została przecięta. Pragnie on, by każda kobieta podobna była do "Mamma mia", która nie stawia nigdy warunków, jest łagodna, ofiarna i wierna."

IRENA ZARZYCKA

JAWNOGRZESZNICA

POWIEŚĆ

24——

(Ciąg Dalszy)

— Lulu... muszę z tobą pomówić — rzekł Kazimierz błagalnie. Cofnęła się w głąb pokoju. Wszedł szybko... za nim i Bielski wiedziony jakimś wewnętrznym nakazem. Z chwilą gdy ujrzał Bergera, zrodziło się w nim niejasne przeczucie, że Luizie zagraża niebezpieczeństwo. Ona zaś na widok człowieka, przez którego tak strasznie cierpiała, który zostawił ją samą w otoczeniu wrogów na łup szyderstw i rozpaczy nie krzyknęła... nawet nie okazała żadnym ruchem wzruszenia... stała spokojna, tylko bardzo blada.

Berger zaś obiecywał sobie wybuchnąć gromami i zasypać ją gradem wyrzutów... Teraz wszystko mu znikło z przed oczów, zapomniał, że Lulu jest aktorką, szafującą czarem swego ciała i uśmiechu... Teraz widział tylko okrągłą główkę i bladą twarzyczkę swej dawnej miłowanej bezpamiętnie dziewczynki.

— Lulu moja... co z tobą... jak możesz... Lulu! — Chwycił w żelazny uścisk jej ręce. — Czemu odeszłaś ode mnie... chodź ze mną... wróć... Będziemy szczęśliwi...

Nie spuszczała z niego roztęsknionych oczu, pragnąc zajrzeć wgłąb duszy, wyczytać prawdę... i w miarę jak patrzała, czuła gdzieś z samego dna, z najtajniejszego zakątka serca płynący chłód. Błyskawicznie jęły gasić jedna drugą myśli... więc przyszedł ten jedyny, najdroższy... utęskniony, a ona zamiast rzucić mu się w ramiona, stoi bez ruchu... Więc zwyciężyła i nie płacze z radości, nie krzyczy o swym triumfie... nie obejmuje spragnionymi ramionami ukochanej głowy?... Co to?... co to?...

W piersi Luizy zadrgały setki zdziwionych głosów: Co to?... co to?... Czemu?

Przed rozszerzonymi oczyma wirowały setki kół, na tle tego wiru zabłysła para chłodnych, obojętnych źrenic nieznajomego.

— Luizo... czemu milczysz... Tak tęskniłem! Zgodzę się na wszystko, czego zapragniesz, weźmiemy ślub... powiedz... wszak jesteś jeszcze moją... wszak jeszcze nikt — rozpacz trawiła mu słowa i szeptem kończył: — zostaniesz moją żoną, prawda?... moją jedyną i nikt do ciebie nie będzie miał prawa, tylko ja... ukochana moja... Lulu!

Uklęknął przed nią i przytulił głowę do smukłych nóżek. A wtem usłyszał dziwnie chłodny głos, któremu i Lulu sama przysłuchiwała się tak, jakby szedł gdzieś zdala... a przecież to ona mówiła... ona, Luiza!

— Nie Kaziku... między nami wszystko skończone... Przeżyłam w najstraszniejszej tęsknocie tyle, tyle czasu... czekałam cię, myślałam, że przyjdziesz... że będę ci droższą od tych, co zatruli twą duszę... A ty, coś robił przez ten czas?... Namyślałeś się... tak długo... tak bardzo długo!... Nie chciałeś mnie zobaczyć, bałeś się! I dopiero, gdy przypadek, bo czuję że tylko przypadek postawił mnie na twojej drodze, gdy ujrzałeś mnie piękną i niby szczęśliwą, zdecydowałeś się na krok stanowczy, tak samo zresztą, jak mój kuzyn, ale teraz ja się was boję... ja wam już nie ufam! Prawdziwa miłość o nic nie pyta i zawsze pójdzie tam, gdzie dobro i piękno... gdzie ból... Odejdźcie, i zostawcie mnie memu losowi. Potrafię ułożyć sobie życie tak, jak mi się będzie podobało, bez rzuconych ochłapów łaski. Nikt mnie tu nie krzywdzi. Wszyscy są dla mnie dobrzy i delikatni, nawet koleżanki, choć to tylko, jak świat mówi, "aktoreczki". Doznałam od nich wiele serdeczności i przyjaźni, poco mam wracać tam... do was. Dajcie mi już spokój. To, co odeszło w grób czasu, niech śpi.

Zamilkła i patrzała na Bergera spokojnie. Coś tam we wnętrzu, w splocie nerwów przepojonych miłością, pękło i cichły jedna po drugiej struny uczuć.

Zamilkło i rozkołysane serce zapanował w niej chłodny spokój.

—

Z za parawanika doleciało chlipanie Antosi. Kazimierz utkwił przerażony wzrok w jasnej twarzy Luizy... wyciągnął błagalnie ręce:

— Lulu, miej litość... Lulu! — jęknął.

Potrząsnęła głową.

— Nie, nie mów do mnie... odejdź... Już skończone wszystko — a echem tych słów był jakiś głuchy z wewnątrz... od serca idący jęk, który wstrząsnął ciałem Luizy, jak dreszcz...

W tej chwili ktoś zapukał i w drzwiach ukazała się głowa chłopaka.

— Panna Lulu na scenę.

Antosia zdjęła z niej płaszcz i dziewczyna stanęła przed lustrem, kładąc na głowę kolorowy diadem... przypudrowała jeszcze szyję i ramiona... pociągnęła pomadką wargi. Nagie ciało otulała tylko pajęczą seledynową materią haftowaną w lśniące gwiazdy... Wyszła wreszcie z pokoju bez słowa.

Berger patrzył przed siebie tępym, przyćmionym wzrokiem... opuścił ręce, przygarbił się i trwał bez ruchu... Włodzimierz po chwili wahania podszedł do niego i uścisnął mu dłoń.

— Obaj byliśmy podli... obaj winni... Niema tu dla nas miejsca... Jej narazie w tym świecie lepiej, ale wiem... czuję... że Lulu znajdzie kiedyś godnego siebie człowieka... Żegnam pana.

Wyszedł, a za nim i Kazimierz.

W drzwiach nadepnął na coś... Machinalnie podniósł z ziemi czarny jedwabny pompon, który widać Lulu, rozbierając się, zgubiła. Włożył go do kieszeni i chwiejąc głową w takt powolnych ciężkich kroków, wrócił na salę.

Zaś na scenie w różnokolorowym kręgu tancerek stała Lu — wybrana odaliska... gnąc się przed swym władcą w rozkoszne linie ukazywała całą klasę młodego ciała, aż zakochany porywa ją na ręce, tuląc namiętnie do piersi. Gdy ci dwoje czarowali publiczność prześlicznym duetem, Berger poomacku szedł ku wyjściu, ściskając konwulsyjnie czarny pomponik. Nie miał siły patrzeć.

Od tego dnia rzucił się w wir partyjnej pracy z jakąś gorączkową, szaloną zaciekłością... zdumiewając swych kolegów... on rozsyłał bibułę, on redagował agitacyjne ulotki... wygłaszał odczyty... brał nawet udział w zebraniach komitetu, który za pieniądze Berlina i Moskwy sączył jad w młode umysły.

Z dnia na dzień robota przybierała więcej gorączkowe tętno, zwłaszcza, że policja, zaniepokojona wzmożoną propagandą, śledziła pilnie i wyłapywała wątlutkie niteczki przypuszczeń i podejrzeń ze zdwojoną energią.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Current News
Comments

Dziennik Związkowy

THE POLISH ALLIANCE DAILY

Social Events
Cultural Notes

CHICAGO, ILL. MONDAY, JUNE 12, 1967

In Milwaukee

Zablocki Ask Democrats To Back S.S. 'Overhaul'

Milwaukee (Sp.)—Rep. Clement J. Zablocki (D.-Wis.) yesterday urged the Wisconsin State Democratic Party to take the lead in securing a "major overhaul" of the Social Security sytsem.

Speaking to the party's convention in La Crosse, Zablocki pointed out that recent studies show that despite Social Security at least half of America's 19 million over-65 population have living standards below the poverty line.

The congressman cited inflation and rising wage levels from increased productivity as responsible for the continued deterioration of the position of the aged in American society. He said Social Security increases in 1954, 1959 and 1964 has not been sufficient to outrun those trends.

* * *

"THIS SITUATION cannot be allowed to continue," Zablocki asserted. "We must quit tinkering with Social Security and give it a major overhaul. Despite the fact that we have added more trimming to the program over the years, we have done little to tune up the system itself."

He noted that although Social Security began as an insurance concept, many are now benefiting who, while in need, have never contributed. The cost of including these persons is still being borne by the individual wage earner, he pointed out, and is a burden to persons attempting to raise and educate their families.

"Let us consider abandoning the idea of an insurance program which must be actuarily sound and financed only by a special tax on wages. The time has come to pay for at least certain portions of Social Security out of general tax revenues," he said.

* * *

THE CONGRESSMAN said consideration should also be given to basing the pension system on an automatic cost-of-living scale.

"It is time we consider giving our elderly retired people some form of 'parity' in our economy, just as we do our farmers. We should fix pensions at some percentage of the wage beneficiaries would be making if they were still working."

Zablocki said the state party organization should take the lead in the re-study of Social Security, by proposing it in forthcoming national party meetings and discussions.

KEEPING OUTPOSTED—An Israeli soldier takes a binocular look at Egyptian territory in the Sinai Peninsula from an outpost in the Negev desert region of Southern Israel.

Sklodowska-Curie Year

Poland's Scientists Plan Centennial Observances

New York (Sp.) — This year which marks the centenary of the birth of the great Polish woman scientist, the discoverer of two elements, polonium and radium, twice winner of a Nobel Prize, has been proclaimed by UNESCO, in response to a joint Polish-French proposal, Maria Skłodowska-Curie Year. The work accomplished by Maria Skłodowska herself and jointly with her husband Pierre Curie has been of fundamental significance for the development of research on fission of the atomic nucleus and applications of nuclear energy.

The anniversary will be duly celebrated also in the country of her birth, Poland. The climax will be a scientific symposium in Lublin. The symposium, planned for October, is expected to be attended by 700 physicists from Poland and other countries representing the lines of research to which Maria Skłodowska had devoted herself. It will discuss the Curies' discoveries, the ensuing development of atomic studies, and its future prospects.

IT IS ALSO PLANNED to hold a popular-science session and a great exhibition of Maria Skłodowska-Curie's publications, writings about her life and work, various mementoes of her (medals in her honor, a model of the Curies' laboratory in Paris), and documents illustrating the advances made in physics in the wake of her discoveries.

Furtheremore, it has been decided to arrange a Maria Skłodowska-Curie Museum in the house where she was born in Warsaw, at No. 16, Freta Street.

* * *

POLAND WILL publish a richly-illustrated album dealing with her life and work, and it will also produce an anniversary medal. The Post Office will release a series of stamps, and the Educational Film Studios have already started work on a film which will show the life of Maria Skłodowska-Curie and her contribution to science against the background of present-day scientific developments.

* * *

THE PROCLAMATION of 1967 as Maria Skłodowska-Curie Year is a world-wide tribute not only to a great Polish scientist but also to the role her research has played in promoting atomic studies for peaceful purposes. Skilfully used, nuclear energy may and should develop into the driving force of human progress.

TIMELY TOPICS

How To Tan Your Hide

New York (NAPS) — Do you believe that you can't get a sunburn on a cloudy day? . . . or that applying baby oil or mineral oil will keep you from burning? These are just two common fallacies that have caused many a sunbather to do a slow burn when he or she discovered the truth the hard way.

The difference between tanning your hide and roasting it depends a great deal on how much you know about the sun, and on how carefully you follow some basic rules. Here from scientists, doctors, bathing beauties and other experts are 10 recommendations that nay help you shun a sunburn, while courting an even, coppery tan.

* * *

1. "Pale faces, beware!" is a warning you should heed, especially if you're just starting on your tan, or if you are a fair-skinned person who burns easily. According to the American Medical Association, 20 minutes on the first day is the maximum limit of safety for the average adult. This period should be much in the case of children and sun-sensitive adults.

* * *

2. Watch your daily dosage — remembering that sunshine should be taken in moderation. One secret to a safe, smooth tan is to stick to the schedule of just 10 minutes additional time in the sun per day for each of the seven days it will take you to develop your tan.

* * *

3. You can cast a cloud over a day at the beach if you're in a fog about Old Sol. The sun's strength varies with the time and place, and the sensitivity of people's skin also varies. Don't get careless about the sun on an overcast day — those "burong" ultraviolet rays can penetrate mist and clouds!

* * *

4. The reflection will be on you if you don't know that sand, water and similar surfaces reflect the sun more readily than grassy areas. That's why, at the beach, you can burn even in the shade of an umbrella — because it's light rays, not heat rays, that cause sunburn.

* * *

5 There's a time for tanning — and it's definitely not between the hours of 10 a.m. and 2 p.m., when, according to Coppertone's Dr. Archie Black, sunburn danger is greatest. So if you must venture out at this time, exercise extra caution. Before 8 a.m., or after 4 p.m., you hardly risk your skin at all.

* * *

6. Use a lotion, not a potion. Mineral oil, baby oil, vinegar and other greasy, smelly potions offer little or no protection, so don't depend on them. Dr. Morris Fishbein, former editor of the "Journal of the American Medical Association," states: "Modern sunburn protection includes the use of preparations containing . . . menthyl salicylates." The homomenthyl salicylate in Coppertone, scientists report, admits the sun't tanning rays while blocking out the harmful burning rays.

* * *

7. Double your dose of suntan lotion — use a special sun-blocking preparation — on thin-skinned areas like nose, lips, ears, shoulders, and knees. To speak baldly, this also applies to bare spots on the scalp.

* * *

8. You can pamper yourself at the beach, and at home, too, with a luxury lotion like Royal Blend, which contains seven skin emolients plus a costly French perfume. In addition to offering all the protection of ordinary suntan lotions, this special blend softens and conditions skin, and can be used after bath to combat chapping and dry skin as a year-round lotion.

* * *

9. Head for cover if you're going to be out in the sun for any length of time. It's wise to protect your eyes with a hat brim, sunglasses or towel. Wearing a beach hat protects your hair, too, and in the noonday sun, may even help save you from a sunstroke.

* * *

10. Be suited to a tan. This one's for the girls: to prevent those odd suntans caused by the cut of some high-fashion bathing suits, alternate your swimwear. But beware: one suit hides what another exposes, and though you may be thoroughly tanned in some parts, a hange in suit can expose an unprotected area that needs special attention.

Remember, a sunburn can "burn you up" during your vacation, and may be much more than a minor inconvenience. This summer be sure to be careful about your place in the sun.

Good Reading Offered By West Town Library

Fact and fiction . . . both make god reading. Best Sellers, as well as many informative, fascinating, entertaining books are available at West Town Branch, 1310 North Milwaukee Avenue for your reading pleasure.

The following are but a few of the current favorites.

* * *

THE EIGHTH DAY, by Thornton Wilder. Building on the mystery of a murder in an Illinois coal-mining town in the early twentieth century and the equally mystifying rescue an ddisappearance of the unjustly condemned man accused of the murder, the author presents a rich and quiet tale of the two families.

DIVISION STREET, by Louis Terkel. An attempt to capture the pulse beat of the United States by selecting a representative section — the area of Chicago called Division Street — and interviewing some seventy people who live there, from the richest to the poorest and the most liberal to the most conservative.

* * *

GOD'S WARRIOR, by Frank G. Slaughter. Roman citizen, tent and sailmaker, scholar and powerful orator — Saul of Tarsus was one of the most effective persecutors of the early Christians. On the road to Damascus Saul was stricken by a blinding light, spoken to by God and converted to Christianity himself . . . becoming one of its most dipicted missionaries. The author has once again produced a higly readable novel set against the tenderness and violence of early Christendom. St. Paul emerges as the man he was . . . truly God's Warrior.

THE CHRISTIAN ROLE IN TODAY'S SOCIETY, by Right Reverend Monsignor George Kelly . . . a lucid guide to the requirements of Christian commitment in daily life . . . for people of all Christian denominations. Monsignor Kelly spells out problems of change on Personal, familial and communal levels confronting today's Christian, and points out changed attitudes and actions which Gospel-based morality obligates him to bring to bear on society's dilemmas and demands.

* * *

WHITE HOUSE BRIDES, by Marie Smith and Louise Durbin. This book presents the romantic history of the United States . . . a warm, human story of all the White House Brides from Lucy Paine Washington (sister of Dolly Madison) in 1812 to the wedding of Luci Baines Johnson in 1966. Each chapter is a true story and is lavishly illustrated with phtographs or drawings of the bride and groom.

Nervous Hair

WAYNE, N.J. (UPI) — Tension — nervousness and anxiety — can rob hair of its natural beauty, according to a manufacturer of hair care products.

Hair itself does not contain nerves, but a network of nerves surrounds the openings, or follicles, from which hair grows, say researchers at John H. Bresk, Inc. When a person is tense, these nerves contract and cut off the blood supply nourishing the hair roots. As a result, hair often will be limp and lack luster and body.

Electrical Shock

NEW YORK (UPI) — Heavy jolts of electricity may not kill a person, but the shock can wreak havoc within the body which will plague the victim in years to come, say radiologists Dr. Louis B. Brinn and Dr. John E. Moseley of Mount Sinai Hospital.

Using x-ray studies, the radiologists examined one man who had lived through a 2,500-volt shock of a 15 to 20 second duration. Although only minor effects were apparent immediately after the shock, the man later suffered extensive bone damage.

Hay To Ho

COLLEGE STATION, Tex. (UPI). — One of the bombs used by Allied forces against the Communists in Vietnam had a special message on it.

Hoy A. Richards, associate research engineer in Texas Transportation Institute at Texas A & M University, and a captain in the Air Force Reserve, asked a friend to inscribe a personal message on the bomb.

Capt. Glenn Jones, a graduate of A & M and a native of Dalla serving in Vietnam combat in a F105 jet, obliged. He wrote, "To Ho from Hoy".

Nonexotic Spices

SOUTH SAN FRANCISCO. — (UPI). — The spices of the cooking world are thought of as coming from exotic places but one of the largest spice producers grows most of its own herbs near Dixon, Calif.

They are processed in this industrial area, adjacent to San

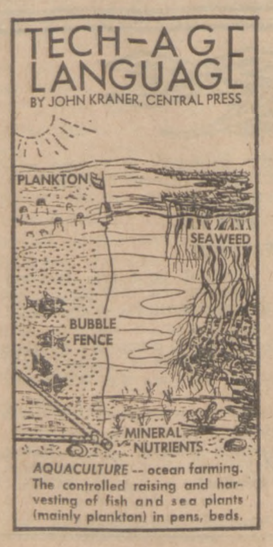

Our Boys In Service

Moll

U.S. Army, Vietnam. — Army Specialist Four Steven A. Moll, 22, whose parents, Mr. and Mrs. Zigmunt Kolczynski, live at 3729 W. Wabansia, was awarded a Certificate of Achievement while serving with Headquarters, II Field Force.

Spec. Moll received the award for outstanding service as a mail clerk in the headquarters.

Spec. Moll entered on active duty in August 1965 and was stationed at Ft. Hood, Tex., before his arrival in Vietnam in March 1966.

He is a 1963 graduate of Kelvyn Park High School.

Sliwa

Bac Lieu, Vietnam — Army Private First Class Richard W. Sliwa, 22, son of Mr. and Mrs. William J. Sliwa, 4426 W. Altgeld, was assigned to Advisory Team 51, advising the Vietnamese Army's 21st Infantry Division, near Bac Lieu.

Sliwa, a security guard, entered the Army in March 1966 and was last assigned at Ft. Dix, N.J.

He is a 1964 graduate of Kelvyn Park High School, Chicago.

Leganski

U.S. Army, Vietnam — Army Sergeant Paul E. Leganski, 20, son of Mr. and Mrs. John R. Leganski, 5332 S. Kildare, participated in "Operation Pershing."

Sgt. Leganski and other members of the 1st Air Cavalry Division have evacuated more than 19,000 refugees from coastal areas to numerous refugee centers in secured areas as well as inflicting heavy damage on the Viet Cong.

During the search and clear operation, Sgt. Leganski was engaged in dragging the VC from their vast network of tunnels and bunkers. They had been driven underground by constant U.S. artillery and air strikes.

The sergeant is a squad leader in Company D, 2nd Battalion of the division's 5th Cavalry.

Kupka

U.S. Army, Vietnam — Army Private First Class Carl A. Kupka, 21, son of Mr. and Mrs. Anthony Kunpka, 11709 Ridgeway, is participating in "Operation Francis Marion" with his unit from the 4th Infantry Division.

His unit is conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

The operation, which began early in April, is named for the famed "Swamp Fox" of the American Revolution.

Pvt. Kupka is a messenger assigned to Headquarters Company, 1st Battalion in the division's 12th Infantry.

Woynowski

Ft. Gordon, Ga. — Among privates from Chicago who completed nine-week communications center specialist course at the Army Southeastern Signal School was Joseph I. Woynowski, 20.

They were trained to operate teletype sets and other communications equipment.

Pvt. Woynowski is the son of Mr. and Mrs. Julian Woynowski, 5040 N. Natchez St.

Germek

U.S. Army, Vietnam — Army Specialist Four Wayne J. Germek, 20, son of Mr. and Mrs. John M. Germek, 5337 S. Bishop, is participating in "Operation Francis Marion" n Vietnam with his unit from the 4th Infantry Division.

Spec. Germek, a team leader in Company B, 1st Battalion of the 4th Infantry Division's 22nd Infantry, and other members of his unit are conducting search and destroy operations in the Viet Cong-infested Central Highlands.

Spec. Germek entered the Army in September 1965 and arrived overseas in July 1966.

Germek is a 1964 graduate of De LaSalle High School.

Lt. Milak

U.S. Army, Vietna m— Army First Lieutenant Thomas J. Milak, 24, son of Gustave C. Milak, 849 W. 111th St., and other members of his unit participated in operations "Whirlwind" and "Dayton" in the Long Khanh and Binh Tuy Provinces of Vietnam.

Assigned to Battery A, 1st Battalion, 83rd Artillery, Lt. Milak helped search through the heavily wooded area finding a quantity of rice and base camps. During the operations which ended May 13, there was only sporadic contact with the enemy.

Lt. Milak entered the Army in February 1965.

Szczupaj

Schofield Barracks, Hawaii — Army Private James W. Szczupej, 18, son of Mr. and Mrs. Mathew J. Szczupaj, 5510 W. Melrose St., completed eight weeks of advanced individual training at Schofield Barracks.

He received further classroom and field instruction in hand-to-hand combat, drill, first-aid, tactics and other skills introduced to him in basic combat training.

Szczupaj, a rifleman, is assigned to Company A, 1st Battalion of the 11th Infantry Brigade's 20th Infantry.

Lawn Saving

EAST LANSING, Mich. (UPI) — Homeowners fighting the crabgrass war should realize that lawn fertilizers only make the problem worse, one crop scientist says.

C. M. Harrison of Michigan State University said: "Crabgrass likes good soil and has to have sun. Fertilizer meant for the lawn is just the addition to make crabgrass grow faster."

He suggested a line of grasses called fescues as the best crabgrass enemy and lawn saver.

Army Fights Rabies

BRUSSELS (UPI) — The Belgian Army is helping a fight against rabies in the eastern part of the country. Specially equipped units are exterminating foxes and badgers in their holes by means of poison gas. An increasing number of rabies cases has been reported recently in the region east of the Meruse River.

The Idea Of Peace In The War Of Ideas

By EDMUND ZAWACKI
Univ. of Wisconsin

(Address delivered at the Installation of Officers at the Polish Arts Club)

(conclusion)

GIVEN THE POLITICAL function of the Iron Curtain **inside** Communist-dominated countries, it becomes obvious that the doctrine of coexistence with the non-Communist world **outside,** is just another way of stating the orthodox Marxist-Leninist world outlook of two ideologically hostile camps. No Communist government, not even Tito, admits the desirability or even the possibility of ideological coexistence with non-Communist political ideas. If we embellish the doctrine of coexistence with the adjective "peacemul," "peaceful coexistence" becomes a tactical camouflage for the Iron Curtain principle practiced on an international scale, i. e. among nations. Under the camouflage, however, world society remains divided into two hostile camps with a wall of hate and fear between.

* * *

BUT HOW SHOULD we assess presumably American ideas in foreign policy like "containment," "neutral zone," "prevention of surprise attack," "massive retaliation," "nuclear deterrence," "the doctrine of controlled response," "limited war?" In the war of ideas these are, with all due respect (which isn't much), reflections as in a mirror of the Marxist-Leninist world outlook, i. e. the world conceived as two hostile camps. All are as like coexistence as peas in a pod. In their consecutive progression from 1946 to 1967, namely, from "containment" to "limited war," they clearly demonstrate unmistakeable drift toward hydrogen war. It doesn't take a great deal of intellection to foresee what will follow "limited war."

In the war of ideas, the whole progression represents either a successful invasion of the American mentality by the Communist world-outlook or the persistence of anachronistic pre-atomic thinking in U. S. foreign policy. My point is that the choice before the U. S. foreign policy never was and is not now coexistence or hydrogen war. The choice always was and remains between coexistence which we have now, and peace, which is a much bigger idea.

* * *

SINCE IT IS a matter of relatively few years before thermonuclear weapons become commonplace—test bans notwithstanding, mankind obviously needs a genuine **truth** about what peace on this earth really is. We **must** stretch our minds now—wide enough to embrace a tremendously simple idea: **peace is the opposite of war,** not its mere absence.

Such a concept of peace is not easy to get one's mind around, especially a mind invaded by Marxist habits of thought, for such habits degrade peace into coexistence. But genuine peace is as old as Abraham's hospitality beside his tent and as deep as the Christian culture in the ancient Polish proverb: "Gość w dom, Bóg w dom" (When a guest comes to the house, God comes), for peace is the opposite of war just as hospitality is the opposite of hostility—and eternally will be.

It follows quite plainly that if nuclear war can be defined adequately as total hostility among nations (and hostility can hardly be more total than mutual annihilation), nuclear peace can be defined as total hospitality among nations. Nor does this suggest an unattainable ideal any more than the definition of nuclear war suggests an impossible disaster. Neither is beyond human know-how.

* * *

WHAT PEACE TURNS out to be is a habit of individual and collective human behavior in the Judao-Christian tradition as common as it is universal. Because it is both common and universal, it is capable of being revved up by resolute political initiatives into tremendous momentum in a direction opposed to war, and capable—no less than war—of overwhelming governments that oppose it. In international relations peace is not an inert state; it is power politics with **moral** force, the **opposite** of military force.

In practice, even world peace is no different in kind from the peace of any city or village anywhere. After all, the nature of a city's peace is a positive moral momentum much more powerful than mere police deterrence of crime in the streets. Nor does stating a big idea like peace in these unpretentious terms diminish or oversimplify it. What is simplified is its translation into feasible diplomatic and grassroot action.

I have three times referred to Polish culture with decent pride: first by mention of the Polish Arts Club of Chicago, then by speaking of Copernicus, and third by citing an ancient Polish folk proverb. I hope these manifestations of Polish culture warrant a New England born Yankee of Polish descent in suggesting U. S. relations with Poland as a good starting point for defining peace in concrete morally forceful action. It so happens that the whole decade of the 1960's marks Poland's Christian millennium, but for reasons not of Polish origin it also happens that the present Polish government is Communist in policy and outlook. Because of my conviction about the need to liberate the moral force inherent in the mutual good will of the people of the United States and Poland, a specific program of reciprocal nationwide hospitality, which I call the "1000 Open Cities" idea, was suggested by me to the Department of State in January of 1966.

* * *

THE PROPOSAL was simply that 1000 American cities and villages (one for each year of Poland's Christian millennium be paired up with 1000 Polish cities and villages, and that each partner-community exchange a 10-day plain social visit on a community-to-community basis through delegations of ordinary people, all expenses outside the native country to be paid by the **host** national governments.

Such a proposal would be easy for the United States government to make to Poland, not only as a politically significant commemoration of Poland's millennium but also as the beginning of a resolute effort by a nuclear power to define peace in the moral terms of action suited to nuclear times. I have no illusions that the present Polish government would willingly reciprocate, for it involves its commitment to pay the expenses of the 1000 American municipal delegations in reciprocation for the U. S. commitment to pay the Polish delegations' expenses. But there can be no doubt that the Polish people in every city and village of Poland would actively welcome such a morally forceful American acknowledgment of their Christian millennium, and it is quite unlikely that any Polish government refusing to reciprocate could long withstand the cumulative wrath of every Polish city and village.

Nor do I believe that any government anywhere —not excluding the government of the United States—can long remain unchanged, which would in the hydrogen age already upon us all, suffer ideological hostility among governments to prevail over grassroot hospitality among nations. Such is the nature of power politics with moral force.

* * *

GIVEN THE NEARLY two years of hemming and hawing which have elapsed since the proposal came to the attention of the Department of State, my inference is that what is lacking in Washington is the political boldness to enlist the Polish people, among other Communist-dominated peoples, in an ideologically revolutionary American initiative to institutionalize the moral momentum necessary for identifying victory in the war of ideas with peace.

To every Pole in every city and village of Poland, such an opportunity would be the crowning glory of Poland's 1000-year tradition of Christian culture. By the same token, every American acknowledging that tradition in this way would be not only asserting the validity of his own cultural tradition but also pointing ahead to the Millennium of the United States in the year of our Lord, 2776.

Do we Americans as a nation dare look ahead that far into nuclear times? If not, why not?

Now You Know

The Gila monster, only venomous lizard in the United States, does not bite unless provoked.

* * *

Oldest public park in the United States is Boston Common, established in 1634.

* * *

The stinging cells of the Portuguese Man o' War live a long time after the creature dies, says the Miami Seaquarium.

* * *

Chimney sweeps in Basel, Switzerland, still wear traditional top hats, says the National Geographic.

Co Życie Niesie

(Dokończenie ze str. 4-ej)

Gallois — los spornych terytoriów południowej Syberii i Azji Centralnej rozstrzygnie się kiedyś w wyniku nowego typu wojny partyzanckiej przy faktycznym impasie broni nuklearnej. Jest mało prawdopodobne, aby ten wynik był pełnym zwycięstwem jednej strony.

I Rosja i Chiny w swej historii wykazały umiejętność zawierania kompromisów. W tym wielkim sporze każda ze stron ma potężne atuty w ręku i jednocześnie — bardzo wrażliwe pięty Achillesa.

W okresie kryzysu kubańskiego Ameryka, mimo stosunku sił pomiędzy nią — a ZSSR jak 100 do 1 — rozmawiała z Moskwą, jak równy z równym — bo nie chciała narazić swej potęgi gospodarczej na ruinę. A Rosja Sowiecka ,która w swej polityce kieruje się już nie celami rewolucji światowej (choć o tym jeszcze bredzi), lecz ambicjami drugiej z kolei potęgi państwowej (chce być pierwszą), nie zechce narazić swej obecnej pozycji na cofnięcie się wstecz do stanu sprzed pół wieku, czyli anarchii i głodu.

Za pewnik można uważać jedynie to — kończy swój artykuł gen. Gallois — że wojna, która się przygotowuje pomiędzy Chinami a ZSSR, będzie wojną ukłuć szpilkowych, wojną na wyczerpanie, długą serią lokalnych konfliktów. Konflikty te mogą czasowo wygasać, a po pewnym czasie rozpalać się na nowo z tym, że żaden z przeciwników nie da się skusić na ofiarowanie drugiemu pretekstu do sięgnięcia po broń nuklearną.

x x x

Profilaktyczne Napromieniowanie

Doświadczalne szczury napromieniowano tak silną dawką promieni radioaktywnych, że według przewidywań żaden z nich nie powinien pozostać przy życiu— a jednak połowa stada przeżyła. Potem okazało się, że były to te szczury, które już przedtem naświetlano słabszą dawką promieni.

Doświadczenie powtórzono wielokrotnie — za każdym razem z tym samym rezultatem.

Dwaj naukowcy — profesor Ernst Krokowski i dr Volker Taenzer z Freie Universitet Berlin — oświadczyli: Biologiczna obrona organizmu przed promieniowaniem jest możliwa". W ten sposób zarysowały się przynajmniej jakieś nadzieje ochrony ludzkiego życia przed szkodliwym promieniowaniem, może nawet przed chorobą popromienną, — która przez lata całe dziesiątkowała ludność Nagasaki i Hiroszimy.

W laboratoriach wielu krajów badano wpływ promieniowania na organizmy rozmaitych zwierząt, i odporność tych zwierząt na promieniowanie.

Stwierdzono na przykład, żeślimaki zdolne są przeżyć dawkę — 50,000 rentgenów. Szczury, króliki i świnki morskie nie wytrzymują nawet czterokrotnie mniejszej dawki — zdychają już po otrzymaniu 1,200 rentgenów, 600 rentgenów, zaaplikowanych jednorazowo, zabić potrafi człowieka (dopuszczalna dawka dla człowieka wynosi— 0,3 rentgena na tydzień).

x x x

Problem Leczenia

Gdyby udało się także w organiźmie ludzkim wytworzyć wskutek profilaktycznego napromieniowania odpowiednie przeciwciała, przed medycyną otwarłyby się nowe drogi. Wiadomo na przykład, że w leczeniu raka powszechnie stosuje się naświetlania promieniami Rentgena.

Rzecz jednak w tym, że wraz z chorą tkanką giną także komórki zdrowe. Gdyby można je było uodpornić na promieniowanie, być może udałoby się wówczas niszczyć tylko komórki rakowate. Nie wiadomo jeszcze czzy profilaktyczne napromieniowania nie uodporniają organizmu także przeciwko innym chorobom, na przykład zakaźnym.

Nie wiadomo także — czy zwiększona wskutek słabego napromieniowania odporność zwierząt jest dziedziczna: jak na razie profesorowi Krokowskiemu i drowi Taenzerowi udało się odporność napromieniowanych szczurów przenieść na szczury nie napromieniowane — dzięki transfuzji krwi.

Co Słychać Na Jakubowie?

Złoty Jubileusz.

W niedzielę, 28-go maja, pp. Kazimierz i Zofia Szadorscy obchodzili Złoty Jubileusz szczęśliweg pożycia małżeńskiego. Na intencję rodziny Jubilatów odprawiona była Msza św. Dziękczynna w kościele św. Jakuba, o godz. 10.30 rano. Ad multos annos!

Piknik Stow. Im. Jezus.

W ostatnią niedzielę bieżącego miesiąca, 25-go czerwca, Stow. Im. Jezus — Oddział Starszy, urządza doroczny Piknik — Family Picnic — w pięknym lasku powiatowym Schiller Woods, przy Irving Park Road, na platformie 1-szej (Platform One). Alfons Jamrożek, prezes, zapewnia w imieniu swoim i Komitetu, iż ktokolwiek przybędzie tego nie pożałuje. Będzie tam dużo atrakcyj nie tylko dla starszych i młodzieży ale i dla dziatwy. Będą rozliczne gry,, kontesty, wyścigi, będzie muzyka i dancing. Będą kanapki i różne przysmaki. Podany będzie obiad i kolacja. Początek o godz. 10:30 rano aż do zachodu słońca. Komitet zaprasza nie tylko członków z rodzinami, ale i wszystkich przyjaciół oraz parafian i sympatyków Jakubowa. Wstęp zupełnie bezpłatny.

O Życiu Św. Franciszka.

W przyszłą niedzielę, dn. 18-go czerwca, o godz. 3-ciej po południu, — w Audytorium Par. Św. Jakuba, wyświetlony będzie obraz nader zajmującej treści, oparty na tle żywota i działalności Św. Franciszka. Obarz wyświetli O. Błażej Karaś, O.F.M. Z Green Bay, Wisconsin. Pan Ignacy Dziaduś, przełożony miejscowego III Zakonu św. Franciszka, zaprasza nietylko Tercjarzy i Tercjarki ale i wszystkich parafian i przyjaciół Jakubowa. Wstęp do sali bezpłatny.

Nabożeństwo Niedzielne.

Podczas lata, począwszy od niedzieli dn. 11-go czerwca, Nabożeństwa odbywające się w niedz. o godz. 2:30 po południu, — nie będzie.

Dzień Ojców.

W przyszłą niedzielę, 18-go czerwca, do wspólnej Komunii św. na Mszy św. o godz. 7:30 rano przystąpią członkowie Stow. Najśw. Im. Oddziału Starszego, wraz z swoimi synami i córkami. Po Mszy św. podane będzie śniadanie w sali parafialnej Uprasza się wszystkich członków, aby jak najliczniej skorzystali z tej okazji.

Ważne Zebranie.

W ten wtorek, 13-go czerwca, o godz. 8-ej wieczorem odbędzie się bardzo ważne zebranie Oddz. Starszego — Stow. Najśw. Im. Jezus. Wśród innych spraw omawiana będzie sprawa Pikniku jaki Stow. Im. Jezus urządza w ostatnią niedzielę miesiąca czerwca, dnia 25-go czerwca. Po posiedzeniu nastąpi Wieczorek.

Zebranie to będzie ostatnim przed rozpoczęciem wakacji, w czasie których posiedzeń nie będzie. Na wtorkowe posiedzenie zaprasza się wszystkich członków.

Posiedzenie Studentów.

W przyszły piątek, 16-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, odbędzie się zebranie Oddz. Studentów Szkół Wyższych (H.S. Branch —H. N. Society) Stow. Najśw. Im. Jezus. Ponieważ omawiane będą nader ważne sprawy, obecność wszystkich członków jest bardzo pożądana. Przede wszystkim, zaprasza się tegorocznych Absolwentów Szkoły Par. Św. Jakuba. Po posiedzeniu — "Social"..

Grupa 2191 ZNP Uczci Członkinię H. Chrzanowską

Z okazji wyróżnienia p. Heleny Chrzanowskiej przez komisję mayora Daley przez wybór do "Senior Citizens Hall of Fame", Tow. Pań Chicago, Gr. 2191 ZNP, urządza małe przyjęcie dla p. Chrzanowskiej, założycielki naszej grupy przed 45 laty.

Zebranie odbędzie się w poniedziałek, 12-go czerwca, w sali Zw. Polek, 1309 N. Ashland Ave., o godzinie 7:30 wieczorem.

Zarząd serdecznie zaprasza członkinie o liczne przybycie, a obecnością naszą oddamy cześć naszej zasłużonej członkini.

Następnie na tem zebraniu prosimy panie robić zamówienie na wycieczkę 15-go sierpnia do Kasyna Lenarda, autobusem Greyhound. Zamówienia można robić telefonicznie: DI 2-3861 lub NA 2-1268. — Kaz. Tabor, prezeska.

Kalendarzyk Posiedzeń

Poniedz., 12 Czerwca

Tow. Miłość Wolności Gr. 2749 ZNP ma swoje miesięczne posiedzenie w poniedziałek, 12 czerwca, o godz. 8ej wieczorem, pnr. 3024 N. Laramie Ave. Członkowie i członkinie proszeni są o liczne przybycie, gdyż mamy wiele spraw do załatwienia, zaprasza zarząd. — K. Szadowski, prezes; J. Sosniecki, sekr. prot.

Zjednoczone Kluby Polskie odbędą swe posiedzenie przedwakacyjne w poniedziałek, 12 czerwca, , w sali dolnej pnr. 1239 N. Wood ul., o godz. 8-ej wieczorem punktualnie.

Delegatki i delegaci proszeni o przybycie. Po zebraniu odbędzie się Dzień Matek i Ojców. — M. Budziszewski, prezes; M. Milas, sekr.

Środa, 14 Czerwca

Tow. T. Kościuszki, Gr. 843 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14go czerwca, w sali Domu Weteranów A.P., pnr. 1239 N. Wood ul. Początek o godzinie 8-ej wieczorem.

Uprasza się członków o liczne i punktualne przybycie.

Sekretarz finansowy będzie urzędować na sali już od godziny 6:30 wieczorem. Członkowie zalegający z podatkami są proszeni o przybycie i wyrównanie zaległości. — W. Ulanowski, prezes; J. Kowalczyk, sekr. fin.

(12, 13)

Tow. Kaz. Żychlińskiego-Gdynia, Grupa 2404 ZNP odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie przy kościele św. Władysława, Long i Henderson ul.

Bardzo ważne sprawy do załatwienia bo ostateczny plan musi być uskuteczniony na piknik nasz który odbędzie się, już w przyszłą niedzielę t.j. 18go czerwca, w lasku powiatowym Clayton F.Smith, przy Milwaukee i Devon. — Piotr Toczyłowski, prezes; Julian Woynowski, sekr. prot.

Klub Parafii Lisia Góra odbędzie posiedzenie we środę, 14go czerwca, o godzinie 8ej wieczorem, w sali Weteranów A.P. pnr. 1239 N. Wood ulica.

Ważne sprawy są do załatwienia i zarząd apeluje, o liczne przybycie. Po załatwieniu spraw odbędzie się specjalny program dla uczczenia Matek i Ojców. — Władysław Mechala prezes; Katarzyna Madej, sekr. prot.

(12, 13)

Tow. Ratunkowe Szczurowa odbędzie swe posiedzenie przedwakacyjne w środę, 14-go czerwca, o godz. 7:30 wieczorem, w sali Guta, 1446 W. Huron ul.

Będzie omówiona sprawa Pikniku, prosimy więc wszystkich o przybycie. Piotr Raczon, prezes; Anna Juszczyk, sekr. prot.

Tow. Wolność, Grupa 1776 ZNP odbędzie swe posiedzenie w środę, 14-go czerwca, w sali Sokolni, pnr. 1062 N. Ashland Ave., o zwyczajnej porze posiedzeń.

Prosimy członków i członkinie o liczne przybycie, gdyż są ważne sprawy do załatwienia. Prosimy wszystkich delegatów do Gminy 75-ej o przybycie w sprawie Wiecu Wyborczego. — Kat. Krawczyk, prezeska; J. Serak, sekr. prot.; Bernice Pawłowska, koresp.

Piątek, 16 Czerwca

Tow. Synowie Wolności, Grupa 694 ZNP, odbędzie swe regularne miesięczne posiedzenie w piątek 16go czerwca, o godzinie 8ej wieczorem, w sali LoRayne Chateau pnr. 5925 W. Diversey Ave.

Sekretarz finansowy przyjmuje opłaty za ubezpieczenie już od godziny 6:15 wieczorem. Prosimy o liczne i punktualne przybycie. — Marian Śliwa, prezes; Stanisław Borzymowski, sekr. prot.

Podbrodzie Ciągnie Turystów

Wilno. (IWIL) — Po usunięciu zniszczeń spowodowanych wojną, Podrodzie nad Żejmianą (na północ od Wilna) zaczęło się rozbudowywać. Dziś liczy 6,300 mieszkańców. Rozszerzeno fabrykę tektury, którą zbudował hr. Tyszkiewicz — odbudowano młyn i tartak, powstało kilka nowych wytwórni.

Miasto ma szpital na 75 łóżek. Domki drewniane znikają. W lecie przybywa do Podbrodzia dużo urlopowiczów i turystów, których nęcą pobliskie lasy i jeziora. Mieszkańcy reprezentują różne narodowości, ale przewodniczący rady miejskiej nosi polskie nazwisko: Janusz Skrutkowski, oczywiście "towarzysz", a nie bezpartyjny.

Kronika z Trójcowa

Nabożeństwa

W środę, o godzinie 7-ej, w dolnym kościele — Godzina Św.

* * *

Roczne Posiedzenie Stow. Św. Antoniego

Wielkie, doroczne posiedzenie Stow. Św. Antoniego odbędzie się we wtorek, w uroczystość Św. Antoniego, o godzinie 7:30 wieczorem, w sali niższej szkoły.

Upraszamy członkostwo Stowarzyszenia o przybycie.

* * *

Wakacje

Wakacje już się rozpoczęły i dziatwa odpoczywa po długich i żmudnych naukach podczas roku szkolnego. Odpoczynek taki jej się należy. Ale niektórzy rodzice zapominają o swoim wielkim odpowiedzialnym obowiązku czuwania nad życiem religijnym dziatwy, bo znajdujemy takich rodziców, którzy mniemają mylnie, że dziatwa cieszy się również wakacjami od praktyk religijnych. W porze letniej rodzice powinni postarać się o to, by dzieci regularnie odmawiały pacierz ranny i wieczorny, by nigdy Mszy św. w niedzielę nie opuszczały, by w pierwszy piątek miesiąca przystępowały do Stołu Pańskiego.

* * *

Tegoroczne Zjazdy Tercjarskie

Już teraz można robić rezerwacje na wielką pielgrzymkę, jaką urządza III Zakon Ojca Franciszka do uroczego klasztoru — "Stella Maris". — w Cedar Lake, Ind., dnia 20go sierpnia. Wyjazd o godzinie 8-ej rano. Bilety na przejazd w obie strony można nabyć u członkiń.

Prosimy nie zwlekać.

Gratulujemy

W tych dniach szczęśliwie przeżywają swe rocznice ślubne następujący:

Ray i Maria Jendrzyccy — 20-tą;

Louis i Stella Szyslak — 41-szą;

Franciszek i Paulina Socha — 25-tą;

Franciszek i Maria Sobota — 50-tą.

Wszystkim solenizantom i solenizantkom zasyłamy jak najserdeczniejsze gratulacje.

* * *

Zapowiedzi

Tadeusz Grzesik z Wandą Murdza, p. — zap. 3;

Victor Guskey z Jeanette Piłat, p. — zap. 3;

Isidore Ryzak z Carol Pysz, p. — zap. 1;

Allan Poremba z Rosemary Bochtanik, p. — zap. 1.

Gangster Zwolniony Za Bondem $10,000

Gangster z rakietu pożyczkowego "Cosa Nostra" Sam Mercurio, skazany w Sądzie Kryminalnym na 5 lat probacji za bicie i groźby zabicia dwóch braci byznesistów Jacka i George Chiagouris, za to, że zalegali z zapłatą nadmiernych procentów i rat pożyczki, został wypuszczony na wolność za kaucją w kwocie $10,000.

Rekin pożyczkowy William Messino i dwóch innych jego pomocników, którzy byli procesowani razem z Mercurio, zostali skazani na kary więzienia przez sędziego White.

Wiadomości z Town Of Lake

Kalendarz Zebrań Towarzystw i Grup Przy Gminie 123-ej Z. N. P

Gmina 123 ZNP w każdy pierwszy poniedziałek miesiąca w nowej sali Rainbow Gardens przy 1425 W. 51sza ul., gdzie właścicielami są bracia Łączkowscy.

Tow. Synowie Korony Polskiej, Gr. 681 ZNP w każdą 3cią niedzielę o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka pnr. 4843 So. Racine ave.

Kółko im. Kaz. Brodzińskiego, Gr. 962 ZNP w sali Łączkowskich pnr. 1425 W. 51st st., druga niedziela każdego miesiąca o godz. 1:30 po południu.

Tow. Sokolic Polskich Z.S.P. No. 133, Grupa 1141 ZNP, w 3cią niedzielę, każdego miesiąca w sali Sherman Park o godzinie 2ej po południu.

Tow. Gwiazda Zwycięstwa Gr. 1165 ZNP, w każdą czwartą niedzielę, o godz. 2-ej popoł., w sali East End administration building Sherman Parku, — blisko 52-ej i Throop.

Tow. Zwycięstwo pod Grunwaldem, Gr. 1192 ZNP, w każdą 3cią niedzielę o godz. 2ej po poł. w sali Rainbow Garden, 1425 W. 51st st.

Tow. Promień Nadziei, Gr. 1242 ZNP w drugi czwartek każdego miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, w sali Łączkowskich przy 1425 W. 51st street.

Tow. Tysiąc Waleczuych, Grupa 1378 ZNP, w czwartą niedzielę każdego miesiąca o godz. 1:30 po poł. w sali Draniczarka, pnr. 4843 So. Racine ave.

Tow. Huzarów Polskich, Grupa 1860 ZNP, w sali św. Jana Bożego o godz. 1:30 po poł. w każdą drugą niedzielę miesiąca.

Tow. Kosynierów im. Tadeusza Kościuszki, Gr. 1983 ZNP w każdą drugą niedzielę miesiąca, o godz. 1:30 po poł. w sali Sherman Park.

Tow. Evergreen Park Gr. 2082 ZNP w każdą drugą środę miesiąca o godz. 7:30 wieczorem, 3515 W. 97th st., Evergreen Park, Ill.

Zabawy, Posiedzenia — Towarzystw

Klub Kujawiaków na południowej stronie miasta Chicago odbędzie swe półroczne posiedzenie we wtorek, 13go czerwca, w sali Rainbow Gardens, pnr. 1425 W. 21-sza ul. Początek posiedzenia o godzinie 7:30 wieczorem punktualnie.

Są ważne sprawy do załatwienia przed odroczeniem się na okres wakacyjny, więc zarząd prosi wszystkich członków o liczne przybycie. — Władysław Czyżyk, prezes; Ludwik Siorek, sekr. prot.

* * *

Wycieczka Klubu — Nowy Prąd

Na życzenia miłośników wycieczek — zawiadamiamy, że Klub Nowy Prąd urządza wycieczkę dnia 2go lipca do państwa Bogdanowicz Resort, w Bass Lake. W ubiegłym roku również odbyła się wycieczka do tego samego miejsca i każdemu tam się bardzo podobało z powodu gościnności państwa Bogdanowicz.

Wycieczka będzie bez względu na pogodę, gdyż jest tam piękna sala do tańca i jadalnia, gdzie będzie podany ciepły obiad i gorąca kawa przez państwo Bogdanowicz. Komitet postarał się o muzykę, różne gry i inne niespodzianki dla zabawienia gości, jak również jest tam piękny las, gdzie można pospacerować przy Jeziorze Bass na świeżym powietrzu.

Autobusy będą punktualnie o godzinie 7-ej ranu sprzed sali "Rainbow Gardens", pnr. 1425 W. 51-sza ul.

Z powodu, że zostało się już nie wiele wolnych miejsc — prosimy dzwonić: VI 7-8255, albo 373-1606. — Przewodniczący wycieczki i wiceprezes S. Wierkus, W. Pawełko, Maria Struż, Stanisław Grześkiewicz, prezes.

Pielgrzymka Do Olivet

Pielgrzymka do Olivet odbędzie się w niedzielę, 18go czerwca. Odjazd nastąpi o godzinie 5:35 rano sprzed Polonia Grove, pnr. 4604 Archer; 5:40 — sprzed Pułaski, pnr. 147 ul.; 6:00 — z Pasterzowa; 6:15 — 39- ta ul. i Kedzie; 6:30 — 51-sza i Bishop Rainbow Gardens.

Są jeszcze wolne miejsca w autobusie. Dzwonić proszę wieczorami do S. Wierkus, tel. — OA 4-5274; Rainbow Gardens — VI 7-8255; pani Pawlik — 471-0294.

Przejazd w obie strony i obiad — $6.50 od osoby. — Przewodniczący Julian Tabisz.

Tow. Wolność, Gr. 2927 ZNP odbędzie swoje miesięczne posiedzenie, w środę, 21go czerwca, w Cornell Park, przy 51-ej i Wood ul., o godzinie 7-ej wieczorem.

Prosimy wszystkie członkinie i członków o przybycie, albowiem są ważne sprawy do załatwienia. — M. Winiecka, prezeska; M. Pawlikowska, sekr. prot.

Oddział Pomocniczy Pań przy Post Town of Lake Nr. 7 odbędzie swe miesięczne posiedzenie we wtorek, 13go czerwca, w sali zwykłych posiedzeń, o godzinie 7:30 wieczorem.

Prosimy o obecność każdej koleżanki gdyż odbędzie się wybór nowego zarządu oraz delegatek na Sejmik. — Maria Zająkała, prezeska; Irena Jaworska, sekr.

* * *

Od Waszego Korespondenta

Wiadomości z Town of Lake nadsyłać należy przed każdym czwartkiem, każdego tygodnia na adres korespondenta:

Wł. Tomaszewski,
2906 S. Archer Ave.,
Chicago, Ill. 60608.

Przyjmowane są ogłoszenia płatne drobne i większe, zabaw, pikników i wycieczek.

570 Łosi i 400 Bobrów w Polskich Lasach

Warszawa (ŻW). — Podczas ostatniej wojny wyginęły na Białostoczyźnie łosie i bobry. Dopiero w 1949 roku sprowadzono na teren Czerwonego Bagna w pow. Grajewo pierwszą parę łosi, zaś bobry pojawiły się ponownie w 1951 roku.

Łosie spotkać można w 22 nadleśnictwach, 200 sztuk żyje w rejonie Czerwonego Bagna. Łącznie w lasach Białostoczyzny przebywa ich już 570 sztuk.

Kronika z Marianowa

Wakacje Szkolne już się rozpoczęły; jest obowiązkiem rodziców dopilnować aby ich dzieci regularnie uczęszczały na Mszę św. w każdą niedzielę, tak samo by nie wałęsały się po ulicach do późnej godziny w nocy. Dzieci mają dużo czasu podczas dnia bawic się; kiedy rodziny są z dziećmi na wakacjach, powinni wysłuchać Msze św., a jeżeli podróżują ,szukać informacji, gdzie najbliższy kościół katolicki, o której godzinie Msze św. są odprawione

* * *

Rocznice pożycia małżeńskiego ostatnio obchodzili: Stanisław i Anna Piotrowscy, 20tą; Tadeusz i Genowefa Wiszczyk, 15tą; Henryk i Jadwiga Majewscy, 13tą; Władysław i Karolina Pasko, 30tą; Ryszard i Julia Wawrzyniak 31szą; Edward i Florentyna Biskup, 20tą; Mikołaj i Anna Górnicki, 50tą.

* * *

Podczas miesięcy letnich, nabożeństwa w niedzielę popołudniu nie będzie; błogosławieństwo Najśw. Sakramentem nastąpi po sumie o godz. 10:30 rano.

* * *

W przyszłą niedzielę 18 czerwca o godz. 1:30 popołud. odbędzie się ostatnie posiedzenie i konferencja Trzeciego Zakonu przed wakacjami.

* * *

Bilety na autobus z pielgrzymką do klasztoru O.O. Franciszkanów w Burlington, Wisconsin w niedzielę 27go sierpnia, można nabyć w biurze parafialnym; należy już teraz robić rezerwacje.

* * *

Ks. proboszcz Stanisław Majkut, C.R. i Ks. Hieronim Andracki, C.R. odbywają swe doroczne rekolekcje w Villa Redeemer, w Glenview, Ill.

* * *

W ubiegłym tygodniu odbyły się pogrzeby: ś.p. Anny Kościelny, członkini Bractwa Różańca św. i Józefa Jankiewicz.

* * *

Sakramentu Chrztu św. w ubiegłą niedzielę otrzymała Noreen Therese Santini, córka Gerald i Diana (Głowacki) Santini.

Wspomnienia Pośmiertne Po Ś.p. Dr. Kazimierza J. Kotlarz

Przed kilkoma dniami zakończył trud pracowitego życia ś. p. dr. Kazimierz J. Kotlarz. Był człowiekiem naprawdę wyjątkowym w naszych burzliwych czasach.

Z powołania i z zamiłowaniem podjął studia lekarskie w Krakowie, Wiedniu i Chicago. A kiedy rozpoczął praktykę lekarską, nie ustał w pracy nad pogłębieniem i rozszerzeniem swej wiedzy, śledząc pilnie coraz to nowe zdobycze medycyny. Wiedzę, teoretycznie zdobytą, konfrontował z praktyką dnia codziennego i tą drogą dochodził sam do poważnych wyników naukowych. — Wyników swych badań naukowych nie krył, a przeciwnie, dzielił się nimi na posiedzeniach zrzeszeń lekarskich i pielęgniarskich, a nawet—zwykle bezimiennie—umieszczał swe fachowe artykuły w czasopismach.

Bezimiennie... to właśnie jeden z przejawów stylu życiowego śp. Dra. Kotlarza. Cechowała Go bowiem wielka skromność. Nie chodziło mu o to, że coś jest właśnie Jego dokonaniem, lecz o to, by właśnie to coś zostało dokonane. A dokonywać umiał skromnie, po cichu, wielkich rzeczy. Świadkowie pamiętają, jak w czasie pierwszej wojny światowej czy w czasie wojny w latach 1919-1921 potrafił z niczego stwarzać dostatecznie zaopatrzone szpitale czy też dla potrzebujących organizować w inny sposób skuteczną pomoc lekarską.

O tych sprawach—z wrodzonej skromności—śp. zmarły też nie lubił mówić. Uważał to za czynności zupełnie zwyczajne, wynikające z zajmowanej pozycji społecznej.

W czasie całej swej długoletniej praktyki lekarskiej śp. Dr. Kotlarz traktował sprawę cierpienia ludzkiego poważnie, rzeczowo, ale bez tragizowania, a z wyrozumiałością, po ludzku, jeśli było trzeba, z pogodą. Umiał z pacjentem współczuć, ale równocześnie panował nad nim i jego dolegliwością. Potrafił po ludzku doradzić, namówić czy przestrzedz. — Umiał rozumnie przekonywać.

Dzięki swojej rozległej wiedzy i bogatemu doświadczeniu, dzięki Swej sumiennej pracy—a wszystko to poświęcał bez reszty w służbie cierpiącemu człowiekowi—zyskał Sobie śp. Dr. Kotlarz tak wśród lekarzy i personelu pielęgniarskiego jak również wśród pacjentów spore grono szczerze oddanych przyjaciół. Strata dla nich naprawdę wielka i bolesna.

Cześć Jego pamięci!

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Zofia Slenczka

(Z DOMU CHMIEL)

Członkini Bractwa Niewiast Różańca Św., Róża 56, Tow. M. B. Dobrej Rady Sióstr Felicjanek i Klubu Dobr. Medynia; po krótkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 10-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 6:15 rano, przeżywszy lat 70.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go czerwca, o godzinie 10:15 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3656 W. Belmont Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Leon, mąż; **Charlotte Higgins i Phyllis Sliwa**, córki; **Richard Higgins**, zięć; **Barbara i Judy**, wnuczki; **Stanley**, wnuk; **Sandra i Catherine**, prawnuczki; oraz **bracia i siostry** w Polsce; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Skaja Funeral Home.
Telefon KE 9-1376.

12-13

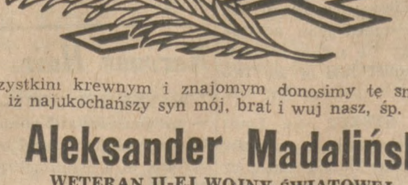

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza córka moja i siostra nasza, śp.

Mary Ann Czerska

(córka śp. Jana)

po ciężkiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami, dnia 11-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 5:30 rano, w kwiecie wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 834-38 N. Ashland Ave., do kościoła ŚŚ. Młodzianków, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Katarzyna (z domu **Makarska**), matka; **Stanisław i Edwin**, bracia; **Teresa**, siostra; **George Gloms**, szwagier; **Stanisław Cyrski i Aniela Madura**, chrzestni rodzice; **Wojciech Makarski**, wuj; kuzyni i kuzynki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmują się:
B. F. Malec i Syn.
Telefon HA 1-5800.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza żona moja, matka, siostra, babcia i prababcia nasza, śp.

Jadwiga T. Kurek

(z domu Frankiewicz; matka śp. Roberta)

Członkini Ladies Aux. Choronzak Post No. 80 Amvets i Knights of Ladies Assn.; po długiej i ciężkiej chorobie, opatrzona Św. Sakramentami, pożegnała się z tym światem, dnia 9-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 10-ej rano, w podeszłym wieku.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1006 N. Western Ave., do kościoła Św. Marka, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Józef, mąż; **Virginia (Norbert) Wilewski i Joseph Donald**, dzieci; **Józefa Mikos, Marie (Jack) Nastali i Joseph Franklin**, siostry i brat; **Connie Kenik Donna Cerrito, Gary, Jeffrey, Steven i Joseph Jr.**, wnuki i wnuczki, prawnuki i prawnuczki, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się:
Kirsten Funeral Home.
Telefon AR 6-3378.

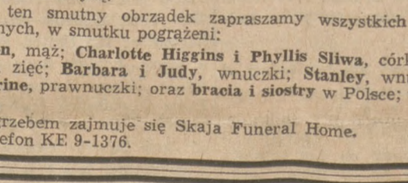

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy syn mój, brat i wuj nasz, śp.

Aleksander Madaliński

WETERAN II-EJ WOJNY ŚWIATOWEJ

po krótkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św Św. Sakramentami, dnia 10-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 6:45 rano, przeżywszy lat 46.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9-ej rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 1427 W. Chicago Ave., do kościoła Św. Bonifacego, a stamtąd na cmentarz Maryhill, na parcele familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Zofia (z domu **Laba**), matka **Helena (Stefan) Hatta, Stephanie (Harry) Gary, Lottie (Alfred) Kobriger, Verna (Walter) Socha i Sophie (Elmer) Adney**, siostry i szwagrowie; oraz 16 siostrzeńców i siostrzenic z rodzinami, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Walter L. Sojka, tel. MOnroe 6-2673.

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańsza matka, babcia i prababcia nasza, śp.

Karolina Iwańska

(Z DOMU BRAMORSKA; ŻONA ŚP. EDMUNDA, SR.)

po długiej chorobie, pożegnała się z tym światem, opatrzona Św. Sakramentami dnia 12-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 3-ej rano w starszym wieku.

Pogrzeb odbędzie się w środę, dnia 14-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 3653-59 W. Fullerton Ave. do kościoła Our Lady of Grace, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha, na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w smutku pogrążeni:

Irena Laneville, córka; **Edmund Jr. i Gene**, synowie; **Ray**, zięć; **Irena i Julia**, synowe; wnuki, wnuczki, prawnuki i prawnuczki; wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Stermer Funeral Home.
Telefon BElmont 5-1815.

12-13

Wszystkim krewnym i znajomym donosimy tę smutną wiadomość, iż najukochańszy ojciec, szwagier i dziaduś nasz, śp.

Antoni Wilk

(MĄŻ ŚP. WALERII)

po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, pożegnał się z tym światem, opatrzony Św Sakramentami, dnia 10-go czerwca, 1967 roku, o godzinie 10:45 rano, w podeszłym wieku. Zamieszkiwał w Cleveland Ohio; dawniej w Addison, Ill.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek, dnia 13-go czerwca, o godzinie 9:30 rano, z zakładu pogrzebowego, pnr. 2644-46 N. Central Ave. do kościoła Św. Jakuba, a stamtąd na cmentarz Św. Wojciecha na parcelę familijną.

Na ten smutny obrządek zapraszamy wszystkich krewnych i znajomych, w ciężkim żalu pogrążeni:

George, Stephen i Edwin, synowie; **Evelyn**, córka; **Helen, Ruth i Irene**, synowe; **Clement Balcerzak**, zięć; **Paul Jagielski**, szwagier; **Lottie Jagielska i Helen Bobinska**, szwagierki; 20 wnucząt, wraz z całą rodziną.

Pogrzebem zajmuje się Jan Baran. — Telefon NAtional 2-1488.

Nieznana Kobieta Zabita Przez Auto

Kobieta o niezidentyfikowanym nazwisku zabita została w czwartek rano przez trok na jezdni 95-ej ulicy, o jeden blok na zachód od Harlem ave, w Bridgeview.

Nosiła ona suknię koloru niebieskiego i ciemno granatowy płaszcz przeciwdeszczowy. Zwłoki zabrano do powiatowej kostnicy, celem rozpoznania jej tożsamości z odcisków placów. Kobieta miała przy sobie jedynie bilet przesiadkowy na autobus CTA.

Kierowca troka Robert W. Carlson z Terre Haute, Ind., oświadczył policji, iż padał deszcz i nie widział nikogo na ulicy, póki nie odczuł, iż trok w coś uderzył.

Wycieczki i Zabawy

Niedziela 18 Czerwca

Klub Kasinka Mała Nr. 109 Związku Klubów Małop. urządza Piknik Ojców w niedzielę, 18-go czerwca, w ogrodzie p. S. Woźniaka, pnr. 2530 S. Blue Island Ave. Początek o godz. 2-ej popoł. Muzyka pod dyrekcją Józefa Piwowarski. Wszystkiego będzie dla każdego poddostatkiem. Cały dochód przeznaczony jest na ogrzewanie kościoła i na ławki w wiosce Kasinka Mała, w Polsce, woj. krakowskie.

Zarząd i komitet prosi publiczność, aby się zabawiła razem z nami, jest to dobry cel pomóc biednym, bo sami nie mogą oni podołać. — W. Surma, prezes; Michał Wcisło, sekr.; Aleks Rybicki, przewodniczący.

(13, 17)

Nauczy Twych dzieci ojczystej mowy, codzienny Dziennik Związkowy.

★ POMOC DOMOWA

HOUSEKEEPING

Experienced maid for day work. References req. Good salary and working conditions. Liberal benefits. Apply in person.

SOUTH SHORE HOSPITAL
8015 South Luella Avenue

KOBIETA w średnim wieku do opieki nad małym dzieckiem. Pracująca matka. Zamieszkać. Dzwonić pomiędzy 10 rano a 2 po poł. 276-6131. Angielski język nie konieczny.

Światła i Cienie

J. Przyłuski

Kto Oddał Pierwsze Strzały i Kto Wywołał Wojnę — Izrael Nie Łudził Się. — Bilans Konfliktu. — Nafta. — Kompromitacja Sowietów.— Nie Dały Się Zaszantażować. — Sprzeczne Interesy i Nienawiści.

-- Trudno jest przewidzieć, jaka będzie sytuacja na Bliskim Wschodzie w momencie, gdy pismo to trafi do rąk Czytelnika. Ale niezależnie od tego, czy będzie w najbliższych kilku dniach pokój, czy wojna, można już teraz podsumować pewne wydarzenia i wyciągnąć pewne wnioski.

Zapewne trudno byłoby narazie to udownić, ale już dziś bez większego ryzyka można przyjąć, że w wojnie na Środkowym Wschodzie pierwsze strzały padły ze strony Izraela. Między innymi zaskoczenie przez lotnictwo Izraela lotnictwa Zjednoczonej Republiki Arabskiej i zniszczenie jego przeważającej części na lotniskach, stało się jednym z głównych warunków późniejszych sukcesów militarnych.

Ale niezależnie od tego, kto oddał pierwsze strzały — nie ma wątpliwości, kto ponosi winę za wojnę na Bliskim Wschodzie. To przecież Nasser przez żądanie usunięcia wojsk Organizacji Narodów Zjednoczonych, przez zarządzenie mobilizacji, blokadę Zatoki Akaba i ogłoszenie świętej wojny dla zniszczenia Izraela — spowodował tę wojnę.

Izrael Nie Miał Złudzeń

Izrael nie miał złudzeń co do tego, że nie może oczekiwać pomocy ze strony ONZ dla zniesienia blokady Akaba i spacyfikowania wojennych nastrojów w państwach arabskich. Pierwsze posiedzenia Rady Bezpieczeństwa ONZ wykazały bezsilność tej organizacji wobec stanowiska Rosji. Izrael wiedział też, że pomimo zobowiązań ze strony Stanów Zjednoczonych i Anglii do zabezpieczenia suwerenności Izraela i zagwarantowania istniejących granic na Środkowym Wschodzie — nie może liczyć na szybką i efektowną pomoc w razie ataku ze strony państw arabskich. A ze względu na szczupłość terytorium i małą liczbę ludności (dwie trzecie ludności Chicago), Izrael nie mógłby czekać tygodniami na akcję ze strony ONZ lub mocarstw zachodnich. Złudzenia, co do stanowiska Stanów Zjednoczonych zostały rozwiane ostatecznie po ostatniej wizycie ministra spraw zagranicznych Izraela, Abby Eban w Washingtonie i po jego rozmowach z prezydentem Johnsonem. Demonstracje floty amerykańskiej i angielskiej na Morzu Śródziemnym nazwał jeden z publicystów londyńskich — pokazywaniem zębów, ale zębów sztucznych. Nie przestraszyło to zresztą, jak się okazało, Nassera.

Z punktu widzenia własnych interesów, Izrael też zdaje się wybrał słuszną i realną drogę. Była ona związana z ryzykiem, ale była lepsza, niż czekanie, zwłaszcza że czas działał na korzyść Arabów, a były dane, ażeby przyjąć, że Rosja nie da się wciągnąć w aktywną walkę po stronie Nassera. Jeśli Izrael wykaże nadal realizm, jaki wykazał dotychczas, jeśli nie pozwoli się ponieść na fali entuzjazmu zwycięstw i dążeniem do większych zdobyczy, to ma szanse wyciągnąć dla siebie znaczne korzyści z tej wojny, w której wszyscy inni będą przegrani.

Jaki Bilans?

Wprawdzie z wojną jest tak, jak z pożarem w domu. Właściwe straty i zniszczenia można w pełni ocenić dopiero po ugaszeniu płomieni i po opadnięciu dymów. Można jednak już teraz snuć pewne przewidywania, jaki będzie bilans tej wojny.

Ani Izrael, ani państwa arabskie nie ogłosiły dotychczas swoich strat w ludziach. Jak wynika jednak z komunikatów, straty Izraela w ludziach są dość znaczne i jeśli nawet liczbowo mniejsze od arabskich — to jednak proporcjonalnie są znacznie cięższe dla Izraela, gdzie problem ludzi jest dziś równie ważny, a nawet ważniejszy, niż problem kapitałów. Błyskawiczne sukcesy militarne zaskoczyły cały świat, samego Izraela nie wyłączając. Nie przyczyniły się one jednak na pewno do rozładowania nienawiści i żądzy zemsty ze strony państw arabskich. Przypomni się teraz światu, że Izrael też nie jest bez winy, bo w wojnie w 1948 roku zagarnął terytoria, które w myśl planów ONZ miały być arabskie, że w wyniku tej wojny pozostała masa miliona uchodźców, którym wbrew perswazjom i sugestion ONZ Izrael nie wypłacił żadnych odszkodowań za utracone mienie. Pogłębi się też wśród Arabów uczucie niechęci wobec Zachodu, że utworzono państwo Izraela, nie licząc się z ich prawami i uczuciami. Wymyślona przez Nassera bajka o czynnej pomocy amerykańskiej i brytyjskiej dla Izraela, też znajdzie wiarę w szerokich kołach arabskich i nie przyczyni się do polepszenia stosunków z Zachodem. Klęska militarna może za sobą pociągnąć zmianę rządów w Zjednoczonej Republice Arabskiej i w Jordanii. Hussein był jednym z czynników ładu i umiaru na Bliskim Wschodzie. Jego usunięcie będzie na pewno zmianą na gorsze. Wprawdzie nie ma powodów przelewania łez ze względu na ustąpienie Nassera, ale i na jego miejsce przyszłyby zapewne koła bardziej anty - zachodnie i bardziej pro - sowieckie.

Nafta

Ropa naftowa Środkowego Wschodu jest kontrolowana przez Arabów. Europa zachodnia jest zmuszona kupować 50 proc. ropy, produkowanej w tej części świata. Kupują ją również: Japonia, Indie, Rosja i Stany Zjednoczone.

Przeszło 40 milionów Arabów, osiedlonych wzdłuż ważniejszych linii komunikacyjnych, w bardzo nerwowym punkcie strategicznym, kontrulujących znaczną część światowej produkcji ropy — są i pozostaną ważnym czynnikiem w układzie sił świata niezależnie od tego, jak wielką klęskę militarną teraz poniosą. Zerwanie stosunków dyplomatycznych ze Stanami Zjednoczonymi przez 8 państw arabskich nie ułatwi unormowania stosunków w tym rejonie.
wany.

Także w Izraelu prestiż Stanów Zjednoczonych i W. Brytanii nie został podbudowany.

Kompromitacja Sowietów

Najgorzej jednak na tej wojnie wyszła Rosja Sowiecka. Przez lata budowała potencjał militarny państw arabskich, tworząc sferę swoich klientów. Swoją postawą i wypowiedziami wyraźnie zachęcała Nassera do bardziej agresywnego stanowiska. Nie wahała się nawet podjąć demonstracji militarnej, wprowadzając swoje okręty wojenne do wschodniej części Morza Śródziemnego. A potem? Potem wobec klęski militarnej Arabów umyła ręce i po krótkim oporze przeszła na pozycje Stanów Zjednoczonych na terenie ONZ, domagając się zawieszenia broni bez żadnych warunków (Początkowo Rosja domagała się wstawienia do rezolucji warunku, że obie strony wojujące wycofają się na linie, jakie zajmowały przed wybuchem działań wojennych.).

Stanowisko to wywołało rozczarowanie nie tylko w krajach arabskich, ale także w wielu krajach afrykańskich i Ameryki Łacińskiej. Castro nazwał to zupełną kapitulacją Rosji wobec imperializmu amerykańskiego. Przedstawiciel Brazylii, która zawsze wyraża nastroje innych krajów Ameryki Południowej, powiedział, że Rosja teraz dowiodła, że chętnie chce łowić ryby w mętnej wodzie, korzystając z wszelkich niepokoi w świecie na swoją korzyść. Natomiast nie chce ona ponieść najmniejszego ryzyka, ażeby przyjść z pomocą swoim przyjaciołom, których zachęcała do walki, zwłaszcza, jeśli przyjaciele ci należą do tak zwanego "trzeciego świata". Teraz też Rosja nie ma dostatecznego wpływu w Kairze, ażeby skłonić Nassera do zawieszenia broni w myśl deklaracji ONZ. Sytuacja Sowietów w wyniku konfliktu arabsko - izraelskiego jest porównywana do sytuacji Sowietów w okresie kryzysu kubańskiego, kiedy Chruszczew, jak nie pyszny, musiał zabierać swoje rakiety z Kuby. Tak więc, jeśli Stany Zjednoczone i Anglia nie wyszły na bohaterów w tym konflikcie, to Rosja wręcz się skompromitowała.

Nie Dała Się Szantażować

Trzeba jednak stwierdzić, że Rosja raz jeszcze dowiodła, że nie jest skora dla spraw prestiżowych zaryzykować starcia, które mogłoby doprowadzić do wojny atomowej. Nie jest tajemnicą, że wymysł Nassera o pomocy lotnictwa amerykańskiego i brytyjskiego Izraelowi — był nie tylko ratowaniem twarzy wobec klęski wojskowej, ale także szantażem Rosji i próbą wciągnięcia jej do wojny. Rosja jednak nie dała się wciągnąć.

Nie jest też tajemnicą, że jeśli ostatecznie doszło w Radzie Bezpieczeństwa do uzgodnienia stanowiska między Stanami Zjednoczonymi a Sowietami — to stało się to dzięki wymianie listów między prezydentem Johnsonem, a Kosyginem. Podobno tak zwana "Czerwona linia" też nie była w tym czasie bezczynna.

Sprzeczne Interesy I Nienawiści

Teraz wielkie mocarstwa będą się starać użyć swych wpływów, ażeby skłonić w pierwszym rzędzie Izrael do ograniczenia swoich żądań. Upojony zwycięstwem Izrael może wysuwać żądania, które uczynią nawet czasowy niepokój na Środkowym Wschodzie niemożliwym. Po zawieszeniu broni zaczną się trudne i przewlekłe pertraktacje pokojowe. Już teraz można przewidzieć, że Izrael, zawiedziony dotychczasowymi gwarancjami państw zachodnich — będzie się starać o tyle polepszyć swoją pozycję strategiczną, ażeby uniemożliwić, a przynajmniej utrudnić powtórzenie się sytuacji sprzed kilku dni. Ale tylko optymiści mogą się łudzić tym, że jakiekolwiek rozwiązanie zostanie przyjęte nie będzie ono rozwiązaniem trwale zabezpieczającym pokój w tej części świata. Zbyt dużo jest tam sprzecznych interesów i nagromadzonych nienawiści.

★ PRACA ŻEŃSKA

GIRL WANTED
For General Office Work

Must Type
Must speak English

PLEASANT WORKING CONDITIONS
FREE HOSPITALIZATION
PAID VACATIONS

ALLIANCE PRINTERS INC.
1201 Milwaukee Ave.
BR 8-8700

ATTENTION — GIRLS!
SWITCHBOARD — RECEPTION
Who can handle 100% Telephone Work for
HINCKLEY & SCHMITT
The Water Company

Learn switchboard on the job. No typing required, but pleasant voice, ability to deal pleasantly with people on the telephone, a necessity.

SALARY $350 MO. PAID WEEKLY
FREE COMPANY BENEFITS
Convenient to Ravenswood "L" Near Mart
Please Call for Interview
SU 7-6540

Girl for Electric Typewriter
Must be accurate
$80 a week
EV 4-1198

KOBIET
w wieku lat 18 lub więcej
Do prasowania czystej oddzieży. Można zarobić $100 lub więcej tygodniowo. Doświadczenie nie konieczne. 5 dni, 40-godzinny tydzień. Płatne święta, płatne wakacje, opieka plan emetrytalny.
WHEELER UNIFORM SERVICE
4425 N. Elston Ave.

BINDERY GIRLS
Full or Part Time
With or Without Experience.
Vicinity Halsted and Diversey.
Call GR 7-8686 for Appt.

SWITCHBOARD OPERATORS
DAY SHIFT
Convenient Skokie Location.
Experienced Preferred.
CALL MISS OLSON
OR 4-7900

KEYPUNCH OPERATOR
IBM Alpha Numeric. Experience required. Very good salary and opportunity for advancement. Permanent position. Good company benefits.
S. A. HIRSH MFG. CO.
8051 N. Central Park, Skokie
673-6638

POTRZEBNE 2 PANNY DO SZYCIA
Nie potrzeba doświadczenia. Wyuczymy.
NATIONAL CASKET CO.
1911 W. Roosevelt Rd.

SALES GIRLS
For ladies' apparel in beautiful new Equitable Bldg.
No night, no Saturdays.
Good salary, 3 or 5 days.
BECKER'S in the Loop
201 W. Jackson Bldg.

NURSES,
RN, LVN & Aides
all shifts, for luxurious convalescent hospital
PARK MARINO CONVALESCENT CENTER
2585 E. Washington Blvd.
PASADENA, CALIF.
213-681-2223 or 213-798-6753

★ PRACA

POTRZEBA
MĘŻCZYZN i KOBIET
do ogólnej pracy na cmentarzu.
Zgłoszenia do:
BOHEMIAN NATIONAL CEMETERY
5255 N. Pulaski Rd.

WALL WASHERS
HOUSEMAN MAIDS
5 Days, 7½ Hour Day
PARKSIDE HOTEL
212 N. Hamlin.

WAITRESS & DISHWASHER
WANTED
1617 S. Western
226-9624

★ MILWAUKEE
★ PRACA MĘSKA

Taxi Drivers Wanted
Drive a Yellow Cab.
Pay a daily rental fee and keep your receipts.
YELLOW CAB COMPANY
1232 N. Edison St.

KOBIET
do pielenia, porządkowania i sprzątania na cmentarzu. Godziny od 7:30 rano do 4-ej po południu 5 dni w tygodniu. $1.65 na godzinę.
Telefonować:
366-1008

BOOKKEEPER
Full charge or general ledger. Steady work. Good Starting Salary.
John Baumgarth Co.
3001 North Ave. Melrose Park.
Mr. Fabian, FI 4-9175

Do Prasowania Jedwabiu
Do Zakładu Czyszczenia
Musi być doświadczona.
Na pełny lub częściowy czas.
Okolica So. Shore.
Musi mówić po angielsku.
RE 4-8696

NIE POTRZEBA DOŚWIADCZENIA
DO RĘCZNEGO SZYCIA
Potrzebne Kobiety
NATYCHMIAST
Pełny czas — Stała praca
B. KUPPENHEIMER & CO.
4121 W. 18th St.

ALTERATION WOMEN
Experienced in working on Better Suits, Coats and Dresses. Excellent Working Conditions. 5 Day Week. — Better than average Salary. References.
KANE'S
4742 W. Madison St.

SECRETARY
Must be experienced dictaphone operator, an accurate typist, with initiative, ability and pleasant personality. Will report to Vice-President of sales. Excellent starting salary and benefits. After hours interviews can be arranged.
DUPLI-COLOR PRODUCTS CO.
1601 Nicholas Blvd.
Elk Grove Village
439-0600

★ PRACA MĘSKA

(I.D.)
GRINDER HAND
Must have minimum 10 years experience on close tolerance tool and die work.
Accro Precision Grinding, Inc.
3100 W. North Ave.
Tel. 681-0520 Melrose Park, Ill.

ARCHITECTURAL DRAFTSMEN
Job Captains and Draftsmen needed at once!
Excellent position for experienced men.—Inquiries kept confidential.
CALL MR. PETERSON
SHAYMAN & SALK CO.
ARCHITECTS
5844 N. Lincoln Ave.
LO 1-3717

SILTRONIC INC.
in
Oakmont, Pennsylvania
has immediate opening
TOOL & DIE MAKERS
EXPERIENCED
Journeyman's Papers needed; excellent benefits; good working conditions; paid holidays; vacation with pay; plus other top benefits. Write, apply or phone
412—828-7003
140 Pennsylvania Ave.
Oakmont, Penna.

★ PRACA MĘSKA

Skilled Precision Lathe and Mill Hands
for
Precision Work

Low volume — Close tolerance manufacture.
Company has relocated to new premises.
EXCELLENT WORKING CONDITIONS.
LIBERAL BENEFIT PROGRAM INCLUDING PROFIT SHARING.
E. Papen
PETERSON ENTERPRISES
Glenview, Illinois
729-1010

GUARDS
Age 24 to 66
For Full or Part Time.
Permanent openings in Chicago or Suburbs.
Top salary and liberal benefits.
Apply in Person
Personnel Office
CENTRAL WATCH SERVICE INC.
200 W. Ohio St.

MEN
Mechanically inclined, unskilled or semi-skilled to work on factory machinery. Willing to work any of 3 shifts. Day, swing or graveyard. If you are ambitious and willing to learn, we offer an excellent opportunity for advancement.
POWERS WIRE PRODUCTS
10180 Valley Blvd.
EL MONTE, CALIFORNIA

PIEKARZA
Doświadczonego lub wyuczymy pracy w piekarni pumpernikla. Stała praca. 5 dni w tygodniu, bez pracy w nocy lub w święta. Mówimy po niemiecku.
Po umówienie się telefonować.
AL 2-9171

GENERAL WAREHOUSE
40 hour week, paid vacation, good working conditions and starting pay.
APPLY IN PERSON
NORTH SHORE DISTRIBUTORS INC.
411 N. WOLF ROAD, WHEELING

MAN
Need at once
For
General Labor Work
(around Woodworking Factory)
STEADY JOB
Good Pay for Right Man
Excellent working conditions
Apply
Ideal Cabinet Co.
3914 Cornelia Ave.

DO KAROSERII AUTOMOBILOWYCH
Potrzebny mężczyzna do malowania i robót przy karoserii. Autoryzowana sprzedaż nowych samochodów. Musi posiadać własne narzędzia. Stała praca. Dobra zapłata. Doskonałe warunki pracy.
LEE ALAN MOTORS
4808 S. Archer 927-7300
Pytać o JIM POWELL

SERVICE MAN
Interested In Becoming A Service Representative?
Willing to teach right man in the repair of industrial vacuum cleaners, floor machines, etc. Some mechanical and elec. knowledge helpful. Outside calls or traveling required. Good salary. Profit sharing. Excellent opportunity. Northside location.
Call MR. SLOWIK
561-6162

Automatic Screw Machine Operator
and
SET-UP MAN
to operate B & S automatics
Hours 4:30 P.M. to 1 A.M.
Hospitalization.
Profit Sharing.
C. E. Niehoff & Co.
4925 W. Lawrence Ave.

WAREHOUSE MANAGEMENT TRAINEE
We seek a stable & mature individual Shipping or warehouse experience preferred, but not required. We are a growing company and offer many fringe benefits
Call ES 8-6000 — Ext. 245
Apply Employment Office
9:00 A.M. to 3:00 P.M.
LEAF BRANDS
Division of
W. R. GRACE AND CO.
4737 West Division St.
Chicago, Ill.
An Equal Opportunity Employer (M and F)

JANITORS
Several immediate openings for general custodial duties in large north suburban corp. Excellent company benefits.
Call
International Minerals & Chemical Corp.
5401 Old Orchard Rd., Skokie
YO 6-3000, Ext. 2520
An Equal Opportunity Employer

MEN FOR JANITORIAL WORK
Apply 8 A.M.—4 P.M. Daily.
VILLA SCALABRINI OLD PEOPLES HOME
or Call 562-0040 or MA 6-1354

★ PRACA MĘSKA

POSITIONS AVAILABLE
Northwest Side Financial Institution
REAL ESTATE APPRAISER
Will Consider Trainee — Salary Open
MAINTENANCE MAN
Knowledge of Heating (low pressure) and Air-Conditioning Systems Required
EV 4-4515

MACHINIST
FOR RESEARCH ORGANIZATION
Smal. quantity lathe and milling jobs. No production work. Work with scientists and engineers. Secure salary position with liberal benefits in growing organization. Applicant must be skilled and experienced. Apply:
INST. OF GAS TECHNOLOGY
3424 S. State-st., Chicago, Ill.
OR CALL 225-9600, Ext. 671
Equal opportunity employer

MECHANICAL ENGINEER
OUR POSITIONS ARE FOR YOUNG MEN WHO WANT RESPONSIBILITY, CHALLENGE AND A REWARDING CAREER WITH THE WORLD'S LEADING INTERNATIONAL MANUFACTURER OF MEDICAL AND SURGICAL SUPPLIES.

Degree in Mechanical Engineering required. Recent graduates are welcome, as well as the experienced M.E.

Position involves machine design and development wrok. We are expanding our staff engineering in a non-defense area We presently have 3 plants in Nebraska and currently employ over 1,100 persons.

These are excellent career opportunities with a stable, progressive company. Working conditions are tops and our fringe benefits program is second to none.

SALARY OPEN

Send resume in confidence, include education background, type and length of experience, and resposibilities of this position.

Write, visit or call Personnel Manager, Phone (402) 564-3181
Becton, Dickinson & Co.
OF NEBRASKA
INDUSTRIAL SITE COLUMBUS, NEBRASKA 68601
An Equal Opportunity Employer

CABINETS MAKERS
We currently are interviewing talented woodworkers who enjoy the satisfaction of working on fine prestige merchandises
Positions available for qualified:
● Cabinet Makers
● Finishers
These are steady full time positions with no seasonable lay-off or cut-backs in work hours.
Enjoy good working conditions. Free hospitalization, major medical plan and employee discount.
Apply in Person
Personnel Office — 5th Floor
LYON-HEALY
243 S. WABASH AVENUE

BODY AND FENDER MAN
Must be experience, top money.
Steady and full time.
Avalon Park Auto Rebuilders
5926 S. Racine

MAN TO TAKE CHARGE OF STEEL DRUM
RECONDITIONING DEPT.
SKOLNIK DRUM CORP.
4600 W. 48th St. 735-0700

SHIPPING CLERK
Exp. packer, order picker, soft goods. Exc. opt., for right man. Must be sharp. Apply:
FELDMAN BROS.,
4235 W. Madison

MEN FOR JANITORIAL WORK
Apply 8 A.M. - 4 P.M. Daily.
VILLA SCALABRINI OLD PEOPLES HOME
or Call 562-0040 or MA 6-1354

FOREIGN CAR MECHANIC WANTED
Must be steady. Newest shop in Western Suburbs. Call John Weinberger
Continental Motor Inc.
5800 S. La Grange Rd.
La Grange, Ill. 352-920

WAREHOUSE MEN
We are now accepting applications on 2nd shift hours 4 p.m. until midnight
Apply in Person
Ask for Mr. Vivian
C. A. Roberts & Co.
2401 - 25th Avenue
Franklin Park

Machine Burner
Janitor
(Middle Aged)
Shipping Clerk
Steady work. All company benefits, including paid insurance.
333-3761
(An Equal Opportunity Employer)

MAN 25 to 40 yrs. for packing and shipping. Steady work. 642-4869.

DISHWASHER
Wanted Immediately
GOOD PAY.
Call GA 5-4949

MACHINISTS
BOTTLE SHOP MECHANICS
Must be experieneced in Packaging, maintenance and Bottle Shop equipment. Steady work, opportunity for overtime. Excellent employee benefits.
PETER HAND BREWERY
1000 W. North Ave
MO 4-6841

★ DO WYNAJĘCIA

4 POKOJE, $55 — 5 pokoi $65; gorąca woda i "space" ogrzewacze 626-7096.

DO WYNAJĘCIA 6 pokojowe mieszkanie, 3 sypialnie, 2-gie piętro. 2906 N. Rockwell.

★ Domy

PRZEZ WŁAŚCICIELA, 2 mieszkaniowy, świeżo odnowiony, 2109 na północ—3100 na zachód. $16,900 Telefonować 889-6808

2 MIESZKANIOWY drewniany 1-6 pokoi, 1-7 pokoi. Przez właściciela. Niskie podatki, chce $20,000. Telefonować 486-7160 lub 276-0425

★ INTERESY

SKŁAD ŻYWNOŚCIOWY — wielkość "Super", dobre położenie, $13,000 plus zapas towaru. REgent 1-6760.

★ Domy Poza Chicago

STILLWELL, IND.
Dom o 3 sypialniach na 2¾ akrz Blisko szkoły. Dodatkowe budyn Ładne podwórze. Telefonować lu pisać:
RANSOM REALTY
710 Tyler St. LaPorte, Ind.

★ PARCELE

1½ AKRA —
PRAWA DO JEZIORA
Cena $3,500 — na spłaty
Blisko szkół i sklepów
Niedaleko od miasta.
848-4935

Dwaj Chłopcy Utopili Się w w Stawie w Sherman Parku

Dystrykt Parków Zabronił Kąpania Się w Stawkach i Lagunach. Cztery Inne Ofiary Kąpieli w Rejonie Chicago

Dwaj chłopcy utopili się w niedzielę w stawie, w Sherman Parku, próbując dopłynąć do znajdującej się na środku stawu, wysepki. Zwłoki obu chłopców wydobyli nurkowie. Ofiarą kąpieli padli 14-letni Frank White z pnr. 4802 Elizabeth ul., oraz 17-letni Greg Castro z pnr. 2508 N. Spaulding Ave.

Szef 11 batalionu straży, Thomas Wilson oświadczył, iż strażacy Rudy Schlecht i Dennis Miller wydobyli zwłoki obu chłopców w odległości 50-u stóp od brzegu stawu, w wodzie głębokiej na 15 stóp. Staw Sherman Parku leży w rejonie Garfield Blvd i Loomis Blvd.

Patrolowy Robert Lewis złożył raport, iż 16-letni Joseph Fields który łowił ryby widział wysiłki obu chłopców próbujących się wyratować z wody. Wields rzucił się ku nim na pomoc, lecz kiedy dopłynął do miejsca, gdzie widział z brzegu Castrę, — ten już znikł pod wodą. Wówczas skierował się w stronę drugiego chłopca, White, lecz ten tak rozpaczliwie chwycił się go kurczowo, iż była obawa że i ratując go mógłby wciągnąć pod wodę, — wobec czego Fields zawrócił do brzegu.

Kąpiel w stawach i lagunach jest zabroniona przez Dystrykt Parków.

Dalsze Ofiary Kąpieli

W jeziorze Wolf, w Hammond utonął 15-letni Robert Perz z pnr. 10639 Oglesby Ave. Brat Roberta Jeffry, lat 16, oświadczył iż on, z bratem i drugim kolegą przechodzili obok jeziora i Robert wszedł do wody, gdzie natrafił na wielki muł, w którym począł tonąć. Jeffry i kolega starali się pomódz tonącemu, lecz ich wysiłki poszły na marne i Robert znikł pod wodą.

W Downers Grove policja prowadzi śledztwo z powodu śmierci 20 lat liczącego Timothy S. Venecek z pnr. 5708 Webster Ave., Downers Grove, który utonął w czasie kąpania się w stawku poza rezydencją pnr. 5609 Fairview Ave. Incydent ten doniesiony został do policji w niedzielę około godz. 3:08 po połud., przez córkę właściciela tej rezydencji Juliette Goldsmith, która mieszka pnr. 5623 Fairview Ave., Downers Grove.

W lagunie Lincoln parku utonął w niedzielę 66 lat liczący Leo Visparella. Zwłoki wydobyły cztery osoby płynące niedaleko kajakiem. Z osobistych papierów przy zwłokach okazało się, iż Visparella dopiero co ukończył karę więzienia 20-letniego w Bridewell.

W niedzielę wydobyto również z jez. Michigan zwłoki 4-letniej dziewczynki, o 4 mile od Highland Parku. Policja sprawdza w Wilmette listę zaginionych osób, chcąc ustalić tóżsamość tej dziewczynki. Zwłoki były w wodzie przez kilka miesięcy.

Syreny – Alarmujące Tornada

Obrona Cywilna w Skokie użyła po raz pierwszy w niedzielę swych syren do zaalarmowania mieszkańców o zbliżającej się silnej burzy, o której podało tamt. biuro od pogody.

Zarządzający wioską Philip Gordon zarządził o 3.14 po południu 35-sekundowy alarm syreną. Gordon oświadczył, iż w wypadku, jeśli zostanie stwierdzone nadejście tornada, sygnał syreną trwać będzie przez 80 sekund.

Jako sygnał ataku nieprzyjacielskiego użyty ma być sygnał o tonie opadającym w dół i wznoszącym się w górę.

W czasu alarmu przeciwburzowego w Skokie, policja jeździ autami swymi po ulicach i nadaje ostrzeżenia przez swe głośniki.

Konwencja Stow. Katol. Szpitali

Dziś otwiera się w Conrad Hilton hotelu 52-ga doroczna Konwencja Stowarzyszenia Katolickich Szpitali. Spodziewany jest udział ponad 6,000 uczestników. Będą dyskutowane m. in. sprawy takie, jak kobiety na pozycjach kierowniczych, podwójna rola sióstr zakonnych jako zarządczyń szpitali, przedstawiciele religijni i ich rola jako zarządców szpitali i szkół.

W czwartek, w ramach konwencji, dr. William H. Stewart, generalny chirurg Służby Zdrowia Publicznego będzie dyskutował na temat udziału częściowego władz rządowych w prowadzeniu prywatnych szpitali.

MISJA POSZUKIWANIA I NISZCZENIA — Żołnierze 2-go batalionu 1-go Pułku amerykańskich Strzelców Morskich przekraczają na gumowych tratwach rzekę w pobliżu Da Nang, Poł. Wietnam, podczas swej misji poszukiwania i niszczenia nieprzyjaciela.

Urocza K. Pelz Została Wybraną "Królową Wolności" Na 1967 Rok

Dzień Polski Zgromadził Około 2,000 Osób. Prezes Związku NP i Kongresu Polonii Amerykańskiej Mec. Karol Rozmarek Był Na Czele Wybitnych Gości

Wczoraj w Kasynie Woźniaka pnr. 2530 Blue Island odbył się staraniem Wydziału Kongresu Polonii na stan Illktóry zgromadził około 2,000 linois, doroczny Dzień Polski, osób.

Wyglądało, że 10-minutowy deszcz, który zaczął padać o godzinie 4-ej po południu, wstrzymał wielu innych prawdopodobnie wybierających się na tę doroczną tradycyjną zabawę ogrodową cieszącą się opinią najbardziej atrakcyjnej imprezy letniej na Polonii w Chicago.

Główną atrakcją był wybór "Królowej Wolności", którą została urocza brunetka Kathleen Pelz, zam. pnr. 864 N. Hermitage ave., a jej Damami Dworu zostały wybrane — pierwszą Betty Hanman, zam. 5050 N. Nashville ave., a drugą została Caroline Piszczor, zam. 4407 Howard, Western Springs.

Wśród wybitnych gości, którzy przybyli na dzień Polski był prezes ZNP i prezes Kongresu Polonii Amerykańskiej mec. Karol Rozmarek z małżonką, p. Wandą, kierowniczką Szkółki Języka Polskiego przy Wydziale KPA, oraz prezeską Gminy 120 ZNP; dyrektorka ZNP Bronisława Helkowska; dyrektor ZNP Stanisław Józefiak, oraz komisarze Okr. 12 i 13 ZNP — Franciszek Jendryaszek i Zygmunt Sokolnicki.

Program Dnia Polskiego był urozmaicony występem zespołu tanecznego "Polonez" p. E. Raciborskiego. Zespół ten wykonał dwa tańce — krakowiaka, i oberka opoczneg. Publiczność nie żałowała mu oklasków za doskonałe wykonanie.

Jutro ukaże się dokładne sprawozdanie z Dnia Polskiego.

Silne Burze Przez 3-i Dzień

Tereny całego środkowego zachodu oraz południowej części wielkich nizin znajdowały się w niedzielę przez trzeci dzień z rzędu pod groźbą tornadów i trąb powietrznych. Chmury z trąbami powierznymi zauważone były w niedzielę w całej południowej części stanu Wisconsin.

Potężne wiatry uszkodziły dom i stajnię w pobliżu Gratiot, Wis., a trąby powietrzne widzialne były nad McFarland, Lake Waubesa, Lake Kegonsa i w pobliżu Sun Prairie, Wis. Około sześć trąb powietrznych widziano koło Elkhorn i Delavan, Wis., i jak władze stwierdzają, jedna z tych trąb opuściła się na ziemię.

Trąby powietrzne uszkodziły zabudowania farmerskie koło Holton i Denton w półn.-wschodniej części stanu Kansas. Trąba powietrzna opuściła się na ziemię w pobliżu Yodar, w centralnej części stanu Kansas.

Duży grad poniszczył rosnące zboża koło Hutchinson, Kansas. Burze panowały w tych trzech dniach aż po stany Nowej Anglii.

Gangsterzy Chicagoscy Przejmują Nielegalne Operacje w Indianie

Badania Ujawniły, Że Przywódcy "Cosa Nostra" Podjęli Kroki, Celem Opanowania Przejęcia Pod Swoją Kontrolę Działalności Przestępczych w South Bend

Badanie przeprowadzone przez tutejszą gazetę Chicago Tribune ujawniło, że gangsterzy posiadający swoją bazę w Chicago rozpoczęli posunięcie w kierunku przeniesienia swych operacji finansowych, politycznych i terrorystycznych do legalnych byznesów w South Bend, oraz pobliskich miejscowościach

Przy pomocy dobrze zorganizowanego wielomilionowego imperium "rakieciarskiego", które rozszerzyło się na północną część Indiany, oszuści przekupili urzędników lokalnych i stanowych, oraz utworzyli domenę przestępczości i gier hazardowych przewyższającą jakąkolwiek inną w kraju.

Przyczyną badania kierowanej przez gangsterów nielegalnej operacji z Hammond do South Bend były częściowo skargi liderów byznesu i politycznych, którzy powiedzieli, że byli bezsilnymi wobec terrorystycznych metod stosowanych przez opryszków mafii.

Zakres Operacji

Podczas tajnych spotkań w motelach i innych miejscach, badający tę sprawę dla Chicago Tribune i dla komisji zwalczania przestępczości w północno-zachodniej Indianie dowiedzieli się o zupełnie otwartej przestępczości i lokalach gier hazardowych w South Bend, Mishawaka, Osceola, oraz w innych miejscowościach w powiecie St. Joseph.

Badanie dotyczyło raportów donoszących, że czołowy gangster chicagoski prowadzi kampanię, celem kontrolowania wszystkich gier hazardowych i operacji przestępczych, oraz przejęcia dokładnie wybranych byznesów na obszarze South Bend.

Nazwisko Rocco De Stefano, który pierwszy wzbogacił się jako członek starej szajki Capone, zostało wymienione. De Stefano był znany tylko przez małą liczbę osób na obszarze South Bend, ale badanie wykazało, że on był głównym motorem poza kulisami w jednej z najkorzystniejszych operacji gier hazardowych w powiecie St. Joseph.

Nie Pokazywał Się

Pierwsza wzmianka o De Stefano nadeszła kilka miesięcy temu podczas przesłuchów w wyższym sądzie w pow. St. Joseph. Część zeznań dotyczących De Stefano została na rozkaz skreślona z rekordów sądowych i tylko kilku rozpoznało jego nazwisko, lub znało jego przeszłość jako silnego przywódcę w środkowo - zachodnim syndykacie kryminalnym.

De Stefano, który był byznesowym partnerem Mandel (Manny) Skar, zastrzelonego w roku 1965, rzadko podróżował do South Bend, a gdy już udawał się tam, to nie pokazywał się ludziom. De Stefano nie był na przesłuchach w sprawie Gaslight Club, Inc., kompanii Valley Specialty i firmy automatycznych maszyn do grania, wszystkich mieszczących się w South Bend.

Badanie stanowych rekordów wykazało, że De Stefano przez wiele lat był partnerem Jamesa Josepha Savarese, lat 62, w kompanii Valley Specialty; która prowadzi maszyny muzyczne, maszyny do sprzedaży papierosów gry w kręgle i t.p. na całym obszarze pow. St. Joseph.

Naprawy Jezdni Na Lake Shore Między Fullerton i Irving Park Rd.

Cztery Tory Jezdni Będą Od Dzisiaj Zagrodzone Barykadami Aż Do Listopada b. r. Kiedy Spodziewane Jest Skończenie Robót

W czasie godzin największego ruchu cztery tory będą oddane do dyspozycji automobilistów jadących do śródmieścia i dwa dla osób jadących w przeciwnym kierunku. W pozostałym czasie tylko dwa tory będą mogły być używane przez automobilistów w każdym z obu kierunków.

Ilość Aut Na Lake Shore Dr.

Miejski inżynier drogowy Richard C. Fencl wyjaśnił, że w normalnych dniach tygodnia 98,000 automobilistów używa Lake Shore Drive. W godzinach największego ruchu, tj. od 7 do 9 rano przeciętnie 16,648 automobilistów używa Lake Shore Drive, jadąc z północy do śródmieścia, podczas gdy dodatkowych 2,797 jedzie w tym czasie na północ. Od 4 do 6 po poł. przeciętnie 13,112 automobilistów jedzie na północ podczas gdy 4,041 jedzie na południe.

Rzeczoznawca ten doradza automobilistom, jadącym z północy na południe, aby opuszczali Lake Drive przy Montrose i dalej korzystali z ulic Ashland lub Clark. Tym zaś, którzy jadą ze śródmieścia na północ radzi on aby opuszczali Lake Shore Drive przy North Ave. lub Fullerton Pkway i tymi ulicami dostawali się do Ashland lub Slark, jadąc nimi aż do Montrose, gdzie mogą wrócić na Lake Shore Drive.

Aczkolwiek przewidywane jest zakończenie tych robót w listopadzie 1967, to jednak następnie będą one kontynuowane na odcinku Lake Shore Drive na północ od Irving Park oraz między ulicami Goethe i Fullerton, tak, że ruch na autostradzie będzie nadal ograniczony prawdopodobnie aż do jesieni 1968 r.

Matury, Egzaminy i Eksperymenty

New York (FEI) — "Słowo Powszechne" z 5 maja rb. donosi, że "w liceach i technikach ogłoszono już listy uczniów dopuszczonych do egzaminów dojrzałości. Ogółem do matury nie dopuszczono 2 - 3 procent uczniów ostatnich klas . . . W liceach egzamin dojrz. ustny składa się z historii, języka obcego i jednego przedmiotu do wyboru spośród biologii, chemii, fizyki, geografii. W technikum uczniowie zdają egzamin z historii połączony z wiedzą o Polsce oraz z trzech głównych przedmiotów zawodowych". Egzaminy ustne w liceach i technikach poprzedzane są egzaminami pisemnymi z języka polskiego i matematyki.

Warunki Przyjęcia

Ale na tym nie koniec. W następnym numerze tegoż pisma omówiono warunki przyjęcia maturzystów na studia wyższe. Nazywa się to teraz "rekrutacja". Czytamy: "Informacja Min. Oświaty i Szkoln. Wyż. o rekrutacji na pierwszy rok studiów potwierdza w zasadzie to, o czym już wcześniej było wiadomo: egzaminy wstępne w coraz większym stopniu przybierają charakter konkursowych". — W roku bieżącym — ciągnie "Słowo" — wprowadzono dalsze poprawki: odpowiedzi z podstawowych przedmiotów egzaminacyjnych — oprócz języka obcego — ujmowane będą w skali 7-stopniowej (bardzo dobrze—12 punktów, dostatecznie — 4 punkty). Utrzymana będzie zasada przyznawania dodatkowych 3 punktów kandydatom pochodzenia chłopskiego i robotniczego, jeżeli zdadzą egzamin z wynikiem pomyślnym. Dodatkowe 2 punkty otrzymują maturzyści z lat ubiegłych, którzy jesienią br. kończą służbę wojskową oraz kandydaci, którzy w ub. roku zdali egzamin na ten sam kierunek, lecz nie zostali przyjęci z braku miejsc, w okresie zaś dzielącym ich od ponownego egzaminu odbyli co najmniej 6-miesięczny staż pracy".

Posiedzenie Stow. Dobroczynności ZNP Odbędzie Się Jutro

Przedwakacyjne posiedzenie Stow. Dobroczynności przy ZNP odbędzie się we wtorek 13go czerwca, w Bibliotece Domu Związkowego pnr. 1520 W. Division ul., początek o godz. 8ej wieczorem.

Na posiedzeniu tym mianowane będą komitety balu jesiennego jak i załatwione będą inne pilne i ważne sprawy. Uprasza się delegatki z Grup i Gmin ZNP o liczne i punktualne przybycie. — Franciszka Dymek, prezeska; Wiktoria Kolman, sekr. prot.

Parodniowe Deszcze Spowodowały Groźbę Wylewów Rzek Dokoła Chgo

Nowe Ulewy i Burze Przepowiadane Są Na Najbliższe Dni

Rzeki i potoki dokoła Chicago, mianowicie rzeka Des Plaines i rzeczki Salt i Weller osiągnęły wczoraj, w rezultacie ostatnich ulew poziom, graniczący z niebezpieczeństwem wylewów. Również północna część rzeki Chicago znacznie wezbrała, osiągając wyższy poziom nawet w śródmieściu, gdzie jednak powódź nie grozi.

Zalew Desplaines

W rezultacie ulew, uszkodzeniu uległy jezdnie szeregu zamknąć dla ruchu samochodowego. Dotyczy to głównie przedmieść i miejscowości podmiejskich na północnym zachodzie. W niektórych jak Desplaines nagromadzona woda deszczowa połączona z wylewami rzek osiągnęła poziom pięciu do sześciu stóp na ulicach, podwórzach i dolnych piętrach domów. Mieszkańcy używali łodzi jako środka komunikacji. Ostatnio stwierdzono spadek poziomu wody, ale jeszcze daleko jest do stanu normalnego a piwnice domów pozostają kompletnie zalane. W Elgin ewakuowano 300 osób z domów i trailerów w miejscach niżej położonych.

Dystrykt Sanitarny ogłosił, że musiał otworzyć tamy północnego kanału w Wilmette, aby umożliwić nadwyżkom nagromadzonej w nim wody spływ do jeziora, bo w przeciwnym razie nastąpiłby wylew.

Ostatnio otwarte plaże na brzegach jeziora Michigan nie zostały dotknięte skutkami ulew.

Spodziewane Dalsze Burze Deszczowe

Chicagoskie Biuro Meteorologiczne ogłosiło wczoraj ostrzeżenie przed możliwością tornado, które po nawiedzeniu Rockford skierowało się w kierunku Chicago. Ostrzeżenie zostało skierowane do powiatów Cook, Lake, Jane, Du Page i McHenry.

Poniedziałkowe raporty meteorologiczne przewidują 50 do 80% szans na burze (thunderstorms) w Chicago w ciągu poniedziałku lub wtorku.

Otwarcie Kedzie Ave. Po Eksplozji

W niedzielę otwarto ruch pojazdowy na 4-milowej długości pod południową częścią Kedzie ave., gdzie w sobotę nastąpiła conajmniej jedna eksplozja, która zruszyła 43 pokryw kanalizacyjnych i doprowadziła do czasowego zamknięcia i wyłączenia dopływu gazu naturalnego do tego rejonu. Żadna z osób nie została ranna.

Grupa inwestygatorów z Edwardem Quigley, miejskim komisarzem od kanalizacji objechała cały rejon pomiędzy 31-ą ulicą a 59-ą dla znalezienia przyczyn wybuchu.

Później Quigley oznajmił, iż przyczyną mogło być przeciekanie gazoliny lub oleju paliwowego z podziemnych zbiorników leżących pod ulicą Kedzie ave., i później nastąpiło zajęcie się ogniem. Szkody od wybuchu są na jezdni małe, a głównie ucierpiała część z pokryw, które muszą być wymienione. Jedna z pokryw rzucona została w okno restauracji pnr. 5111 S. Kedzie ave., inna podniosła się na wysokość 20 stóp w górę. Część z nawierzchni z powodu deszczu zapadła się przy Kedzie ave. i Archer ave., tworząc jamę 4 na 8 stóp dużą.

Tok Urzędowania w Prezydium Miejskiej Rady Narod. w Polsce

Obszerny Wywiad z Urzędniczką, Której "Najwięcej Podobają Się Sprawy Ślubne"

New York (FEI) — W warszawskim tygodniku — "Świat" z dnia 30go kwietnia bieżącego roku — ukazał się obszerny wywiad z urzędniczką prezydium Miejskiej Rady Narodowej jednego z miast prowincjonalnych.

Wywiad tak się zaczyna: — "Zbiega więc władza po drewnianych schodach, stuka węgierskimi pantoflami o modnych, zaokrąglonych czubkach. Tylko dwie pary były w sklepie, ale dla kogo mieli odłożyć, jak nie dla niej? Przewodniczący wysoko i daleko. Jak trzeba coś załatwić — wszystko w rękach panny Ireny . . ."

I oto głos ma urzędniczka władzy: —

"Najwięcej to lubię śluby. Tu nie jest tak, jak w Warszawie, że jak przychodzi para zamówić ślub, to nikt jej przedtem w Radzie nie widział na oczy. — Nie dalej jak przed miesiącem przychodzi do ślubu para. Ją już kiedyś ze cztery lata temu wydawałam za mąż. Potem się rozwiodła, przyniosła mi sama papierek z sądu. Ale nic nie mówiła, że przed tym nowym chce być za pannę . . . A narzeczony chwyta mnie za rękę i pyta: — Co? Co? — Już miała męża, Jasiu — mówi ona — ale to nie to, co ty, Każdy się może raz pomylić! — To tak! — woła ten Jaś — to ja mam jeść kości, jak ktoś zjadł mięso? Nie będzie żadnego ślubu!"

A Teraz Inny Wypadek

A teraz inny wypadek — według opisu tejże urzędniczki: —

"Pierwszego grudnia ta młoda małżonka przylatuje do mnie. — Pani kochana, sprowadź mi męża na Mikołaja. On zawsze był za świętego Mikołaja i cała wieś woła, żeby i w tym roku też. — Powiedziałam, że nie chcę o niczym słyszeć, ale ona się rozbeczała, pobiegła na dół i paczkę landrynek za 6.40 zł przyniosła. Musiałam zapłacić za telefon i zadzwoniłam, ale do drugiego pokoju, do koleżanki. — Panie pułkowniku — mówię — pan puści takiego a takiego do domu, bo cała wieś chce, żeby był Mikołajem. Rozmawiałam przez parę minut i powiedziałam w końcu dziewczynie, że pułkownik się nie zgadza. Będzie na niego, nie na mnie. — Landrynki zjadłyśmy we trzy w Radzie".

"Jednego dnia dałam ślub chłopcu i dziewczynie, nazajutrz przychodzi jego matka i mówi, żebym wyrwała tę kartkę. — Jaką kartkę? — pytam. — A tę, co na niej ślub zapisany. Nie podoba mi się ta dziewczyna, nie dla niego. Poznam się — mówi — dam kurę . . ."

PREZESKA PTA — Nowa ogólnokrajową prezeską Kongresu Rodziców i Nauczycieli jest pani Irvin E. Hendryson z Denver, Colo. sfotografowana po wybraniu jej na konwencji w Minneapolis, Minn.

Wielki i Urozmaicony Karnawał w Parafii Św. Anny Od 9-go Do 19-go Czerwca

Na ten Karnawał, tak dawno już oczekiwany, zapraszają wszystkich Komitety i Ksiądz "Wally" Szczypula.

Rozrywek moc! Co wieczór inne orkiestry będą przygrywać ku rozweseleniu miłych gości. Pozatym każdy wieczór będzie poświęcony specjalnie innej organizacji czy też Klubowi. A więc: PONIEDZIAŁEK, 12-go czerwca, "Noc Sportowców" oraz "Johnny Hyzy i Jego Radiowa Orkiestra"; WTOREK, 13-go czerwca, "Noc Właścicieli Tawern" i orkiestra "Nocturnes"; ŚRODA, 14-go czerwca, "Noc Zjedn. Polskiego Rzymsko Katolickiego" oraz "Versatones" z radia i telewizji; CZWARTEK 15-go czerwca, "Wieczór Sodalicji Św. Teresy i Tow. Opieki Ołtarza", orkiestra "Li'l Richards"; PIĄTEK, 16-go czerwca, "Wieczór Tow. Św. Imienia". O 8-ej "The Windy City Dancers of Jean Barys". O 9-ej "Twilight Orchestra". SOBOTA, 17-go. czerwca, "Noc Związku Narodowego Polskiego" orkiestra "The Mellow Tones". NIEDZIELA, 18go czerwca, "Dzień Ojców i Noc Polityków". Parada rozpocznie się o godzinie 1-szej przy 18-ej i Western i uda się do 22-ej i Western, poczem z powrotem do 18-ej i wejdzie na Karnawał. Możecie wszyscy wziąć w niej udział we własnym odpowiednio udekorowanym aucie. W pochodzie będą jechały samochody dźwiękowe, rydwany z królową i jej dworem. Możecie zabrać wasze zwierzątka, skautów i skautki. Będą maszerowały drużyny piłki metowej i piłki ręcznej w swoich barwach. Będą polscy tancerze w narodowych strojach oraz nasi przyjaciele Meksykanie w swoich strojach ludowych. Postarajcie sie przybyć.

Od 4-ej do 8-ej będzie przygrywać na Karnawale orkiestra "The Old Country Village", a z orkiestrą będzie śpiewał John Zurawski. O godz. 8-ej utalentowani tancerze Renee Urban. O godz 9-ej: "Joe Pat i Jego TV i Radiowa Orkiestra. Z orkiestrą śpiewa Zosia.

W PONIEDZIAŁEK, 19 czerwca, "Noc Młodych Pań". Tego dnia również zostaną wydane nagrody i zakończy się Karnawał Parafii Św. Anny.

Karnawał ten jest czynny codziennie od godziny 7-mej wieczorem, w niedzielę od godziny 2-ej po południu. (R.M.)

Odnaleziono Część Złota z Londynu

Genewa. (DP) — Pewna ilość sztab złota skradzionego w Londynie 1 maja, znalazła się w zakładzie odlewniczym w Chiasso w Szwajcarii, (w pobliżu granicy włoskiej).

Właściciel tej małej huty zawiadomił policję o otrzymaniu z Londynu złota w sztabach ze zleceniem przetopienia go i oczekiwania dalszych instrukcji.

Wezwany detektyw Scotland Yardu ustalił, że sztaby te pochodzą z rabunku londyńskiego. Zatrzymano 3 osoby.

POPIERAJCIE tych, którzy ogłaszają się w Dzienniku Związkowym

PROGRAM RADIOWY
"GODZINA ARTYSTÓW"
pod kierownictwem
K. Pawłowskiego
Codziennie od poniedziałku do piątku
od godz. 9:30 - 10:30 rano
WXRT 93,1 mc. FM.
W programie:
Humor, poezja, muzyka,
"Kącik Matki"
"Małżeństwo w krzywym zwierciadle"
"Chwila Szopena"

Słuchajcie Programu Radiowego
który prowadzi
ROBERT LEWANDOWSKI
Od Poniedziałku Do Piątku
7:00 - 8:00 Rano
Niedziela 2-3 pp.
WSBC——1240 kc
Informacje w sprawie ogłoszeń
ANdover 3-6319

Spring Cleaning
Painting, Washing Walls, etc
Free estimates. Reasonable.
Call 379-4364

Słuchajcie Programu
GRUNWALDZKIEGO
Ze Stacji WOPA
W KAŻDY WTOREK, ŚRODĘ, CZWARTEK i PIĄTEK
Od godz. 7 - 7:30 wieczorem
Ogłoszenia odpowiedzialnych kupców oraz skecz humorystyczny:
KŁOPOTY SIEKIERKÓW
Bronisław Zieliński, kierownik
Pelagia i Bronisław Mrozowie
anonserzy

Phillips Jewelers, 1429 N. Milwaukee Avenue
Centrala Aparatów "Polaroid", "Color Pack" i Aparatów "Swinger" Po Nowej Niskiej, Niskiej Cenie
DARMOWA DEMONSTRACJA
w Piątek, 16-go czerwca, od 1—5:
w Sobotę, 17-go czerwca, od 11—4
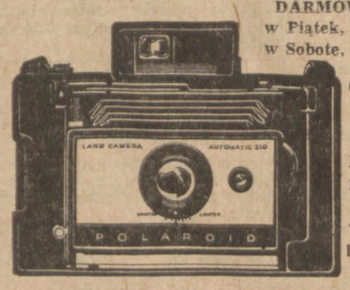

Obejrzyjcie nowe ładne modele POLAROID w Phillips Jewelers.
Możecie otrzymać komplet Aparatu Polaroid
Już za **$29.88**
lub spłacać tylko $1.00 tygodniowo.
Bezpłatnie album przy zakupie Polaroid filmu.
PHILLIPS JEWELERS
1429 N. MILWAUKEE AVE.
Od 1906
Mówimy Po Polsku Telefon AR 6-3488

KAWALKADA WOPA
Codziennie coś nowego
Od Poniedziałku do Piątku o 1-szej po pol.
Produkcja: Dr. Włodz. Z. Sikora
WIADOMOŚCI WIECZOROWE OPA 1490
NIEDZIELE O GODZ. 3:30
MÓWI Dr. W. SIKORA O GODZ. 8:15